

ŻYCIE GOSPO DARCZE

TRESC:

Ekspose Premiera	49
JERZY KWEJT — W nowych warunkach . . .	50
Prof. dr A. SZNEJERSON — Zaostrzenie ogólnego kryzysu kapitalizmu na obecnym etapie . . .	52
JERZY LUBOWICKI — Upaństwowianie banków . . .	55
M. KOŚCIELNIAK — Rola aparatu bankowego na obecnym etapie	60
ST. O. — Bilans przemysłu hutniczego za rok 1948 . . .	63
MGR TADEUSZ TRAWIŃSKI — Bilans przemysłu naftowego za rok 1948	66
PROF. INŻ. KAZ. KUTARBA — Bilans przemysłu papierniczego za rok 1948	69
Państwowy Przemysł Skórzany w 1948 r.	72
INŻ. ZYGMUNT KOKELI — Przemysł spożywczy w 1948 r.	77
STANISŁAW WOJCIECHOWSKI — Centrala Handlowa Żelaza i Stali w 1948 r.	79
EUGENIUSZ CZECHOWICZ — Centrala Złomu w 1948 r.	81
DR EDWARD WIĘCKO — Wielki radziecki plan zalesień ochronnych	82
INŻ. D. DZIEWICKI — INŻ. J. WAGNER — Kapitałne remonty i sposób ich finansowania . . .	84
Z ukosa	88
DR TEOFIL BISSAGA — Nowe połączenia kolejowe . . .	89
Kronika przemysłu państwowego. Wybrzeże—żegluga, Eksport—import. Różne z kraju. Z całego świata.	

DWUTYGODNIK

Miesięcznik

„Rachunkowość-Podatki”

niezbędny dla księgowych, wydziałów prawnych i podatkowych.

Poza działem artykułowym, przynosi notatki, informacje i wyjaśnienia, głosy ankietowe, zadania konkursowe i dane biograficzne.

Frenumerata wynosi: kwartalnie 375,— zł, półrocznie 750,— zł, numer pojedynczy kosztuje 125,— zł.

Wydawnictwo
Spółdzielnia Wydawnicza

„ŻYCIE GOSPODARCZE”
Katowice, ul. 3 Maja 23.

262

ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU ZAWODOWEGO GÓRNIKÓW W POLSCE
z siedzibą w Katowicach, ul. Kościuszki 38

zakupi:

różne części do samochodów niemieckich

- 1) „MERCEDES” 170 V
- 2) „BMW”
- 3) CZĘŚCI SAMOCHODOWE:
„WILLYS”, „DODGE” 3 ton.

Zgłoszenia prosimy kierować do Wydziału Transportowego pod wyżej podanym adresem.

SZPAGAT KONOPNY do pakowania gazet, książek, grubości 3 mm w większej ilości.

Zgłoszenia jak wyżej do Administracji.

259

NIEZBEDNA DLA PRZEMYSŁU, HANDLU I RZEMIOSŁA

„GAZETA GOSPODARCZA”

Jedyny ogólnopolski organ cen krajowych i zagranicznych.

Przynosi 3 razy w tygodniu:

Rozporządzenia i okólniki władz w sprawach przemysłu, handlu i rzemiosła.

Ceny przemysłu państwowego, spółdzielczego i prywatnego,

Marże zarobku brutto w hurcie i detalu na wyroby produkcji państwowej, spółdzielczej i prywatnej.

Ceny wolnorynkowe.

Szczegółowe notowania surowców na rynkach zagranicznych.

„GAZETA GOSPODARCZA”

jest najlepszym informatorem przy kalkulacjach, analizach rentowności, w sprawach podatkowych, rejestracji i prowadzenia przedsiębiorstw.

Oплата kwartałna zł 360,— konto PKO
nr. III-308.

261

SOCIÉTÉ SUISSE POUR LA CONSTRUCTION DE LOCOMOTIVES ET DE MACHINES WINTERTHUR

KOMPRESORY — SILNIKI — POMPY

GEORGES FISCHER SOCIÉTÉ ANONYME, SCHAFFHAUSEN:

MASZYNY I URZĄDZENIA
DLA ODLEWNI, STOLARNI

GAZA SZWAJCARSKA MARKI „DUFOUR”

Przedstawicielstwo na Polskę:
Sp. Akc. Przeds. Technicznych
ZABOROWSKI i S-KA, Warszawa, Zgoda 5

210

**ZARZĄD GŁÓWNY
CENTRALNEGO ZW. ZAWODOWEGO METALOWCÓW
W KATOWICACH, ul. Słowackiego 20, tel. 329-94**

ZAKUPI NATYCHMIAST:

1. 6 kompl. oryginalnych tłoków o wym. 0,6" do samochodu ciężarowego marki G. M. C.
2. dla samochodu osobowego marki „Citroen”, typ. 11 H. P. prz. dnie zawieszenie kół wraz z ramą i wahadłami,
3. 4 amortyzatory,
4. 2 półoski,
5. kompl. kierownicę z drążkami skrotnym,
6. reflektor wraz z podstawką

257

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK • 15—31 STYCZNIA 1949 • ROK IV • NUMER 2

REDAKCJA NACZELNA: WARSZAWA, UL. MŁODZIEŻY JUGOSŁOWIAŃSKIEJ 15, TEL. 850-07 i 858-18.

REDAKCJA: KATOWICE, UL. 3 MAJA 23. TEL. 317-73 — ADMINISTRACJA: TEL. 317-71

EXPOSÉ PREMIERA

WYGŁOSZONE na posiedzeniu sejmowym exposé premiera Cyrankiewicza było rocznym bilansem pracy i osiągnięć kraju oraz rzutem zamierzeń na przyszłość.

Przypomniawszy, że geneza obecnego Rządu związana jest ściśle z wyborami styczniowymi 1947 roku, premier określił rok 1948, jako rok jedności. Zjednoczona we wspólnej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej klasa robotnicza może teraz z większą skutecznością walczyć w obronie interesów wszystkich ludzi pracy w Polsce. Może wespół z ruchem ludowym, który również kroczy ku zjednoczeniu i z innymi stronnictwami bloku demokratycznego skutecznie bronić interesów drobnego i średniego rolnika, pracującego inteligenta i rzemieślnika, wszystkich ludzi pracy — olbrzymiej większości narodu.

Rok ubiegły jest elementem całego okresu powojennego odbudowy i przebudowy. Od chwili zakończenia wojny dokonaliśmy wiele. W gospodarczą odbudowę kraju zainwestowaliśmy 450 miliardów zł, doprowadziliśmy wskaźnik produkcji przemysłowej do wzrostu o 50% ponad stan przedwojenny, zlikwidowaliśmy 6 milionów ha odłogów i doszliśmy do samowystarczalności zbożowej. Inwestycje na Ziemiach Odzyskanych, gdzie osadziliśmy 5 milionów ludzi, wyniosły 150 miliardów zł. W Warszawę zainwestowano 48 miliardów zł. Odbudowaliśmy porty, dokonujące obecnie przeładunku rocznego 16 milionów ton. Przewozy kolejowe, zarówno towarów, jak i pasażerskie, przekroczyły poziom przedwojenny, aczkolwiek z końcem wojny sieć naszej komunikacji była poszarpana w strzępy.

Rok 1948 był rokiem niewątpliwie przełomowym i decydującym dla przeprowadzenia Planu Trzyletniego oraz położenia fundamentów pod plan długofalowy. U źródeł tych sukcesów leży wzrost wydajności pracy, wyrażający się cyfrą 19% w porównaniu z rokiem 1947, a 45% w porównaniu z rokiem 1946, oraz gospodarowanie planowe, pozwalające jak najowocniej wykorzystać zasoby i rezerwy.

Wzrastające tempo rozwoju gospodarczego przyniesie w roku 1949 zwiększenie wartości ogólnej produkcji o 16% w porównaniu z rokiem ubiegłym. W podstawowych dziedzinach przemysłowych wzrost w porównaniu z okresem przedwojennym osiągnie: w elektroenergetyce 179%, w stali surowej 95% — licząc na głowę ludności. Wartość produkcji środków wytwórczych, mającej ogromne znaczenie dla rozwoju przemysłu w latach następnych, wyniesie w 1949 roku 61% ogólnej produkcji przemysłu państwowego, czyli o 8% więcej, niż w 1948 roku. W ubiegłym roku nastąpił niezmiernie ważny przełom na froncie politycznego zróżnicowania wsi, co przyczyni się do likwidacji zacofania wsi, spowodowanego niewolą kapitalistyczno-obszarniczą.

Żywioły spekulacyjne będą poskromione i w ten sposób zostanie usunięty jeden z hamulców na drodze podniesienia stopy życiowej mas pracujących. Na froncie człowieka poważną rolę odegra działalność państwa ludowego w dziedzinie oświaty i kultury.

Stwierdziwszy, że zmiana składu społecznego studiującej młodzieży zapowiada lepsze oblicze ideologiczne przyszłej inteligencji, premier mówił następnie m. in. o skutecznym zwalczaniu wrogów ludu przez aparat bezpieczeństwa, o stosunku do reakcyjnych wystąpień części kleru, a następnie zanalizował udział Polski w polityce międzynarodowej, na którą główny wpływ wywiera z jednej strony imperializm amerykański, z drugiej zaś pokojowa działalność Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej w myśl hasła postępu. Miejsce nasze jest wyraźne po stronie elementów postępu i pokoju.

Zwiększenie naszego udziału w międzynarodowej wymianie gospodarczej — mówił dalej premier Cyrankiewicz — jest dowodem naszej pokojowej współpracy również z państwami o odmiennych ustrojach. Demaskując machinacje propagatorów nowej wojny idziemy drogą konstruktywnej pracy pokojowej.

Premier zakończył charakterystyką zadań Rządu na przyszłość, zwracając uwagę na konieczność dalszego pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

„Jest to Rząd czynnej pracy i walki o polepszenie warunków życia całego narodu. Jest to zarazem Rząd wspólnej walki o bezpieczeństwo i pokój, toczonej przez wszystkie kraje i siły postępu na całym świecie pod przewodnictwem Związku Radzieckiego — Rząd ścisłego sojuszu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej“.

W nowych warunkach

ROZPOCZYNAMY nowy okres. Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej stał się momentem przełomowym nie tylko w dziejach ruchu robotniczego i ewolucji polityczno-społecznej naszego ustroju na drodze do socjalizmu, ale równocześnie zapoczątkował nowy etap rozwoju gospodarczego, nowy okres w budownictwie podstaw socjalizmu w Polsce.

Olbrzymie osiągnięcia w odbudowie i rozbudowie gospodarki Polski Ludowej na przestrzeni minionego okresu 1945—1948 r., stworzyły niezbędne przesłanki i stanowią „punkt wyjścia dla dalszego marszu do socjalizmu”. Kongres uzbroił klasę robotniczą Polski zarówno w ideologiczne podłoże, jak i w generalne wytyczne tego marszu, natchnął szerokie masy ludowe twórczą myślą marksizmu - leninizmu i wolą zwycięstwa, zmobilizował twórczą energię narodu na wykonanie olbrzymich zadań nowego okresu. Czołowe jego zadania to przedterminowe wykonanie planu 3-letniego i zrealizowanie wielkich zamierzeń planu 6-letniego.

Przedterminowe wykonanie planu 3-letniego stawia przed nami szereg bezpośrednich i konkretnych zadań. Zadania te, na poszczególnych odcinkach działalności gospodarczej, związane są z masą zagadnień, od których właściwego rozwiązania zależy w niemałej mierze tempo wykonania planu i tempo naszego rozwoju ekonomicznego. Zagadnienia te, w różnych aspektach, dotyczą przede wszystkim **rozwoju współzawodnictwa pracy i dalszej mobilizacji wszystkich rezerw materialnych, tak na odcinku produkcji, jak i na odcinku obrotu towarowego.**

W naszej nowej rzeczywistości współzawodnictwo pracy, zrodzone przed paru zaledwie laty, szybko rozwinęło się i spoteżniało. Czyn Kongresowy stał się wyrazem przekształcenia zalaźkowego współzawodnictwa pracy w potężny ruch masowy, stanowiący dziś już jeden z głównych fundamentów realizacji planów gospodarczych i wzrostu dobrobytu całej ludności. **Czyn Kongresowy wykazał również, że posiadamy już kadry, które opanowały technikę i zdolne są dźwignąć tę technikę naprzód.**

Rozszerzanie i pogłębianie współzawodnictwa pracy toczy się dwoma równoległymi nurtami. Jeden z nich to rozpowszechnienie i uogólnienie samej istoty współzawodnictwa pracy, tworzenie nowych form i metod, krzewienie krytyki i samokrytyki, jako ważnych środków inicjatywy oraz kontroli oddolnej. Drugi nurt polega na stworzeniu z współzawodnictwa pracy potężnego środka opanowania techniki, na stopniowym przekształcaniu pracy fizycznej na pracę inżynieryjno-techniczną. Na tym odcinku główną rolę odgrywa ruch przodownictwa pracy, który ma na celu stałe przekraczanie norm technicznych zarówno przez racjonalizację procesów technicznych i technologicznych, jak i organizację samego procesu pracy.

Ruch przodownictwa pracy rodzi nową kulturę techniczną, staje się dźwignią postępu technicznego i przerzuca punkt ciężkości w zagadnieniach produkcyjnych z techniki na człowieka.

To właśnie przejście od prymatu zagadnień czysto technicznych do prymatu zagadnień człowieka i pracy będzie symbolem wyższych form rozwojowych naszej masy robotniczej, będzie początkiem nowego okresu w naszym marszu do socjalizmu.

Rzecz jasna, że nie oznacza to bynajmniej zmniejszenia wagi zagadnień uzbrojenia technicznego naszej produkcji, wręcz przeciwnie. Uzbrojenie techniczne i energetyczne naszego przemysłu do 1939 r. było katastrofalnie niskie, a jeśli chodzi o rolnictwo — w ogóle nie istniało. Wojna i okupacja zniszczyły w wielkiej mierze i tę nikłą bazę techniczną naszego przemysłu.

Polska Ludowa postawiła sobie jako jedno z głównych zadań stworzenie technicznego potencjału produkcyjnego, odpowiadającego naszym koniecznościom i potrzebom rozwojowym Państwa. Mimo wielkich osiągnięć w tej dziedzinie **wiele pozostaje do zrobienia, szczególnie na odcinku mechanizacji prac i automatyzacji produkcji.** Wymaga to forsowania przede wszystkim produkcji środków wytwarzania, a jednocześnie rozwoju myśli i kultury technicznej nie tylko w gabinetach uczonych i laboratoriach naukowych, ale przede wszystkim w fabrykach i zakładach, tworzenia nowych kadr inteligencji technicznej, ściśle powiązanej z produkcją i wyrosłej w duchu rewolucyjnej teorii marksizmu — leninizmu.

Proces tworzenia i wychowywania nowych kadr inteligencji technicznej jest u nas jeszcze zbyt powolny, zbyt często w niższych ogniach organizacyjnych działają pewne hamulce w postaci pozostałości tradycji kapitalistycznych, segregujących ludzi i tworzących ostrą linię podziału pomiędzy robotnikiem a inżynierem czy dyrektorem. Ta linia podziału będzie stopniowo zacierać się w rezultacie **coraz to szerszego wciągania przodowników pracy w kadry technicznej inteligencji.** Aby ten proces jednak mógł się odbywać, konieczną jest szybka rozbudowa sieci szkół technicznych niższych, średnich i wyższych, specjalnych szkół i kursów dla przodowników pracy, kursów technicznego minimum w każdym większym zakładzie pracy. Szczególna uwaga należy się szkołom wyższym, które obecnie aż nazbyt często oderwane są od naszej rzeczywistości gospodarczej (nie mówiąc już o politycznej) i kształcą inżynierów, agronomów, ekonomistów i handlowców nie w duchu konkretnych potrzeb naszej gospodarki narodowej, ale pod kątem widzenia rzekomej „naukowości”, która nierzadko jest przykrywką dla apologetyk ustroju kapitalistycznego i co szczególnie uwidacznia się w wyższych szkołach ekonomiczno-handlowych.

W okresie tworzenia się nowej inteligencji technicznej nader ważnym zadaniem jest prawidłowe rozstawienie istniejących kadr technicznych. Nie wykorzystane dotąd tradycje urzędniczo-biurokratyczne częstokroć przenoszą ciężar gatunkowy z fabryki i zakładu pracy do biura i administracji. Stąd przerosły administracyjne, stąd również i przeciąganie inżynierów, techników, ekonomistów z fabryk i zakładów pracy do biur, a tym samym osłabianie mo-

zliwości produkcyjnych na rzecz zbędnego niekiedy „przeadministrowania“.

Rozwój współzawodnictwa i przodownictwa pracy wymaga właściwego rozstawienia sił technicznych i **zazębienia więzi aparatu technicznego z masami robotniczymi**. Wiąż ta polega nie na komen-derowaniu, lecz na zrośnięciu się aparatu technicznego i robotników w jedną całość, mającą jeden cel, jedną formę, podczas gdy wewnątrz tej całości role są podzielone i każda rola znajduje swój właściwy wyraz.

Właściwą pożywką dla rozwoju współzawodnictwa i przodownictwa pracy, a tym samym dla wykonania i przekroczenia planu, stała się ostatnia reforma płac, która stworzyła racjonalny system siatek taryfowych, stanowiących bodziec dla zwiększenia wysiłków i dla przechodzenia robotników z niższych kategorii pracy do wyższych. Zastosowanie opłat akordowych, realne przeprowadzenie zasady równej płacy za równą pracę stanowi podłoże nowego systemu płac, który zyskał sobie uznanie szerokich mas robotniczych, ponieważ otworzył przed nimi perspektywy wzrostu dobrobytu i podwyższenia stopy życiowej.

Ustalenie nowego systemu płac wymaga obecnie skoncentrowania wysiłków nad dopilnowaniem, aby został on wprowadzony w życie i właściwie stosowany. Jest to najbliższe i najważniejsze zadanie dla kierowników przedsiębiorstw i dla członków aktywu gospodarczego, którzy winni sprawdzić, czy zasady nowego systemu płac zostały w praktyce wprowadzone w życie zgodnie z jego założeniami, czy też tylko mechanicznie, co byłoby właśnie niezgodne z założeniem.

Nie wolno zapominać, że prace nad nowym systemem płac winny być jeszcze doprowadzone do końca w konkretnych szczególnych warunkach każdej pracy i w wyniku doświadczeń praktycznych w pierwszym okresie zastosowania nowych stawek.

Należy również zwrócić baczną uwagę na **zmniejszanie zasady premiowania**, która miał być elementem twórczym w udoskonaleniu pracy, miał być bodźcem do zwiększenia wydajności pracy, często stanowiła niejako mechaniczny dodatek wyrównawczy do pensji.

Rzecz w tym, aby przez **umiejętne operowanie systemem premiowania** stworzyć z niego element działania na równi z systemem akordowym. W ten sposób premia stanie się bodźcem dla pracujących i konkretnym **wynikiem osiągnięć w pracy**.

Wprowadzenie i właściwe zastosowanie nowego systemu płac stanowi poważny element wzrostu wydajności pracy. Od kierownictwa fabryk i zakładów pracy zależy obecnie, aby stworzyć najbardziej sprzyjające warunki dla wzrostu produkcji, dla przedterminowego wykonania planu 1949 r., a jednocześnie całego planu 3-letniego. Dla tego konieczną jest mobilizacja wszystkich zasobów materialnych i elementów organizacyjnych.

Mobilizacja zasobów materialnych polega na optymalnym wykorzystaniu maszyn i urządzeń technicznych, na racjonalnej organizacji i unowocześnieniu procesów technologicznych, na walce z marnotrawstwem surowca i materiałów oraz z marnotrawstwem czasu. Min. Szyr ukazał, że zdarzały się wypadki wykorzystania potencjału produkcyjnego zaledwie w połowie możliwości, że częstokroć ma-

szyny pracują u nas zbyt wolno i wykorzystywane są dla prac, nie wymagających takiej mocy i urządzeń, że częste są wypadki psucia się maszyn na tle braku nadzoru, niedbałej konserwacji, braku zapobiegawczego i kapitalnego remontu.

Walka z takimi i podobnymi przejawami, walka o równomierne przygotowanie produkcji i o właściwą organizację procesów produkcyjnych stanowi podstawowe zadanie dla aparatu kierowniczo-technicznego w obecnym okresie. Walka ta rozszerzona być winna o wprowadzenie i utrzymanie mocnej dyscypliny pracy, o wykorzenienie przejawów opieszałości i marnotrawstwa czasu, zarówno na szczeblu produkcji, jak i na szczeblu administracji.

W wyniku mobilizacji zasobów materialnych i elementów organizacyjnych oraz rosnącego ruchu współzawodnictwa i przodownictwa pracy wielkiego znaczenia nabiera **zagadnienie norm technicznych**. Wiadomo, że często dotąd stosowano praktykę zniżania norm, zarówno w celu tworzenia rzekomych „rezerv“ wydajności i sztucznego zwiększenia płacy, jak i dla zniżenia planów produkcyjnych, aby je stale przekraczać i w ten sposób „przodować“. Ten system sztucznego zniżania norm doprowadził do stworzenia pstrej mozaiki norm w różnych dziedzinach i w różnych zakładach, w rezultacie czego zanikało zróżniczkowanie między pracą kwalifikowaną a pracą niekwalifikowaną, między pracą ciężką a pracą lekką, między robotnikiem pracującym dobrze a robotnikiem pracującym źle.

Takie sztuczne zrównanie płac odbijało się przede wszystkim na samych robotnikach, którzy nie znajdowali w płacy rezultatów swych wysiłków, i na produkcji, której rozwój przez to był w pewnej mierze hamowany.

Stąd wynikła konieczność ogólnej reformy norm technicznych i norm projektowanych oraz przystosowania ich do obecnego poziomu rozwoju technicznego i kultury technicznej. Rzecz jasna, że normy techniczne starzeją się, jak starzeją się metody i formy pracy. W warunkach stałego wzrostu uzbrojenia technicznego i energetycznego, które niejako przedłuża i wzmacnia ramię robotnika, w warunkach stałego wzrostu kwalifikacji zawodowych i szerokiego rozpowszechniania bardziej nowoczesnych metod organizacji pracy i osiągnięć przodowników pracy, normy techniczne i projektowe oraz normy wydajności muszą rosnąć. **Podwyższenia norm nie należy uważać za zwiększenie wysiłku fizycznego, lecz za osiągnięcie wyższego etapu produkcji, za wynik zharmonizowania i rozwinięcia poszczególnych elementów produkcyjnych, tworzących w ten sposób nowe możliwości produkcyjne dla robotnika.**

W ten sposób rewizja, uogólnienie i podniesienie norm są rezultatami postępu technicznego. W chwili obecnej nasze normy techniczne i normy pracy częstokroć dalekie są od poziomu norm w krajach uprzemysłowionych. I na równi z mechanizacją i elektryfikacją produkcji oraz z opanowaniem techniki przez masy robotnicze **dźwigać się będą normy techniczne i wzrastać wydajność pracy.** W tym leży jedno z podstawowych zadań nowego okresu. Dla wykonania tego zadania winny być organizowane branżowe **konferencje produkcyjne** z udziałem dyrekcji fabryk i zakładów, personelu technicznego, majstrów oraz przodowników pracy. Konferencje te

jednak spełnią swą rolę tylko wtedy, jeśli wciągnie się na nie szerokie masy robotnicze poprzez ich przodujący oddział przodowników pracy oraz przez rozpatrzenie i wnikliwą analizę nie tylko mocy produkcyjnej poszczególnych agregatów i przedsiębiorstw w całości, ale również i przez udzielenie należytej uwagi miejscu roboczemu, zaopatrzenie urządzeń w ulepszenia, podciągnięcie elementów nieprodukcyjnych i obsługujących produkcję właściwemu przekazywaniu doświadczeń i osiągnięć przodujących pracowników.

Odrębne miejsce w zadaniach nowego okresu zajmuje zagadnienie oszczędności. „Kluczowym zagadnieniem nie tylko dla 1949 r., ale dla całego okresu, w który wchodzimy — dla całego okresu budownictwa socjalizmu — jest wprowadzenie w całej gospodarce twardego i bezwzględniego, przemysłanego i zorganizowanego systemu oszczędzania”. (Minc)

Oszczędzanie polega na wykorzystaniu wszystkich rezerw i na likwidowaniu wszelkiego marnotrawstwa. Należy przede wszystkim skończyć z częstą i szkodliwą praktyką, że „Państwo może płacić”, i z uważaniem pieniędzy państwowych za cudze, którymi można bezkarnie szafować. Właśnie w stosunku do „pieniędzy państwowych”, do majątku państwowego, przejawia się nowy styl pracy i troska o dobro ogólne. Marnotrawstwo na równi z naruszeniem własności państwowej uważane być winno za przestępstwo.

Inną, równie częstą bolączką jak marnotrawstwo, jest „funkcjonalizm”. Polega on na rozpyleniu kierownictwa pomiędzy liczne wydziały, działy itp. z których każdy zajmuje się tylko odrębną stroną ogólnego procesu produkcyjnego lub działalności gospodarczej. W ten sposób tworzy się funkcjonalny system kierownictwa, który prowadzi do podważenia

rola organów nadrzędnych, do przerostów administracyjnych, do oddalenia, a nawet izolacji od kierowanych obiektów lub prac, do biurokratyzmu.

Liczne są przerosty funkcjonalizmu na odcinku organizacji wewnętrznej przedsiębiorstw w postaci wydzielania odrębnych komórek o wąskim zakresie (wydziały, działy, pododdziały, sekcje itp.), rozbijających pracę i komplikujących ogólne kierownictwo. Bardziej jeszcze może liczne są przerosty funkcjonalizmu w tworzeniu pośredniczących lub przekazujących ogniw organizacyjnych w postaci urzędów, biur itp., które oddalają kierownictwo od wykonawstwa, podrywają zasadę jedynokierownictwa i zmniejszają odpowiedzialność, prowadzą do rozłączenia aparatu administracyjnego i zbiurokratyzowania działalności.

Wyeliminowanie elementów funkcjonalizmu winno mieć miejsce wraz ze stopniową i przemysłaną reorganizacją całej administracji gospodarczej i jej władz nadrzędnych.

Rezultaty Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej stanowią nowy oręż, z którym klasa pracująca przystępuje do najbliższego i najważniejszego obecnie zadania — przedterminowego wykonania planu 1949 r. i całego planu trzyletniego. Przygotowani do tej walki przez historyczne uchwały Kongresu, mając przed sobą generalne wytyczne, znajdujemy się obecnie w nowych warunkach, najbardziej sprzyjających nowemu zrywowi sił produkcyjnych całego narodu. Wraz ze stapianiem się dwóch dawniej różnych odłamów klasy robotniczej, krzepnie jedność moralno-polityczna najszerszych mas pracujących w walce klasowej, wzmagają się siły produkcyjne, rośnie potęga i dobrobyt Polski idącej ku socjalizmowi.

Prof. dr nauk ek. A. SZNEJERSON (Z.S.R.R.)

Zaostrzenie ogólnego kryzysu kapitalizmu na obecnym etapie

O GÓLNY kryzys systemu kapitalistycznego wyraża się przede wszystkim w tym, że imperialistyczna wojna 1914—18 i jej następstwa wzmogły murszenie kapitalizmu i podurwały jego równowagę, że od tego czasu żyjemy w epoce wojen i rewolucji, że kapitalizm nie przedstawia już jednolitego i wszechogarniającego systemu gospodarki światowej, że na równi z systemem kapitalistycznym istnieje system socjalistyczny, który rośnie, robi postępy, przeciwstawia się systemowi kapitalistycznemu i który samym faktem swego istnienia demonstruje murszenie kapitalizmu, narusza jego podstawy.

Zwycięstwo rewolucji w Związku Radzieckim podważyło fundamenty imperializmu w krajach kolonialnych i zależnych. W krajach tych jest już podważany autorytet imperializmu, który nie jest już w stanie gospodarować tam według dawnych metod.

Jeszcze w czasie pierwszej wojny światowej i po niej wyrósł w krajach kolonialnych i zależnych własny młody kapitalizm, który skutecznie konkuruje z dawnymi krajami kapitalistycznymi, zaostrzając i gmatwając walkę o rynki zbytu.

Wreszcie — pierwsza wojna światowa zostawiła większości krajów kapitalistycznych ciężkie dziedzictwo w postaci chronicznego niepełnego zatrudnienia przedsiębiorstw i istnienia milionowych armii bezrobotnych, przekształcających się z rezerwowych w stałe armie bezrobotnych, co stwarzało kapitalizmowi wiele trudności.

Na zaostrzenie ogólnego kryzysu kapitalizmu wywierają wpływ takie podstawowe objawy imperializmu, jak istnienie i rozwój monopolu, prawo nierównomiernego ekonomicznego i politycznego rozwoju kapitalizmu itd.

Imperializm jest monopolistycznym kapitalizmem. W Stanach Zjednoczonych udział wielkich, liczących ponad 10 tys. robotników, przedsiębiorstw w gospodarce zwiększył się z 13,1% do 30% od okresu przed ostatnią wojną do jej końca. Wzmocnienie monopolu w czasie drugiej wojny światowej i w jej wyniku ma duże znaczenie dla zaostrzenia ogólnego kryzysu kapitalizmu. To wzmocnienie monopolu następowało w wyniku zrastania się kapitału monopolistycznego z państwem. Zyski monopolu i ich kapitały rosły za-

sadniczo na koszt państwowych wkładów kapitałowych. Te ostatnie stanowiły do 80% wszystkich wkładów w przemysł amerykański w czasie drugiej wojny światowej. Zyski rosły na podstawie ogromnych subsydiów państwowych. Przeważająca część produkcji była zbywana państwu na państwowe zamówienia, przy czym w rękach 100 wielkich korporacji północno-amerykańskich były ześrodkowane trzy czwarte wszystkich zamówień wojennych, poczynionych przez państwo w czasie wojny. Te same wielkie monopole ześrodkowały w swoich rękach 79% kapitału zakładowego nowych przedsiębiorstw, stworzonych z rządowych środków St. Zj.

W ten sposób w czasie wojny bardziej niż kiedykolwiek indziej monopole przyzwyczały się rozporządzać kasą państwową dla swego bezpośredniego bogacenia się, tłumienia konkurentów, eksploatacji klasy robotniczej.

Prawo nierównomiernego ekonomicznego i politycznego rozwoju kapitalizmu, prowadzące do walki o podział świata i zaostrzające walkę o rynki, znalazło wyraz w dalszym wyprzedzaniu przez Stany Zjednoczone innych krajów kapitalistycznych. Istniejący dystans powiększył się znacznie w czasie wojny. W czasie tym udział Stanów Zjednoczonych w produkcji przemysłowej ogółu krajów kapitalistycznych wzrósł z 40 do 60%. Równocześnie w czasie wojny kapitalizm rozwijał się w nowych krajach, takich jak Kanada, Australia, kraje południowo-amerykańskie itd. Kanada pod względem potencjału swego hutnictwa dogoniła przedwojenną Francję; wiele krajów południowo-amerykańskich znacznie zwiększyło w czasie wojny swoją produkcję. W wyniku zwiększenia nierównomierności rozwoju problem rynków zaostrza się, jak nigdy dotychczas. W ten sposób dalsze pogłębienie wszystkich sprzeczności imperializmu prowadzi do zaostrzenia i ogólnego kryzysu kapitalizmu.

Gdy Lenin pisał „Imperializm, jako najwyższe stadium kapitalizmu“, monopole władały na ogół ciężkim przemysłem i bankami, przy czym w ciężkim przemyśle władały one przede wszystkim przemysłem górniczym i hutniczym, w mniejszym stopniu — przetwórczym. Od tego czasu monopole przeniknęły do wszystkich gałęzi przemysłu, w tej liczbie do lekkiego, spożywczego itd. Monopole przenikały również do handlu, i to nie tylko hurtowego, lecz również detalicznego; kapitał monopolistyczny w różnych formach owdniał także i gospodarstwem wiejskim. Ma to ogromne następstwa dla zaostrzenia wszystkich przeciwieństw kapitalizmu, ponieważ oznacza, że **kapitał finansowy staje się bezpośrednim wyzyskiwaczem nie tylko robotników, ale chłopów i warstw drobnomieszczaństwa.** W ten sposób powstają obiektywne warunki dla zjednoczenia wkoło klasy robotniczej szerokich warstw pracującego chłopstwa i drobnomieszczaństwa dla zespolenia ich przez klasę robotniczą przeciwko kapitałowi finansowemu i jego aparatowi państwowemu.

Ogólny kryzys kapitalizmu przechodzi w swoim rozwoju określone zmiany. Pierwsza i druga wojna światowa okazały się kamieniami milowymi w rozwoju kryzysu kapitalizmu w postaci dwóch cykli wojny i rewolucji.

Głównym wyrazem obecnego zaostrzenia kryzysu kapitalizmu jest podstawowa zmiana stosunku

sił dwóch systemów: kapitalistycznego i socjalistycznego. Znalazło to wyraz przede wszystkim w tym, że decydującą rolę w wojnie odegrał Związek Radziecki. Socjalistyczny system gospodarki wykazał w czasie wojny z niebywałą siłą przewagę w dziedzinie gospodarczej, wojennej i moralno-politycznej. Związek Radziecki umiał rozwijać w czasie wojny siły produkcyjne, a potem w niezwykle krótkim czasie odbudował swoje gospodarstwo, które poniosło ogromne straty wskutek zniszczeń wojennych. Po wojnie w Związku Radzieckim rozpoczął się nowy mocny rozwój gospodarki narodowej, co znalazło wyraz szczególnie w rosnącym tempie rozwoju przemysłu. W pierwszym kwartale 1947 roku produkcja przemysłu radzieckiego wzrosła o 12% w porównaniu z pierwszym kwartałem 1946 r., w drugim kwartale 1947 r. o 18% w porównaniu z II kwartałem 1946 r., w trzecim kwartale o 26%, w czwartym o 30%. W pierwszym kwartale 1948 roku produkcja przemysłowa w porównaniu z pierwszym kwartałem 1947 roku zwiększyła się o 32%, a w drugim kwartale o 24%.

Drugim wyrazem zmiany stosunku sił dwóch systemów okazało się stworzenie państw demokracji ludowej w końcu drugiej wojny światowej. Z pomocą Związku Radzieckiego kraje te uwolniły się od faszyzmu. Ludy tych krajów zniszczyły klasę obszarników i wielkich kapitalistów i weszły na drogę budownictwa socjalistycznego. Podstawowym elementem władzy w tych krajach jest klasa robotnicza, przewodząca chłopstwu i masom pracującym.

Odpadnięcie krajów demokracji ludowej od kapitalizmu zaostrzyło ogólny jego kryzys, przede wszystkim ponieważ imperializm stracił duże rynki zbytu i sfery działania kapitału, w których posługiwał się on monopolami. Odpadnięcie krajów demokracji ludowej jest też dla imperializmu wielką stratą strategiczną, ponieważ wszystkie te kraje były omotane sojuszami wojennymi najpierw z Francją i Anglią, potem z Niemcami, a także stanowiły „kordon sanitarny“ przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Kraje te stały się teraz ostoją obozu antyimperialistycznego.

Z nową siłą zaostrzył się kryzys systemu kolonialnego. Przede wszystkim nową jest okoliczność, że w czasie drugiego cyklu wojen i rewolucji ludom kolonialnym udaje się z bronią w ręku uwolnić od ucisku cudzoziemskiego imperializmu. Widać to na przykładzie Indonezji, Wietnamu, walki narodu chińskiego — co świadczy o osłabieniu imperializmu i poderwaniu jego pozycji w koloniach. Inny również stał się układ sił klasowych. Dalszy rozwój ruchu demokratycznego w koloniach, wzrost klasy robotniczej w wyniku rozwoju przemysłu przeraził wielką narodową burżuazję, która w głównych krajach kolonialnych i półkolonialnych przeszła do obozu imperializmu, kończąc tym samym rewolucyjną i postępową rolę w koloniach. **Sztandar walki wyzwoleniczej i zadanie skupienia wokół siebie ludowych mas do walki z imperializmem podjęła klasa robotnicza.** Niewątpliwie i dziś byłoby nieprawidłowe wykluczać możliwość czasowego porozumienia w takich czy innych rozmiarach sił rewolucyjnych z pewnymi warstwami drobnej i średniej burżuazji, a w pewnych koloniach i na określonym etapie i z pewnymi warstwami wielkiej burżuazji narodowej. Jak-

kolwiek by było, jasne jest, że układ sił w koloniach doprowadził do tego, iż narodowo-wyzwoleńczej walce przewodzi obecnie klasa robotnicza. Ale klasa robotnicza, oswabdzając siebie i resztę mas pracujących nieuchronnie postawi zagadnienie budowy socjalistycznego społeczeństwa. Oto dlaczego nie może dziwić, że w takich krajach, jak Chiny czy Indie itp. powstaje zagadnienie nacjonalizacji nie tylko przedsiębiorstw, należących do obcych kapitalistów, ale także i przedsiębiorstw, będących własnością kapitalistów krajowych. Łącznie z tym powstaje hasło: „Ziemia dla tych, którzy ją uprawiają!“. Są to typowe hasła demokracji ludowej. W ten sposób wzmożenie roli i wpływu Związku Radzieckiego w wyniku wojny, powstanie krajów demokracji ludowej i kryzys kolonialnego systemu imperializmu wyraża dalsze wzmocnienie sił obozu demokratycznego i osłabienie obozu imperialistycznego.

Trzy spośród największych krajów imperializmu, Niemcy, Włochy i Japonia — zostały rozbite w czasie wojny. Zdawałoby się, że Anglia i Stany Zjednoczone powinny cieszyć się z klęski konkurentów. Widzimy jednak, że anglo-amerykański, a szczególnie amerykański imperializm dokłada wszelkich wysiłków, aby wskrzesić niemiecki i japoński kapitalizm oraz imperializm.

Niemcy, Włochy i Japonia były uderzeniową siłą światowej reakcji imperialistycznej i jako taką chcą je odbudować imperialiści anglo-amerykańscy. Tak więc pobicie Niemiec, Włoch i Japonii oznacza nie tylko zmniejszenie liczby walczących o światowe panowanie mocarstw kapitalistycznych, ale i wypadnięcie byleż siły uderzeniowej światowej reakcji. Jest to tym samym poważne uderzenie w całość systemu kapitalistycznego.

W wyniku drugiej wojny światowej zostały osłabione Anglia i Francja. Francja wypadła z rzędu wielkich mocarstw, imperialiści anglo-amerykańscy traktują ją jako państwo drugorzędne. Anglia w wyniku wojny osłabła, przede wszystkim ze względu na stratę połowy swoich należności kapitałowych z zagranicy i zniszczenia gospodarki w samej metropolii. Osłabienie Anglii i Francji ma duże znaczenie dla nasilenia kryzysu całości systemu kapitalistycznego. Londyn i Paryż były przez dziesięciolecia centrami handlowymi i finansowymi świata kapitalistycznego. Anglia i Francja władają poważnymi dziedzinami kolonialnymi. Osłabienie tych dwóch państw oznacza osłabienie całego imperialistycznego systemu kolonialnego.

W wyniku wojny Stany Zjednoczone zwiększyły swój potencjał produkcyjny o 25 — 30%, a armię zwiększyły dziesięciokrotnie. Czy oznacza to wzmocnienie kapitalizmu jako systemu społecznego? Nie.

Wzrost amerykańskiego aparatu produkcyjnego w czasie wojny zwiększył jednocześnie zależność od rynków zagranicznych. Odbiciem tego jest „Doktryna Trumana“ i „Plan Marshalla“. Izolacjonizm amerykański mógł istnieć, gdy Stany Zjednoczone mogły bez trudności umieszczać na rynku wewnętrznym dziewięć dziesiątych swojej produkcji przemysłowej. Obecnie jednak, wywołując znacznie więcej niż przed wojną i osiągając połowę ogólnoswiatowego eksportu, Stany Zjednoczone znalazły się we wzmożonej zależności od rynków zagranicznych. Głoszenie izolacjonizmu staje się dla Ameryki nie-

potrzebnym zbytkiem. Trzeba wieść jawną agresywną walkę o rynki zbytu, sfery lokowania kapitału itd.

Wskazuje to na narastanie wewnętrznych sprzeczności kapitalizmu amerykańskiego. Niepełne zatrudnienie aparatu produkcyjnego i stałe masowe bezrobocie grożą zwiększeniem rozmiarów w porównaniu z okresem międzywojennym. A więc wzrost kapitałów zakładowych i wzrost produkcji uzbrojenia imperializmu amerykańskiego zakrywają tylko jego sprzeczności. Teoria wyjątkowości amerykańskiego kapitalizmu jak była, tak i pozostaje bezpodstawną.

Ci, którzy twierdzą, że kapitalizm wyrównał swoje straty europejskie wzrostem swej wojennej i gospodarczej mocy w Ameryce, mylą się. W rzeczywistości zachodzi dalsze zaostrzenie przeciwieństw amerykańskiego kapitalizmu, jak również systemu kapitalistycznego jako całości.

Choć w Ameryce „tysiąc rodzin“ miliardero-
w zmonopolizowało prawie wszystkie środki oddziaływania na masy, to jednak sympatie dla demokracji i Związku Radzieckiego nie są bynajmniej małe.

W ten sposób zmieniły się wzajemne stosunki dwóch systemów, wyrażające się z jednej strony we wzroście wpływów Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej i w rozwoju ruchu narodowo-wyzwoleńczego w krajach kolonialnych, a z drugiej strony w osłabieniu sił kapitalizmu w głównych krajach kapitalistycznych i we wzroście sprzeczności w najsilniejszym z państw kapitalistycznych — Stanach Zjednoczonych.

Przejdźmy do rozwinięcia sprzeczności ekonomicznych kapitalizmu. Główną sprzecznością ogólnego kryzysu kapitalizmu jest niepełne zatrudnienie aparatu produkcyjnego i chroniczne bezrobocie. W chwili obecnej działają pewne warunki, które hamują nieco zwiększanie się niepełnego zatrudnienia aparatu produkcyjnego. Należą do nich eksport z Ameryki i nies'ychanie rosnący militarizm, rządowe zamówienia wojenne, następnie pewne potrzeby inwestycyjne w związku z rekonwersją, z zaspokojeniem „odłożonego“ popytu zamożnych warstw ludności Ameryki itd. I teraz jednak, według oficjalnych danych amerykańskich, nie wszystkie gałęzie mocy produkcyjnej wykorzystywane są w pełni.

W lutym i marcu 1948 r. mówiono już w St. Zj. wiele o początku kryzysu. W rzeczy samej takie wskaźniki, jak szybki wzrost zapasów towarowych, zmniejszenie zamówień, wprowadzenie w wielu przedsiębiorstwach skróconego tygodnia pracy, masowe zwalnianie robotników, zachwianie kursów akcji — świadczyły o zbliżaniu się kryzysu gospodarczego. 17 marca Truman wystąpił z przemówieniem, które dało początek nowej fali hysterii wojennej. Psychoza wojenna rozwija się z korzyścią dla produ-
jących monopolii amerykańskich. Przemysł otrzymał zamówienia wojenne na kilka miliardów dolarów, co spowodowało częściowy przełom w niektórych gałęziach przemysłu, szczególnie w ciężkim. Kosztem zamówień wojennych udało się ponownie zwiększyć produkcję, zatrudnić znaczne kontyngenty robotników itd. A więc wpływ na położenie gospodarcze St. Zj. wywiera histeria wojenna. Jest to jednak krótkotrwałe zjawisko. Wykazuje to jednak stopień murzenia kapitalizmu w ogóle, a imperializmu amerykańskiego w szczególności. Aby utrzymać się na dosta-

tecznym poziomie produkcji, kapitalizm rozpętuje siły najbardziej agresywne i wkracza na drogę stosowania wojennej ekonomiki w czasie pokoju.

Ogromny wzrost militarizmu w St. Zj. mówi o niebezpieczeństwie, jakie kryje w sobie ustroj kapitalistyczny, który stracił możliwości rozwoju kosztem sił wewnętrznych i pokłada nadzieje uratowania swych zysków na zniszczeniu dziesiątków milionów pracujących i zniszczeniu bogactw, uzyskanych przez wieki pracy ludzkiej.

Ogólny kryzys kapitalizmu charakteryzuje się dalej **zaostrzeniem walki klasowej w krajach kapitalistycznych**. Do niedawna uważano, że zyski wojenne są najwyższymi możliwymi zyskami w ustroju kapitalistycznym. Po pierwszej wojnie światowej tak było. Natomiast po drugiej wojnie światowej w Stanach Zjednoczonych, Francji i Anglii udało się monopolom opierając się na pomocy państwa zwiększyć zyski w porównaniu z okresem wojennym. Jest to wyrazem przerastania kapitalizmu monopolistycznego w kapitalizm państwowo-monopolistyczny. Stąd ostrość, z jaką wyrastają zagadnienia płacy, cen, zysków i nakładów, wykazująca, że monopole pragną utrzymać niewolę świata pracy z czasu wojny i w okresie po niej. Wynikiem tego jest wzrost napięcia walki klasowej.

W czasie wojny kapitał monopolistyczny okazał się we wszystkich krajach kapitalistycznych czynnikiem zdrady, współpracując z Niemcami w Europie, a z Japończykami w Azji. Obecnie kapitaliści wielu krajów sprzedają je hurtem i detalicznie imperializmowi amerykańskiemu. Natomiast klasa robotnicza jest chorażym narodem, wiodącym masy uprzednio przeciwko faszystom niemieckim, a obecnie przeciwko imperialistom amerykańskim.

Zaostrzenie ogólnego kryzysu kapitalizmu charakteryzuje się również zaostrzeniem stosunków wewnątrz obozu imperialistycznego. Stany Zjednoczone prowadzą walkę o podział świata na innej podstawie, niż w pierwszym etapie imperializmu. W czasie pierwszej wojny światowej Niemcy dążyły do nowego podziału kolonii i zdobyczy terytorialnych u swych sąsiadów. Wówczas jeszcze Niemcy nie pragnęły zamieniać w kolonie i pozbawiać niepodległości „cywilizowanych” krajów Europy. W drugiej wojnie światowej Niemcy postawiły sobie za cel nie tyle

dokonać nowego podziału kolonii, ile zniszczyć swoich konkurentów jako samodzielne państwa i przetworzyć w rolnicze dodatki do swego organizmu takie państwa przemysłowe, jak Francja, Czechosłowacja, Związek Radziecki itd.

Ameryka, idąc w ślady Niemiec, prowadzi obecnie **walkę o władztwo światowe i stawia sobie zadanie zamiany w swoje kolonie lub półkolonie przy użyciu siły wojennej lub siły pieniądza innych krajów, nawet rozwiniętych przemysłowo. Jest to nowy stopień walki o podział świata.**

Polityka taka wywołuje dostatecznie silne tarcia w samym obozie imperialistycznym, wzmagając jego przeciwieństwa. Na przełomie lat 1945 i 1946 gdy Stany Zjednoczone przeżywały burzliwy ruch strajkowy, Anglikom udało się ścieśnić Amerykan na rynkach Południowej Ameryki nawet w dziedzinie takich tradycyjnych towarów amerykańskich, jak samochody, chemikalia, sprzęt elektrotechniczny itd. Natomiast teraz Amerykanie biorą rewanż. W krajach południowo-amerykańskich szerzy się z poduszczenia St. Zj. propaganda pod hasłem „Precz z Anglikami z kontynentu amerykańskiego”. Ostra walka między Anglią i St. Zj. toczy się na Bliskim i Dalekim Wschodzie.

Rozwijanie się ogólnego kryzysu kapitalizmu nie oznacza oczywiście, że runie on gdziekolwiek sam z siebie. **Aby zniszczyć kapitalizm doszczętnie, trzeba zjednoczyć i powiązać siły demokratyczne dla rewolucyjnej walki o zwycięstwo socjalizmu.** Sytuacja jest inna, niż w okresie początków kryzysu kapitalistycznego. W wielu krajach kapitalistycznych partie komunistyczne są partiami najsilniejszymi, którym udało się pozyskać klasę robotniczą i masy pracujące. Partie te wzrosły także pod względem jakości i siły.

Po pierwszej wojnie światowej kapitalizm miał podparę w partiach social-demokratycznych i ich reformizmie. Obecnie społeczna baza imperializmu osłabła, a w jej szeregach dokonuje się rozwarstwienie. Po pierwszej wojnie Związek Radziecki, dopiero powstały, był słaby. Po drugiej wojnie światowej Związek Radziecki przedstawia potęgę przemysłową, dążącą do komunizmu. Wszystko to świadczy, że wyrok na kapitalizm został wydany i że obecnie „wszystkie drogi prowadzą do komunizmu”.

JERZY LUBOWICKI

Upaństwowianie banków

UPAŃSTWOWIENIE banków, występujące tak szeroko obecnie, znane było sporadycznie już dawniej. Założona przez Fryderyka II Kompania Handlu Morskiego w r. 1772 będąc bankiem państwowym przekształciła się w XIX w. na Pruski Bank Państwowy. W tym samym okresie banki państwowe powstawały w niektórych państwach Rzeszy. W r. 1816 powstała we Francji Caisse des Dépôts et des Consignations, jako państwowa centrala kas oszczędności i towarzystw ubezpieczeniowych. Królestwo Polskie powołuje w r. 1827 Bank Polski. W roku 1860 powstaje w Rosji Bank Państwa, Austriacki PKO zostaje założona w 1883 r.

Motywy zakładania banków państwowych w XIX st. była troska o kredyt państwowy i regulo-

wanie rynku państwowych papierów wartościowych. Natomiast anglosaski system bankowy, który nie znał banków państwowych, politykę kredytu publicznego prowadził przez banki prywatne.

Pierwsza wojna światowa i wielka depresja spowodowały powszechnie rozszerzenie działalności państwa w dziedzinie bankowości. (Specyficzne przyczyny zagrały jak wiadomo w Rosji). Działalność ta wyrażała się w tworzeniu przez państwo własnego aparatu bankowego, we wzmacnianiu nadzoru i kontroli banków prywatnych i w powiększaniu udziału państwa jako kredytobiorcy tych banków. **Interwencjonizm bankowy płynął z dążenia do koncentracji dyspozycji gospodarczej, wywoływanej często przez wpływy kapitału monopolistycznego, z zach-**

wiania się wypłacalności banków przejmowanych lub zasilanych wskutek tego przez państwo, z potrzeby posiadania finansowego narzędzia dla realizacji polityki antykryzysowej (nakreślenie koniunktury, pełnia zatrudnienia, zbrojenia). Wsparciem tego kierunku była inicjatywa banków, które nadmierne środki płynne, wynikające z zastoju gospodarczego, lokowały w kredycie państwowym.

Druga wojna światowa wzmogła znakomicie udział państwa, które powiększyło swoje znaczenie w pasywach i aktywach bankowości prywatnej (zakup państwowych papierów wartościowych przez banki wzrósł w St. Zjedn. z 21 w 1941 r. na 89 mld. dol. w 1945 r.). Po wojnie przybyła w wielu krajach nowa przyczyna — ideologiczna, wyrażająca się w rozszerzeniu upaństwowienia bankowości, idącego w parze z rozszerzaniem się uspołecznionej gospodarki planowej.

Dotychczasowy zakres upaństwowienia wyraża się ogólnie w trzech kierunkach i obejmuje: 1. instytucję emisyjną albo 2. instytucję emisyjną i banki depozytowe lub 3. wszystkie instytucje (ew. z mało znaczącymi finansowo wyjątkami).

Pierwszy system, zastosowany w Anglii, ogranicza się w dziedzinie bankowości do upaństwowienia wyłącznie banku emisyjnego. Akcjonariusze otrzymali odszkodowanie w postaci 3% obligacji w wysokości 400 £. nominalu akcyjnego przy zastosowaniu 12% dywidendy od akcji. Reforma angielska nie jest rewolucją, lecz raczej krystalizacją tendencji rozwojowych, które znamionowała coraz ściślejsza współpraca Banku Angielskiego z Ministerstwem Skarbu i silniejszy nadzór nad polityką aparatu bankowego. W Anglii pisano przecież, że „sugerowanie, iż Bank Angielski był kiedykolwiek inną instytucją niż państwowa jest prawie obelgą”. Efekt tej zmiany dla szarego człowieka jest żaden i nawet w kołach bankowych i rządowych jej wpływ jest nieznaczny. Metodę upaństwowienia dobrze charakteryzuje stwierdzenie, iż minister skarbu lewicowego rządu Partii Pracy przeprowadził reformę bankową angielską w ten sposób, jakby był przedstawicielem radykalnego odłamu partii konserwatywnej.

System francuski polega na upaństwowieniu banku emisyjnego i (4) banków depozytowych. Nie zostały upaństwowione banki „d'affaires” (z wyjątkiem dwóch), uprawiające działalność założycielską i operujące kapitałami własnymi lub wkładami z terminami co najmniej dwuletnimi oraz banki kredytu długo- i średnioterminowego, udzielające kredytów i przyjmujące wkłady — z terminami co najmniej dwuletnimi. Akcje bankowe zostaną wykupione obligacjami rządowymi. Powołanie specjalnych organów państwowych nadzoru bankowego i polityki kredytowej, poddaje państwu również działalność wielkich banków komercyjnych, które pozostają w rękach prywatnych.

Pełne upaństwowienie aparatu bankowego widzimy w Z. S. R. R. i w państwach demokracji ludowej, w których przejściowo istniały nieznaczne od tej zasady wyjątki, a jeżeli nawet jeszcze pozostały, to dla względów specjalnych i spełniają rolę ograniczoną.

Już w r. 1847 Engels w „Zasadach Komunizmu” wysunął centralizację systemu kredytowego i handlu

pieniężnego, operacji finansowych w ręku państwa przy pomocy banku narodowego rozporządzającego kapitałem państwowym oraz zlikwidowanie działalności wszystkich banków prywatnych i bankierów. W następnym roku **Manifest Komunistyczny** głosił, że jednym z głównych zarządzeń porewolucyjnych jest „centralizacja kredytów w rękach państwa za pomocą banku narodowego o kapitale państwowym i o wyłącznym monopolu”. Manifest więc stawia dwie tezy: nacjonalizacji i zjednoczenia znacjonalizowanych banków w jednym centralnym banku państwowym. Upaństwowienie banków będących zbiornicami dużego bogactwa podrywa siłę finansową burżuazji, a monopol jedynego banku umożliwia regulowanie przez państwo całości kredytu w interesie całego narodu. Reformy bankowe należy traktować na równi i w związku z takimi środkami, jak upaństwowienie ziemi, nacjonalizacja przemysłu itp. Wątpliwość tego środka podkreślają pisarze socjalistyczni na przykładzie **rewolucji francuskiej**, która nie tknąwszy banku emisyjnego pozbawiła się środków na zbrojenia i agitację, natomiast **umożliwiła finansowanie kontrrewolucji**.

Wraz z przejściem kapitalizmu z fazy wolno-konkurencyjnej w fazę imperializmu (Lenin) zmienia się rola banków. Procesowi koncentracji i monopolizacji w przemyśle towarzyszy taki sam proces w bankowości. Z pośredników kredytowych banki przekształcają się w monopolistów ściśle powiązanych z monopolami przemysłowymi. Koncentrując operacje finansowe przemysłu, skupując akcje, tworząc nowe spółki akcyjne i przekształcając na spółki dawne indywidualne przedsiębiorstwa, banki ciągną duże zyski. Lenin podnosi, że przy pomocy zwykłych rachunków bieżących banki najpierw dokładnie poznają stan interesów kapitalistów, potem kontrolują ich i wreszcie określają ich losy. Aparat bankowy, który pełni masę funkcji obrachunkowo-rejestacyjnych winien być wykorzystany i przekształcony po rewolucji w ogólnopaństwową buchalterię, ogólnopaństwową ewidencję wytwórczości i rozdziału. Według wyrażenia Lenina **bez banków nie dałoby się urzeczywistnić socjalizmu, a jeden bank państwowy z oddziałami w każdej wsi i przy każdej fabryce — to już dziewięć dziesiątych aparatu socjalistycznego**. Szczególnie aktualnym jest stwierdzenie Lenina, że **specjalna rola banków w okresie imperializmu wymaga ich nacjonalizacji nie tylko przy dyktaturze proletariatu, ale w każdym państwie rzeczywiście rewolucyjnym (tj. nie bojącym się zrywać ze skostnieniem i rutyną) i demokratycznym (tj. działającym w interesie większości narodu, a nie grupki bogatych)**.

Z powyższego wynika, że myśl komunistyczna wysuwa jako jedno z ważniejszych i pierwszorzędnych zagadnień sprawę nacjonalizacji banków i centralizacji kredytu w rękach państwa.

* * *

Stosownie do tych założeń i w wyniku potrzeb i doświadczeń struktura aparatu bankowego w państwie pełnego socjalizmu — Związku Sowieckim — przedstawia się następująco:

a) **Bank Państwa (Gosbank)**, powstały w r. 1921, jest jedynym monopolistycznym źródłem kredytu krótkoterminowego, zbiornicą środków obro-

towych gospodarstwa społecznego, ośrodkiem powszechnego rozrachunku i centralą kasową, zbiornicą wpłat dokonywanych przez przedsiębiorstwa państwowe a przeznaczonych na kapitalne remonty i renowacje a nadto bankiem biletowym (emisyjnym). W ten sposób Gosbank jest — według wyrażenia Stalina — ogólnopństwowym aparatem rejestracji wytwarzania i rozdziału produktów.

- b) **Banki inwestycyjne** rozdzielają dotacje na cele inwestycyjne i kontrolują wykonanie planów inwestycyjnych; istnieją banki do finansowania inwestycji: w przemyśle i komunikacji — Bank Przemysłowy, w rolnictwie — Bank Rolny, w handlu i spółdzielczości — Bank Handlowy i w budownictwie komunalnym i mieszkaniowym — Bank Komunalny.
- c) **Miejscowe banki komunalne** udzielają krótko- i długoterminowych kredytów na niektóre potrzeby miejscowe.
- d) **Państwowe lokalne kasy oszczędności** gromadzą drobne dobrowolne oszczędności.

W sowieckim systemie finansowym Bank Państwa jest instytucją, której zakres działania nie da się porównywać z funkcjami centralnych banków emisyjnych państw kapitalistycznych. **Funkcje Gosbanku obejmują kredytowanie wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, ich rozrachunki, organizację obrotu bezgotówkowego i obrotu pieniężnego, wykonanie budżetu, analizę planów organizacji, urzędów i ministerstw oraz sprawdzanie ich rachunków.** Ważną rolę spełnia Gosbank w zakresie budżetu, albowiem przyjmuje i rozdziela dochody w zakresie wszystkich budżetów i wydaje środki na pokrycie wydatków, przyjmuje i przechowuje depozyty i środki pozabudżetowe, przyjmuje podatki od ludności i wypłaca pensje i dotacje na rachunek budżetu związkowego, nadto zaś kontroluje działalność banków specjalnych. Dla techniki tego systemu bankowego charakterystyczne jest to, że system ten wyeliminował z operacji bankowych obligacje i list zastawny jako instrumenty kredytu długoterminowego, weksel jako instrument kredytu obrotowego i czek jako środek płatniczy, zastępując je dotacją państwową, pożyczką przymusową, normami środków obrotowych i rachunkowym wyrównywaniem należności i zobowiązań. Jest to konsekwencją gospodarczych podstaw ustrojowych i dostosowanej do nich organizacji finansowej, stanowiącej jednolity i prosty system scentralizowanej gospodarki państwowej, w której nie funkcjonują rynki pieniężny i kapitałowy.

* * *

Do trzeciego systemu należy organizacja aparatu bankowego w państwach demokracji ludowej, który ulega nacjonalizacji zaraz po wojnie, bądź w 2 do 3 lat po jej zakończeniu. Np. w Jugosławii w listopadzie 1944 r. skonfiskowano ponad połowę banków, które należały do Włochów, Niemców i kolaborantów z okupantami. Banki o kapitale państw sojuszników i neutralnych obłożono sekwestrem, a w rok potem wszystkie prywatne banki handlowe zostały znacjonalizowane. W końcu 1946 roku znacjonalizowano wszystkie pozostałe banki.

Na czele aparatu bankowego Jugosławii stoi Bank Narodowy Federacyjnej Republiki Jugosłowiańskiej, który jest centralą kredytu krótkoterminowego i bankiem emisyjnym. Bank ten przejął w roku 1946 banki: przemysłowy, rolniczy i rzemieślniczy a także Pocztową Kasę Oszczędności. Bank Inwestycyjny finansujący budownictwo kapitalne zorganizowano w 1947 r. na podłożu b. banków hipotecznych. Ponadto istnieją instytucje kredytowe poszczególnych republik oraz spółdzielnie kredytowe z Bankiem Spółdzielczym na czele.

W Bułgarii, w której już do wojny duża część kapitału bankowego należała do państwa, w latach 1945—46 państwo przejęło prawie wszystkie banki, aby w 1947 r. przejąć pozostałe, nawet drobne, z wyjątkiem spółdzielczych banków ludowych oraz dawnych banków niemieckich przejętych w ramach odszkodowań przez Z.S.R.R. Aparat bankowy Bułgarii tworzą: Bułgarski Bank Narodowy, Bank Inwestycyjny i Pocztowa Kasa Oszczędności. B.B.N. jest bankiem emisyjnym i prowadzi bezpośrednie kredytowanie gospodarstwa. Ponadto istnieje spółdzielczość kredytowa, która odgrywa w tym kraju poważną rolę.

W Czechosłowacji zapowiedź całkowitego podporządkowania państwu bankowości i kredytu znajdujemy już w tzw. programie koszyckim. W końcu 1945 r. wszystkie prywatne banki — prócz banku emisyjnego — ulegają nacjonalizacji, a akcjonariusze, z wyjątkiem Niemców i zdrajców kraju, otrzymują częściowe odszkodowanie. Na początku 1947 r. z 11 akcyjnych banków przedwojennych 3 zostały zlikwidowane, 8 otrzymało formę tzw. przedsiębiorstw narodowych, a do stworzonego Narodowego Systemu Bankowego weszły kasy oszczędności i pożyczkowe. Powstaje Bank Inwestycyjny dla finansowania budownictwa kapitalnego i udzielania kredytu długoterminowego, a pozostałe banki finansują obroty poszczególnych gałęzi gospodarstwa narodowego (bank przemysłowy, handlowy, rolniczy). Ostateczną strukturę bankowości czeskiej ukształtowały dekrety z 1948 r., które przeprowadziły dalszą koncentrację banków. Narodowy Bank Czechosłowacki stał się instytucją państwową. Instytucje kredytowe zorganizowane są w formie banków — przedsiębiorstw narodowych i spółdzielni kredytowych. Banki kredytu krótkoterminowego są tylko dwa: Živnostenska Banka — dla Czech i Slovenska Tatra Banka — dla Słowacji. Kredytu długoterminowego udziela Bank Inwestycyjny, który nadto finansuje obroty przedsiębiorstw budowlanych. Banki są samodzielnymi osobami prawnymi, podlegają wpisowi do rejestru handlowego. Wkłady bankowe korzystają z gwarancji państwa. Banki rządzą się zasadami przedsiębiorstw kupieckich, a czysty zysk odprowadzają do Skarbu Państwa. Drugą gałąź systemu bankowego tworzą instytucje spółdzielcze: okręgowe i lokalne kasy oszczędności i zaliczkowe. Funkcje ogólnopństwowej centrali pieniężnej pełni Poczta Kasa Oszczędności, podległa Ministrowi Finansów.

Na Węgrzech i w Rumunii nacjonalizację przeprowadzono najpóźniej, dopiero w końcu 1947 r.

* * *

W Polsce zmiany strukturalnej aparatu bankowego dokonano zaraz po wojnie, reorganizując aparat dotychczasowy i częściowo tworząc nowy.

Odziedziczony przez Polskę po państwach zaborczych aparat bankowy ulegał przed wojną ewolucji pod naporem okoliczności i zmiennych faz koniunktur gospodarczych. Nie stworzyliśmy w zakresie bankowości jednej koncepcji twórczej, oscylując pomiędzy kontrolą państwową i wolną konkurencją. Pewien dynamizm gospodarczy reprezentowały bankowość państwowa i komunalne kasy oszczędności. Cechą charakterystyczną rozwoju bankowości było zmniejszanie się banków drogą likwidacji wpływów kapitału państw zaborczych i zwijania banków spowodowanego wprowadzeniem złotego i depresją gospodarczą oraz zmniejszanie się bankowości lokalnej na rzecz centralnej. W końcowej fazie okresu międzywojennego organizacja aparatu bankowego w Polsce obejmowała następujące grupy instytucji:

1. **banki państwowe:** Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny i Poczta Kasa Oszczędności,

2. **banki samorządowe:** dwa banki komunalne i sieć komunalnych kas oszczędności rozrzucona po całym kraju i ujęta w związki rewizyjne,

3. **banki komercyjne i większe domy bankowe,**

4. **banki spółdzielcze,** obejmujące spółdzielnie kredytowe rolnicze tzn. Stefczyka i spółdzielnie mieszkaniowe, Bank „Społem” oraz Centralną Kasę Spółek Rolniczych,

5. **instytucje kredytu długoterminowego** ziemskiego i miejskiego,

6. **Bank Polski,** centralną instytucję emisyjną.

Poza tym istniały mniejsze domy bankowe, kantory wymiany, zakłady zastawnicze oraz instytucje specjalne jak Bank Akceptacyjny, Bank Polska Kasa Opieki, Towarzystwo Kredytowe Przemysłu Polskiego.

Wojna i okupacja wprowadziły aparat bankowy w stan faktycznej likwidacji (teren tzw. Nowej Rzeszy) względnie wegetacji (teren tzw. Generalnej Gubernii).

Działalność organizacyjna państwa po drugiej wojnie światowej przejawiała się u nas w następujących kierunkach:

1. powołano Narodowy Bank Polski,

2. postawiono w stan likwidacji formalnej lub faktycznej wszystkie komercyjne instytucje bankowe i kredytowe prywatne, z wyjątkiem istniejących w formie spółek akcyjnych Banku Związku Spółek Zarobkowych i Banku Handlowego, w których decyzja należała do kapitału państwowego,

3. zreorganizowano banki państwowe, a przede wszystkim Bank Gospodarstwa Krajowego, któremu powierzono funkcje banku inwestycyjnego, a banki komunalne miały stworzyć jedną instytucję bankową komunalną,

4. założono nową centralną instytucję finansową spółdzielczą — Bank Spółdzielczy, który przejął Centralną Kasę Spółek Rolniczych i Bank „Społem”,

5. utrzymano sieć bankową lokalną: spółdzielnie kredytowe i komunalne kasy oszczędności.

W ten sposób głównie drogą faktyczną wprowadzono specjalizację bankowości z podziałem banków na cztery grupy: trzy banki państwowe, jeden bank

komunalny z siecią kas oszczędności, centralny bank spółdzielczy z siecią oddziałów regionalnych (wojewódzkich) i lokalnych oraz dwa banki sektora prywatnego. Narodowy Bank Polski stał się prócz banku emisyjnego również bankiem kredytu krótkoterminowego dla przemysłu państwowego.

Nowe założenia strukturalne aparatu bankowego zostały skodyfikowane i ujęte w system uchwałą Rady Ministrów z dnia 21 sierpnia 1947 r. o zasadach systemu finansowego. Według tej uchwały Narodowy Bank Polski poza akcją emisyjną finansuje bezpośrednio przedsiębiorstwa objęte zasadami systemu finansowego i pośrednio tj. za pośrednictwem instytucji kredytowych pozostałe jednostki gospodarcze. Bezpośrednie kredytowanie dotyczy środków obrotowych, a pośrednio — obrotowych i inwestycyjnych. Bank Gospodarstwa Krajowego jest centralną instytucją kredytu średnioterminowego i długoterminowego, prowadzi gospodarkę środkami na cele inwestycyjne i jest wykonawcą techniczno-finansowym całości planu inwestycyjnego. Państwowy Bank Rolny finansuje wytwórczość i zbyty artykułów rolnych i przemysłu rolnego oraz akcję inwestycyjną związaną z ustrojem rolnym. P.K.O. prowadzi pocztowy obrót bezgotówkowy i jest zbiornicą środków pieniężnych. Bank Gospodarstwa Spółdzielczego finansuje środki obrotowe i inwestycyjne spółdzielczości posługując się siecią spółdzielni kredytowych. Banki akcyjne tj. Bank Handlowy i Bank Związku Spółek Zarobkowych finansują w zakresie środków obrotowych przedsiębiorczość prywatną. Dwa banki komunalne kredytują związki samorządowe oraz ich przedsiębiorstwa i zakłady użyteczności publicznej zarówno w zakresie środków obrotowych jak i inwestycyjnych posługując się komunalnymi kasami oszczędności. Te ostatnie zbierając środki pieniężne i oszczędności finansują własność nieruchomości miejską, rzemiosło, drobny przemysł i handel itp. Spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe zbierają środki pieniężne i oszczędności i finansują różne potrzeby o charakterze gospodarczym swoich udziałowców.

* * *

W r. 1948 dekretem z 25 października o reformie bankowej (Dz. U. R. P. nr 52, poz. 412) dotychczasowy stan prawny i faktyczny został poddany zasadniczej rewizji i nowemu uregulowaniu. Reforma bankowa realizuje tylko częściowo zapowiedzi zasad systemu finansowego a częściowo je zmienia, dostosowując organizację aparatu bankowego do nowych założeń strukturalnych jakie wytknięto gospodarce polskiej od połowy 1948 r.

Na nowy aparat w Polsce składają się:

1. Banki w liczbie 9, a mianowicie:

a) banki państwowe: ogólne — Narodowy Bank Polski i Bank Inwestycyjny i specjalne — Bank Rolny, Bank Komunalny, Bank Rzemiosła i Handlu oraz Powszechna Kasa Oszczędności,

b) banki w formie spółek akcyjnych — Bank Polski, Bank Polska Kasa Opieki i Bank Handlu Zagranicznego,

oraz

2. trzy rodzaje spółdzielni kredytowych: gminne i pracownicze kasy spółdzielcze oraz miejskie spółdzielnie kredytowe.

Bankiem centralnym do regulowania obiegu pieniężnego i kredytu jest **Narodowy Bank Polski**, który emituje bilety bankowe na prawach wyłączności i w granicach określonych przez rząd, zaopatruje życie gospodarcze w środki obrotowe bezpośrednio lub za pośrednictwem innych banków, ześrodkowuje obroty kasowe Skarbu Państwa, kontroluje gospodarkę finansową jednostek finansowanych przez siebie oraz sporządza ogólne plany w zakresie swoich zadań. Do **Banku Inwestycyjnego** należą: koncentracja środków przeznaczonych na inwestycje, bezpośrednie finansowanie inwestycji i kontrola inwestycji, nie wyłączając przekazanych do realizacji innym bankom oraz zaopatrywanie w środki obrotowe przedsiębiorstw budowlanych. **Bank Rolny** finansuje rolnictwo w zakresie kredytów obrotowych i inwestycyjnych (przemysł państwowy jest finansowany przez dwa banki) oraz sprawuje nadzór nad gminnymi kasami spółdzielczymi będącymi jego organami pomocniczymi. **Bank Komunalny** finansuje inwestycje związków samorządu terytorialnego, ich przedsiębiorstw i zakładów, udziela im kredytów obrotowych oraz kontroluje gospodarkę finansową tych instytucji, a nadto obsługuje **Samorządowy Fundusz Wyrównawczy**. **Bank Rzemiosła i Handlu** finansuje obroty rzemiosła, drobnego przemysłu i handlu oraz kontroluje gospodarkę finansową osób korzystających z tych kredytów oraz finansuje inwestycje w zakresie zleconych przez Bank Inwestycyjny, a nadto sprawuje nadzór nad miejskimi spółdzielniami kredytowymi, będącymi jej organami pomocniczymi. **Powszechna Kasa Oszczędności** gromadzi oszczędności, centralizuje obrót przekazowo-czekowy i nadzoruje pracownicze kasy spółdzielcze.

Strukturę organizacyjną N. B. P. określają dotychczas przepisy prawne zawarte w dekreście z 15 stycznia 1945 r. o Narodowym Banku Polskim (Dz. U. 4/14/15). **Bank jest instytucją państwową.** Kapitał zakładowy wynosi 250 mln. zł. Na czele Banku stoi Rada Banku i Zarząd. Rada składa się z Prezesa mianowanego przez Prezydenta i 10 członków powoływanych i odwoływanych przez Radę Ministrów na wniosek Ministra Skarbu. Zarząd Banku składa się z Naczelnego Dyrektora i 2 zastępców, mianowanych przez Radę Ministrów. **Bank posiada wyłączny przywilej emisji banknotów do wysokości określanej przez Radę Ministrów na wniosek Min. Skarbu.** Emitowane bilety zabezpieczane są całym majątkiem i wszystkimi dochodami Skarbu Państwa. Dalszy zakres czynności Banku został uregulowany dekretem z 1948 r. Narodowy Bank Polski jest wolny od wszelkich podatków i opłat, a jego zyski po zatrzymaniu 10% na fundusz zapasowy przelewa się jako **dochód Skarbu Państwa.**

Strukturę wszystkich innych banków państwowych normują przepisy dekretu o reformie bankowej. Każdy bank państwowy posiada nadany mu przez Radę Ministrów na wniosek Ministra Skarbu statut, określający siedzibę banku, sposób tworzenia funduszy własnych, czynności bankowe, których wykony-

wanie wchodzi do zakresu działania banku, zakres i sposób działania władz banku oraz przepisy dotyczące budżetu, sprawozdawczości i rachunkowości. **Banki państwowe nie podlegają wpisowi do rejestru handlowego.**

Na czele banku stoi dyrekcja składająca się z mianowanego i odwoływanego przez Radę Ministrów na wniosek Ministra Skarbu naczelnego dyrektora i członków dyrekcji mianowanych i odwoływanych przez Ministra Skarbu na wniosek naczelnego dyrektora. Członkowie dyrekcji nie mogą być jednocześnie urzędnikami państwowymi lub samorządowymi i pracownikami przedsiębiorstw przemysłowych lub handlowych, chyba że Minister Skarbu postanowi inaczej. Księgi banków mają moc dowodową dokumentów publicznych, a dokumenty stwierdzające zobowiązania z oświadczeniem banku, że oparte na nich roszczenia są dojrzałe do egzekucji, mają moc prawną tytułów egzekucyjnych. Klauzulę wykonalności nadaje tym tytułom Sąd Grodzki. Banki tworzą oddziały i agencje. Wszystkie banki państwowe są osobami prawnymi prawa publicznego i używają w swej pieczęci godła państwowego.

Poza bankami jako instytucjami prawa publicznego istnieją banki w formie spółek akcyjnych, do których zalicza się dwa banki przedwojenne tj. Bank Polski i Bank Polska Kasa Opieki oraz nowy Bank Handlu Zagranicznego.

Prócz banków działa **spółdzielczość kredytowa**, a mianowicie: gminne kasy spółdzielcze, obsługujące potrzeby finansowe rolników, pracownicze kasy spółdzielcze tworzone przy zakładach pracy, związkach i organizacjach zawodowych — dla świata pracy i miejskie spółdzielnie kredytowe dla ludności miejskiej, w szczególności rzemiosła. Statuty dla spółdzielni ustala Minister Skarbu.

Wszystkie instytucje finansowe (banki państwowe, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego, komunalne kasy oszczędności), których dekret o reformie bankowej nie zachowuje przy życiu, przechodzą w stan likwidacji w terminach ustalonych przez Ministra Skarbu. Instytucje kredytu długoterminowego ziemskie i miejskie już wcześniej postawiono w stan likwidacji, której tryb został przyspieszony.

Nowa struktura bankowości polskiej odznacza się dużym uproszczeniem i ścisłym rozdziałem zadań stworzonych instytucji. Na czele stoją centralne instytucje tj. N. B. P. i B. I., następnie idą banki branżowe obsługujące bezpośrednio z ramienia instytucji centralnych potrzeby rolnictwa, samorządów, drobnej wytwórczości i obrotu zagranicznego i wreszcie spółdzielnie, dla których centralami są właściwe państwowe banki branżowe. Nad całą strukturą bankową dominuje Narodowy Bank Polski. Dalsza centralizacja wyraża się w tym, iż wszystkie instytucje bankowe podlegają wyłącznie jednemu kierownictwu Ministra Skarbu, w którego rękach, w związku z zarysowującą się zmianą zakresu budżetu państwowego, zaczyna się trafnie krystalizować imperium pieniężne w gospodarstwie narodowym.

ZŁÓŻ DATEK NA ODBUDOWĘ WARSZAWY!

Rola aparatu bankowego na obecnym etapie

TREŚCIĄ zmian i przeobrażeń, zachodzących w gospodarce narodowej, jest sprawiedliwy podział dochodu społecznego, oparty o zasadę społecznego wytwarzania i podziału produktu dodatkowego. Te zmiany i przeobrażenia nastąpiły drogą przejścia z systemu gospodarki kapitalistycznej do gospodarki uspołecznionej w podstawowych i głównych gałęziach przemysłu, w transporcie, bankowości i poprzez rozparcelowanie dużej własności rolnej. W obecnych warunkach państwo stało się głównym, a w wielu wypadkach jedynym dysponentem skoncentrowanej, decydującej części dochodu społecznego.

W świadomości aparatu bankowego winno nastąpić powiązanie ze zmianami ustroju gospodarczego, wyrażające się nowym poglądem na zagadnienia kredytu czy form zabezpieczenia. Uległa zasadniczej zmianie rola pieniądza, który stał się instrumentem realizacji planu gospodarczego i który zatracił część cech — znamionujących go w ustroju kapitalistycznym, został miernikiem wartości i środkiem wymiany, a przybrał dodatkową cechę — czynnika porównawczo-rachunkowego. Banki przestały być ośrodkiem dyspozycji kapitalistycznej, ale poprzez planowanie powiązały się z ogólną dynamiką gospodarczą państwa i nie mogą stać w poprzek linii rozwojowej gospodarki państwowej. Banki przestały być kapitalistycznym dysponentem siły kupna, kreowaną lub akumulowaną przez siebie na podstawie żywiołowych praw rynku, ale równocześnie winny się zająć analizą rozwoju procesów gospodarczych przedsiębiorstw i zakładów pracy przez siebie finansowanych.

Linia realizacji tych założeń spoczywa w ręku aparatu bankowego, żywych ludzi w bankach, którzy również ustosunkowani są różnorodnie do przemian w ustroju. Masa drobnomieszczańska, z której rekrutuje się większość urzędników bankowych, w wielu jeszcze wypadkach pozostaje bierną i nie umie zająć zdecydowanego stanowiska wobec wydarzeń.

Rozpatrzmy działalność aparatu bankowego na wszystkich odcinkach życia gospodarczego, zanalizujmy tę działalność i wyciągnijmy konkretne wnioski.

* * *

Jest sprawą niewątpliwą, że **bankowość na odcinku wsi** spełnia znaczną rolę w rozdziale kredytu. Ale przy rozdziale tych kredytów funkcjonował aparat bankowy, żywi ludzie w bankach, którym powierzono do wykonania to zadanie, a którzy w wielu wypadkach myślą kategoriami drobnomieszczańskimi, dla których **dochodowość banku, pojęta kapitalistycznie, przesłaniała drogi właściwego rozprowadzenia kredytu**. To było wystarczającym powodem, aby kredyty trafiły do rąk bogatego chłopca, który — w pojęciu urzędnika bankowego — przedstawiał sobą pewniejszą gwarancję zwrotu pobieranej sumy, który łatwo mógł udzielić poręczenia i dla którego — patrząc na to zagadnienie od strony wsi — pozyskanie żyrantów nie przedstawiało trudności.

Przy rozprowadzaniu kredytów Państwowy Bank Rolny, działając poprzez Komunalne Kasy Oszczędności, dawał ogłoszenie, które trafiało na gromady i było rozwieszane w jednym lub w kilku miejscach. Można przypuszczać, że tego rodzaju rozprowadzenie jest niesłuszne, że biedny chłop, najwięcej zapracowany mieszkaniec wsi, dowie się o tej akcji najpóźniej, jeżeli zgoła nie za późno. Wydaje się, że byłoby słuszniej, aby akcja informacyjno-kredytowa była zdekoncentrowana. Aby, zachowując tę akcję poprzez aparat bankowy, skierować ją na wieś poprzez aparat administracyjny (starostwo, wójt, sołtys), a ponadto skierować ją na wieś poprzez wojewódzki zarząd Samopomocy Chłopskiej, skąd doszłaby do zarządu gminnego Samopomocy Chłopskiej, który rozprowadziłby ją po gromadzie w dwu pionach informacyjnych: przez własne koło gromadzkie i przez instruktora gminnego.

System rozprowadzania kredytów na wsi jest wadliwy. Chłop traci czas, zmuszony przyjechać do miasta dla złożenia podania i odebrania kwestionariuszy. Musi tu przybyć raz jeszcze ze swymi żyrantami, aby dopełnić formalności kredytowych. Zważyć trzeba, że takie poręczenie i przyjazd do miasta powoduje dla chłopca dodatkowe i zupełnie zbędne koszty poczęstunku dla poręczycieli, a cała ta procedura spowodowana jest wyłącznie koniecznością dopełnienia formalności kredytowych, bankowych. Byłoby daleko prościej, aby **Bank Rolny, działając poprzez swoje placówki terenowe, kierował na ustalony dzień urzędników tych placówek do gminy** wraz z wszystkimi niezbędnymi dokumentami i kwestionariuszami i ci na miejscu dopełniali wszystkich formalności kredytowo-bankowych, a przyznany kredyt nadszedłby do kredytora przekazem pocztowym na miejsce.

Trzecim wreszcie zagadnieniem jest sprawa spłaty kredytów. Zagadnienie to, pozornie proste i bez znaczenia, rozpatrywane w płaszczyźnie wsi nabiera specjalnych cieni. Trzeba stwierdzić na podstawie dotychczasowej praktyki, że termin spłat kredytów jest ustalany biernie i wyłącznie na płaszczyźnie przepisów bankowych. Nie uwzględnia się przy ustalaniu tego kredytu czasu potrzebnego na jego amortyzację. I tak na przykład kredyt udzielony na zakup nawozów sztucznych z 3-miesięcznym terminem spłaty jest nierealny, ponieważ spłata jego może nastąpić dopiero po zbiorach i to nie bezpośrednio, lecz z uwzględnieniem okresu oniotów i zbytu. Zagadnienie to wiąże się ze sprawą oprocentowania i na tym odcinku byłoby słuszne, aby Bank Rolny w swych oddziałach terenowych wypracował normatywy w pewnych zasadniczych pionach kredytowych, postulując to zagadnienie u swych władz centralnych. Jest rzeczą niewątpliwie słuszną, aby oprocentowanie kredytu nie przenosiło wartościowo amortyzacji obiektu, na którego zakup kredyt był przeznaczony. Normatywy procentowe winny być rozpracowane ponadto ze świadomością, że na wsi pracuje chłop biedny obok wyzyskującego go bogacza wiejskiego, a zatem oprocentowanie pożyczek

dla biedniaka winno być inne niż dla bogacza wiejskiego.

* * *

Jeżeli mówiliśmy, że banki winny się zająć analizą rozwoju procesów gospodarczych finansowanych przez siebie jednostek gospodarczych, to należałoby stwierdzić, że zagadnienie to najwcześniej zostało rozpracowane przez **bankowość finansującą przemysł**. Pieniądz w przeważającej większości wypadków jest tutaj realizatorem planu gospodarczego państwa. Ale i na tym odcinku mamy do zanotowania wypadki zakłócenia normalnych procesów, wskazujące na to, że w aparacie bankowym funkcjonują ludzie, którzy nie rozumieją przemian społecznych i którzy paraliżują normalny rozwój życia gospodarczego. I jeżeli zaszeregowalibyśmy w jednej grupie wszystkie wypadki odnoszące się do formalistyki postępowania bankowego, to możemy przeciwstawić im inną grupę wypadków, których wykładnikiem jest daleko posunięty liberalizm, powodujący takie same złe następstwa.

Jeżeli w planie gospodarczym przedsiębiorstwa artykuły techniczne i materiały do wytwarzania objęte zostały pewną sumą, a przedstawiane wnioski kredytowe lub faktury do inkasa realizowane są w tej pozycji do czasu całkowitego wyczerpania kwoty kredytowej, to możemy spotkać się ze zjawiskiem następującym, które już w praktyce bankowej stwierdziliśmy:

Zakład przemysłowy z różnych powodów dokonał przekroczenia kwotowego, a zatem i ilościowego w jakiejś grupie artykułów. Tego rodzaju przekroczenie kwotowe (a zatem i ilościowe) winno być niezwłocznie przy inkasie lub kredytowaniu stwierdzone przez bank, który zna normatywy jednostek gospodarczych przez siebie finansowanych. Ale urzędnik bankowy bądź nie dopatrzył bądź zbagatelizował tę sprawę. Jeżeli teraz dalsze zakupy będą dokonywane ściśle wedle planu finansowego, musi jako nieuniknione następstwo powstać fakt, że **ogólna grupa kosztów zostanie przekroczona**, czego rzecz prosta bank nie będzie mógł honorować. Takie zjawisko spowoduje perturbacje w ruchu zakładu lub zgoła będzie uniemożliwiało wykonanie planu. Nie jest wykluczone, że wina spoczywać może w tym wypadku i na zakładzie przemysłowym, ale jest niewątpliwe, że głównym winowajcą jest w tym wypadku instytucja bankowa lub raczej ów żywy człowiek w aparacie bankowym, który do takiego przekroczenia dopuścił, który nie analizował poczynąń gospodarczych finansowanej przez bank jednostki. Trzeba pamiętać że **zjawisko takie może ciążyć na kilku okresach finansowo-gospodarczych jednostki przemysłowej i wiązać fundusze obrotowe zakładu do czasu całkowitego zrealizowania się materiału w procesie produkcyjnym**.

Dalszą trudnością wynikającą jedynie z formalistyki bankowej jest zagadnienie inkasa faktur. Kwota faktury uznaje się zakład dopiero po jej zrealizowaniu, co zresztą z reguły odbywa się w ramach organizacyjnych Narodowego Banku Polskiego poprzez jego terenowe oddziały. Tego rodzaju praktyka powoduje niejednokrotnie, że wartość faktur w inkasie jest równa jednomiesięcznej produkcji zakładu, a zatem wiąże kapitały obrotowe równe jednomiesięcznej

produkcji. I w tym wypadku terenowe placówki NBP winny postulować swym władzom centralnym rozwiązanie tego zagadnienia bądź to przez automatyczne inkaso, co nie zawsze jest możliwe, bądź przez dopuszczanie faktur inkasowych do częściowej dyspozycji obrotowej w wypadku stwierdzenia, że dostawa została wykonana (na podstawie wtórnika listu przewozowego) i termin reklamacyjny upłynął. Tego rodzaju praktykę zastosowano z powodzeniem na odcinku skupu zboża.

W dziedzinie **przelewów bankowych** mamy do zanotowania wypadki biernego spełniania tej funkcji przez aparat bankowy, co powoduje niejednokrotnie **powtórne płacenie przez jednostki gospodarcze**. Poważniejszym zagadnieniem na odcinku przemysłu jest jednak sprawa kredytów inwestycyjnych. Rozpada się to zagadnienie na dwa człony: kredyt inwestycyjny w ramach Min. Przem. i Handlu i kredyt inwestycyjny w ramach Min. Odbudowy. O ile ten pierwszy kredyt jest bardzo skrupulatnie kontrolowany na odcinku realizacji zarówno przez bank (Bank Gospodarstwa Krajowego — obecnie Bank Inwestycyjny), jak i przez aparat inspekcyjny w ramach organizacyjnych Centralnych Zarządów Przemysłów, o tyle kredyt przyznawany w ramach Min. Odbudowy bywa dość często realizowany z dużym opóźnieniem, a zatem ze szkodą robotnika. Zachodzą wypadki stosowane przez jednostki gospodarcze swego rodzaju chowania kredytu na rachunkach żyrowych, co dzieje się przy milczącej tolerancji aparatu bankowego. Ta niewłaściwa praktyka dowodzi wyraźnego braku rozumienia zagadnień walki klasowej.

* * *

Analizując **działalność banków na odcinku gospodarki samorządowej**, spotykaliśmy się niejednokrotnie z opinią, że od tej strony funkcjonowanie aparatu bankowego jest zupełnie sprawne. Wydawałoby się to zresztą uzasadnione samą funkcją banku wobec inwestora-samorządu. Samorząd jako inwestor otrzymywał przyznaną sumę kredytową i rola banku schodziła już na odcinek kontroli sprawowany zresztą w trzech pionach: bank, CUP i inspektorat resortowo właściwego ministerstwa.

Stwierdzić jednak trzeba, że i na odcinku samorządu działalność aparatu bankowego nacechowana jest pewną **mechaniczną biernością**, która nie pozwala pracownikowi banku dostrzegać przebiegających poprzez jego pracę zagadnień walki klasowej i przy takim biernym, mechanicznym ustawianiu się wobec tych zagadnień, zajmuje bardzo często pozycję wroga klasy robotniczej. Zachodzą wypadki, że samorządy rezygnują z części lub całego kredytu przyznanego im na inwestycje. Rezygnują, bo w pojęciu członków terenowych Rad Narodowych przeprowadzenie takiej inwestycji jest nieopłacalne w sensie dalszego użytkowania obiektu remontowanego. Samorząd na przykład rezygnuje z kredytu przyznanego na remont gazowni, doszedłszy do — fałszywego zresztą społecznie — wniosku, że eksploatacja gazowni nie będzie opłacalna. Zgłasza wówczas rezygnację z tego kredytu, a bank rezygnację taką przyjmuje. Sprawa postawiona w takiej formie jest z gruntu fałszywa. Bank winien sprawą tą zainteresować Komitet Powiatowy Partii i Wojewódzką Radę Narodową, a po-

nadto oddział regionalny Centralnego Urzędu Planowania. Bank ograniczał się jednak do zawiadomienia o tym fakcie swej centrali, a takie postawienie sprawy jest nie tylko niesłuszne, ale społecznie wręcz szkodliwe.

* * *

Działalność banków na odcinku spółdzielczości splata gospodarke wsi i miasta i dlatego wiele z zagadnień bankowości na tym odcinku zbiega się z zagadnieniami wsi, które omówiliśmy już uprzednio. Omawialiśmy zagadnienie poręczeń pożyczkowych indywidualnego kredytora. Na odcinku spółdzielczym to samo zagadnienie przewijało się w działalności bankowej w odniesieniu do spółdzielni wiejskich i szczególnie utrudniało otrzymanie pożyczki. Wymagane tutaj były poręczenia członków rady i zarządu, zatem niejednokrotnie kilkunastu osób. Tego rodzaju manipulacja niewątpliwie nie należała do usprawniających operatywność finansową i znakomicie przewlekła moment uzyskania realnej kwoty pożyczkowej. Cała ta czynność miała zresztą **charakter czysto formalny, bo nie była gwarancją materialną, a przecież w założeniu formalistyki bankowej miała zapewniać gwarancję materialną.** Trzeba stwierdzić, że działalność bankowości i to bankowości uspołecznionej (bo spółdzielczej) ciążyła wyraźnie do nawyków kapitalistycznych. Ta zła praktyka zakorzeniona była także w Spółdzielniach Oszczędnościowo-Pożyczkowych, które ponadto domagały się uwierzytelnienia podpisu żyranta (lub żyrantów), co znakomicie potęgowało biurokracizm bankowy. Może najmniej uwag można by wypowiedzieć pod adresem Spółdzielni Parcelacyjno-Osadniczych jako kas bankowych, ale już na odcinku kredytowania Gminnych Spółdzielni Samopomoc Chłopska, bank wymagał podkładów materiałowych, które można było sporządzić tylko przy daleko zaawansowanej księgowości, czego wielokrotnie nie miały spółdzielnie gminne.

* * *

Przeprowadziwszy analizę terenu od strony działalności banków należałoby teraz wypowiedzieć **uwagi dotyczące wyłącznie działalności aparatu bankowego.** Na odcinku działalności Narodowego Banku Polskiego analizę taką przeprowadziliśmy. Bank Inwestycyjny posiada obecnie olbrzymią rolę administratora środków przeznaczonych do finansowania inwestycji, bezpośrednie finansowanie inwestycji i ich kontrolę. Zagadnienie industrializacji kraju wiąże się bezpośrednio ze spełnieniem tych zadań. Wszelka bierność na tym odcinku doprowadzić może do zniekształceń założeń planowanych, zbyt późno wykryte odchylenia w spożyciu kredytu przez inwestorów mogą uniemożliwić terminowe przerebowienie tych kredytów.

Bank Rolny finansuje rolnictwo i nadzoruje gminne kasy spółdzielcze. Ważność roli tej instytucji bankowej potęguje się na obecnym etapie szczególnie z uwagi na przebieg walki klasowej na wsi. Już obecnie mamy charakterystyczne przejawy niewłaściwej działalności i możemy zanotować niesłuszne przejawy praktyki tego aparatu bankowego. Po wejściu w życie nowego dekretu uległ niżeniu pułap pożyczkowy i kształtuje się indywidualnie w granicach

10.000 zł. Jeżeliby to zjawisko miało się powtarzać, istnieje poważne **niebezpieczeństwo, że będziemy doprowadzać do zadłużenia chłopów przy bardzo małej realnej korzyści z takich pożyczek.** Poza wypowiedzianymi już uprzednio spostrzeżeniami, charakteryzującymi brak zrozumienia przez aparat bankowy nasilającej się walki klasowej na wsi, przytaczamy wyniki jesiennej akcji kredytowej z woj. wrocławskiego:

Rodzaj kredytu	Zaplanowano	Rozprowadzono	%
Nasiona i orka w ramach Min. R. R.	50.000.000	10.457.145	20,9 %
Min. Z. O.	30.000.000	7.243.922	24,1 %
Nawozy	40.000.000	15.592.179	39,0 %
J a c z n i e	120.000.000	33.293.246	27,8 %

(Dane Centralnego Urzędu Planowania — Oddział Regionalny we Wrocławiu.)

Nie należy zapominać, że kredyty na akcję wiosenną były zbyt małe i dopiero wkroczenie KKO na teren wsi zlikwidowało niedobór kredytowy, zresztą przy wysokim oprocentowaniu i krótkim terminie. (Zawdzięczając interwencji czynników społecznych termin spłat pożyczek przedłużono do 6-ciu miesięcy.)

* * *

Jeżeli dokonamy podsumowania analizy pracy aparatu bankowego, to na podstawie dotychczasowych obserwacji musielibyśmy wypowiedzieć ogólnie, że

w naszym aparacie bankowym brak było zrozumienia dla planowania socjalistycznego, a niejednokrotnie stwierdzić należało poważne braki w tym planowaniu, jak i braki w rozdziale i rozprowadzeniu kredytów. Stwierdzić by należało przeciwstawnie do tego, że nasz aparat bankowy w terenie obciążony jest poważnie drobnomieszczańskimi nawykami i niesłusznym pojmowaniem roli banku na obecnym etapie gospodarczym. Braki te wynikają ze słabej znajomości ekonomiki socjalistycznej, a niejednokrotnie wykazują zupełną nieznajomość tej ekonomiki.

Te braki w terenie powodują, że aparat bankowy nie dostrzega wyraźnej walki klasowej, nie dostrzega tempa przemian społecznych i wskutek tego, miast znajdować się w orbicie tych zagadnień, zajmował jakąś uboczną pozycję, znajdował się na peryferiach przemian społecznych. Jeżeli tego rodzaju zjawisko dostrzegać się dawało i wśród inteligencji pracującej na innych odcinkach życia gospodarczego powiązanych jednak szeroko z masami robotniczymi, to na tamtych odcinkach życia gospodarczego nie mogło to zjawisko być groźne z uwagi na przodującą, rewolucyjną klasę robotniczą. Bankowość pozbawiona jest tego bezpośredniego wpływu klasy robotniczej i dlatego taki stan w tym aparacie trzeba uznać za niepokojący.

Obecnie, po zjednoczeniu Partii Robotniczych wobec postawionych na Kongresie Zjednoczeniowym założeń gospodarczych przez min. Minca — **wymagać trzeba od bankowości dostrojenia swego aparatu do rytmu pracy klasy robotniczej i zmiany swej polityki, aby na odcinku finansów nie było momentów hamujących w społecznym tempie marszu do socjalizmu.**

Bilans przemysłu hutniczego za rok 1948

ROK 1948 — drugi rok Planu 3-letniego i drugi rok normalnej już pracy — był z jednej strony okresem realizowania zadań wynikających z tego Planu, jak i zadań w Planie tym nie przewidzianych, a z drugiej strony — był okresem rozwiązywania narosłych w pierwszych latach odrodzenia problemów, od których pomyślnego ukształtowania zależy dalszy rozwój przemysłu hutniczego.

Rok ten zanotował szereg doniosłych osiągnięć, ale także wysunął na czoło szereg zagadnień, które całkowicie nie mogły być jeszcze rozwiązane.

Bilansując osiągnięcia 1948 r., trzeba przede wszystkim wskazać na pozycję **szczególnie korzystnych osiągnięć w dziedzinie produkcyjnej**. Ogólny plan produkcji całego przemysłu został według wartości wykonany w dniu 18 listopada 1948 r. Do końca roku przemysł hutniczy osiągnął przeciętne przekroczenie planu o około 14%, poszczególnych zaś odcinkach produkcji uzyskano:

w surówce	105% planu
w stali	116% „
w wyr. walcowanych	115% „

W koksowniach przekroczenie planu rocznego było znacznie mniejsze wskutek wyłączenia z produkcji niektórych starych baterii koksowniczych, natomiast w działach przetwórczych, jak w odlewniach, kuźniach i prasowniach, walcowniach zimnych, warsztatach konstrukcyjnych i innych plan produkcyjny wykonano z dużą nadwyżką. Produkcja wyrobów walcowanych przekroczyła cyfrę wyznaczoną na ostatni rok Planu Trzyletniego, a produkcja stalowni jest zaledwie o 3% niższa od cyfry zaplanowanej na tenże rok. Podobne osiągnięcia mamy w większości działów przetwórczych.

Równie korzystne osiągnięcia notują inne przemysły podległe C. Z. P. H.: przemysł metali nieżelaznych osiągnął w/g wartości przekroczenie planu w wys. 13%, kopalnictwo rudy i topników — przekroczenie o 14,5%, przemysł materiałów ogniotrwałych — ok. 2%. Niski procent przekroczenia cyfry planu przez ten ostatni przemysł należy tłumaczyć wyczerpywaniem się niektórych pokładów lepszych glin.

Należy szczególnie podkreślić, że produkcja hutnicza we wszystkich działach, a zwłaszcza w stalowniach, poważnie przekracza cyfry wytwórczości przedwojennej. Porównując wzrost produkcji stali u nas ze wzrostem w innych państwach widzimy, że tempo tego wzrostu należy u nas do najwyższych. Poza Związkiem Radzieckim, w którym wspaniałe osiągnięcia produkcyjne są wynikiem od lat stosowanej pracy socjalistycznej, **jesteśmy w 1948 r. drugim krajem na świecie o najwyższym stopniu przekroczenia produkcji przedwojennej.** A przecież nasz przemysł był poważnie zniszczony przez wojnę i hitlerowskiego okupanta, gdy tymczasem przemysły innych krajów były bądź przez wojnę nietknięte, bądź też nawet w okresie wojny rozbudowane.

Te nadzwyczaj pomyślne wyniki produkcyjne umożliwiły postawienie krajowi do dyspozycji rekor-

dowych ilości żelaza. Gospodarka nasza jako całość zużyła globalnie ponad $\frac{1}{3}$ żelaza więcej niż przed wojną, a biorąc pod uwagę przeciętną spożycia na głowę, zużycie obecne jest ponad dwukrotnie wyższe od przedwojennego. Trzeba jednak pamiętać, że rozbudowująca się gospodarka wymaga daleko większych i stale wzrastających ilości żelaza. Tych większych ilości domagają się potrzeby, wynikające z przebudowy naszego państwa z kraju o charakterze rolniczym na kraj przemysłowo-rolniczo-morski. I więcej tego żelaza w ramach gospodarki socjalistycznej domaga się przemysł, transport, budownictwo, intensyfikacja rolnictwa, porty i inne działy gospodarki. Stąd też mimo iż z roku na rok coraz więcej dajemy krajowi żelaza, gospodarka nasza odczuwa wciąż znaczny brak stali, przy czym brak ten dotyczy nie tyle łącznej cyfry zapotrzebowania, ile pewnych asortymentów.

Te niezaspokojone potrzeby kraju, pokrywane w niewielkich ilościach importem, wysuwają postulat dalszego tak tonażowego jak i asortymentowego rozrostu produkcji.

Dlatego też podniesione już w roku ubiegłym zagadnienie dalszej rozbudowy poprzez szeroko pojęty **plan inwestycyjny** staje się tematem na dziś i na lata najbliższe.

Dla wykonania tych zadań hutnictwo stworzyło w roku ubiegłym właściwe ramy organizacyjne. W C.Z.P.H. utworzono z początkiem 1948 roku odrębny pion inwestycyjny, który jest centralnym ośrodkiem dyspozycyjnym dla zagadnień inwestycyjnych. Na poziomie przedsiębiorstw powstały wydziały inwestycyjne, rozpracowujące i wykonywujące inwestycje, wreszcie rozszerzono działalność Biura Projektowania Urządzeń Przemysłu Hutniczego i skoncentrowano w nim prace konstruktorskie.

W ciągu ubiegłego roku rozpracowano ostatecznie koncepcje inwestycyjne hutnictwa na następny okres 6-letni po zakończeniu Planu 3-letniego. Polegają one na szerokiej rozbudowie niektórych dotychczas pracujących zakładów oraz na planie budowy nowych jednostek produkcyjnych. Znany już jest plan budowy nowoczesnej, wielkiej huty, którą otrzymamy całkowicie ze Związku Radzieckiego. Będzie to zakład dorównujący wielkością i nowoczesnymi urządzeniami zakładom radzieckim i amerykańskim.

Rozmiary planów inwestycyjnych hutnictwa wynikają z kluczowej pozycji, jaką w każdym gospodarstwie posiada ten przemysł. Rozbudowa hutnictwa musi wyprzedzać rozwój przemysłów przetwórczych, zwłaszcza że realizacja budowy hut trwa znacznie dłużej niż fabryk przetwórczych. Stąd też pozycja inwestycji hutniczych w państwowych planach wysuwa się na czoło przed innymi przemysłami.

Wykonanie Planu 3-letniego nie we wszystkich dziedzinach mogło przebiegać w trybie przewidywanym. Na przeszkodzie stały z jednej strony niedostateczne sumy kredytów inwestycyjnych, z drugiej wydłużające się terminy dostaw urządzeń zarówno krajowych jak i zagranicznych. Niemniej w ciągu ub. roku zrealizowano szereg inwestycji, dających dodatkowe zdolności produkcyjne, które łącznie z uspraw-

nieniem organizacji pracy i wzrostem wydajności w oparciu o współzawodnictwo pracy dały wspomniane wyżej duże efekty produkcyjne.

Przechodząc do poszczególnych działów hutnictwa nie notujemy wzrostu zdolności produkcyjnej w koksowniach. Prowadzone prace dadzą efekt dopiero w ciągu lat najbliższych. W wielkich piecach natomiast osiągnięto wzrost zdolności produkcyjnej o ok. 10%, na skutek prowadzonych prac inwestycyjnych, jak również dzięki dokonany renowacjom. Dużym osiągnięciem jest uruchomienie aglomerowni rud na jednej z hut. W stalowniach prace inwestycyjne dały wzrost zdolności produkcyjnej, wskutek uruchomienia kilku jednostek piecowych, częściowo nowozbudowanych, częściowo odbudowanych. Podobnie przedstawia się sytuacja w walcowniach. Prace inwestycyjne w tym tak bardzo ważnym dziale, a do niedawna będącym „wąskim przekrojem” hutnictwa, przebiegały w kierunku uruchomienia odbudowanych zespołów (2 nowe walcownie uruchomione w r. ub.) i modernizacji pracujących urządzeń. W rezultacie pod koniec 1948 roku zarysowywać się już poczynił brak stali w stosunku do możliwości produkcyjnych walcowni.

Innym zagadnieniem, wysuniętym na czoło i postawionym do jak najdalej posuniętego rozwiązania, jest **sprawa człowieka — hutnika**. Jest rzeczą bezsporną, że wielkie dotychczasowe osiągnięcia w zakresie produkcyjnym mamy jedynie do zawdzięczenia coraz wydajniej i z nie słabnącym poświęceniem pracującemu hutnikowi, jasne jest bowiem, że stare, zużyte czy zniszczone urządzenia nie mogły spowodować tak wydatnego wzrostu produkcji. Przy szczególnie ciężkiej, a na wielu stanowiskach szkodliwej dla zdrowia pracy hutnika wynagrodzenie jego w porównaniu do wynagrodzeń w innych przemysłach nie kształtowało się do końca 1947 r. korzystnie. Powodowało to znaczną przelotność pracowników wykwalifikowanych, zwłaszcza rzemieślników, przelotność, która stanowiła poważne niebezpieczeństwo dla wykonania planów zleconych naszemu przemysłowi.

Hutnictwo nadal odczuwa szczególnie dotkliwy brak wysokokwalifikowanych pracowników technicznych, których dostarczyć może jedynie akcja masowego szkolenia. Akcja taka wprowadzona jest w tok. Ale, aby móc zatrzymać u siebie pracowników wykwalifikowanych i aby prowadzić skuteczną akcję szkoleniową, hutnictwo musiało stać się pod względem płac przemysłem bardziej atrakcyjnym. Wprowadzona przez władze akcja podnoszenia zarobków dała korzystne rezultaty. W okresie pierwszych 9-ciu miesięcy 1948 r. płace w całym przemyśle hutniczym wzrosły o 46%. W ten sposób płaca hutnika została doprowadzona do poziomu notowanego w przodujących przemysłach w Polsce. Należy poza tym pamiętać, że płaca gotówkowa nie była jedyną formą wynagrodzenia hutnika. Dodatkowe blisko 60% jego wynagrodzenia gotówkowego mieści się w pozycji świadczeń socjalnych, które wyraźnie wpływają na poprawę warunków bytowych pracownika.

Z tych urządzeń socjalnych poza akcją wczasów, z której w ciągu roku skorzystało ponad 20.000 pracowników, wymienić należy wielką akcję opieki nad matką i dzieckiem, w której ramach prowadzone są domy prewentyjne, żłobki, przedszkola, stacje

opieki, kuchnie mleczne, świetlice dziecięce, kolonie letnie; z samych tylko kolonii letnich skorzystało w ciągu kilku miesięcy ub. r. blisko 30.000 dzieci; tak samo z wyżej wspomnianej akcji bieżąco korzysta tysiące dzieci i matek. Do tego należy dołączyć jeszcze akcję kulturalno-oświatową z jej bibliotekami, zespołami samokształceniowymi, teatralnymi, świetlicowymi i innymi urządzeniami.

Stała troska o człowieka — hutnika umożliwia systematyczne podnoszenie **wydajności pracy**. Na przestrzeni pierwszych 10 miesięcy 1948 r. wzrost wydajności w całym przemyśle wynosił 16,7%, a w kopalnictwie rud żelaznych przekroczył nawet 20%. I na tym odcinku w porównaniu z innymi państwami, w większości których, poza Związkiem Radzieckim, niska jeszcze wydajność stanowi najcięższe zagadnienie do rozwiązania, mamy również do zanotowania wielkie sukcesy.

Ta wzrastająca wydajność była, jak wspomnieliśmy, z jednej strony rezultatem stałej troski o pracownika, a z drugiej — istotniejszej — była wynikiem **żywiłowego i masowego ruchu współzawodnictwa pracy**. Ten nowy ruch robotniczy, w 1947 r. statystycznie jeszcze nie rejestrowany, a oceniany na koniec tegoż roku mniej niż na 4% ogółu załogi, objął w okresie pierwszych 10 miesięcy 1948 r. ponad 60% załogi hutniczej. Notujemy zakłady, w których współzawodnictwo obejmuje już do 90% załogi. Z uwagi na charakter pracy w hutnictwie najżywiej rozwija się współzawodnictwo zespołowe, a więc międzywydziałowe, międzyzakładowe i międzyprzemysłowe. Ufamy, że ten oddolny, żywiłowy ruch pracowniczy umożliwi opanowanie wszelkich trudności, stojących na drodze do spełnienia zadań.

Nie rozwiązany dotąd zagadnieniem w zakresie opieki nad pracownikiem jest sprawa dostarczenia mu mieszkań. Wielkie potrzeby w tej dziedzinie zostały tylko w drobnym stopniu zaspokojone. Rozwiązanie problemu mieszkaniowego, którego wielkość została określona w planie 3-letnim na 30.000 nowych mieszkań, nie licząc już potrzeb, które wynikają w związku z realizacją inwestycji i wzrostu zatrudnienia wskutek zwiększania produkcji, może nastąpić poprzez szeroko pomyślaną i z rozmachem realizowaną akcję budownictwa mieszkaniowego, jak również w drodze **rygorystycznych zarządzeń, mających na celu deglomerację centrum ciężkiego przemysłu**.

Innym zagadnieniem zasadniczym, narastającym w roku 1948, jest sprawa **surowców**, a zwłaszcza zaopatrzenie w złom, rudy i koks. Krytyczna obecnie w świecie sytuacja złomowa powoduje, iż zaopatrzenie naszego przemysłu napotyka na coraz poważniejsze trudności. Rozwiązanie tego zagadnienia, poza gromadzeniem zapasów ze źródeł nam dostępnych, spoczywać musi w zmianie procesów technologicznych w produkcji stali i w oparciu się w większym niż dotychczas stopniu na wykorzystaniu rud i większym udziale surowki w procesie stalowniczym. Wprawdzie nasze możliwości i w zakresie rud żelaza są mocno ograniczone, ale sytuacja na tym odcinku jest o tyle korzystniejsza, że podstawowym źródłem zaopatrzenia w rudy staje się Związek Radziecki. Ważnym, ale łatwiejszym do rozwiązania jest zagadnienie jakości koksu wielkopiecowego. Mamy już

w 1948 r. znaczne na tym odcinku osiągnięcia do zanotowania, a całkowite opanowanie tego zagadnienia umożliwi wydatne zmniejszenie zużycia koksu i podniesienie wydajności wielkich pieców, a tym samym zlikwiduje straty, jakie dotąd z tego tytułu ponosi gospodarka narodowa. Poprawa jakości koksu w koksowniach hutniczych jest bardzo wydatna, w szczególności jeśli chodzi o wytrzymałość i ścieralność. Mogła ona być osiągnięta dzięki otrzymaniu dla koksowni naszych jako dodatku węgla z kopalń gliwickich i wałbrzyskich.

Nie zostało natomiast w pełni rozwiązane zagadnienie racjonalnej **gospodarki materiałowej**. Praca nad ustaleniem norm zużycia i zapasów materiałów ruchomych i pomocniczych prowadzona była w r. ub., jednakże dotąd nie została jeszcze zakończona. Jest to jedno z podstawowych zagadnień, od którego zależy jest opracowanie rzetelnych kosztów własnych i prowadzące do największych oszczędności. W układzie kosztów udział surowców i materiałów jest bowiem w hutnictwie najwyższy.

W walce o **obniżenie kosztów produkcji** przemysł hutniczy ma do zanotowania znaczne osiągnięcia. Oszczędności uzyskano na materiałach wsadowych, a więc przez zmniejszenie zużycia koksu na tonę wyprodukowanej surowki, zwiększenie uzysku metalowego, na energii, paliwie, na materiałach pomocniczych, poprzez zbiórki odpadków metali kolorowych, przez oszczędzanie smarów, olejów i innych, na kosztach handlowych, przyborach i przyrządach, na lepszej i wydajniejszej pracy.

Dzięki poprawie jakości rozchód koksu w wielkich piecach zmniejszył się w wielu hutach od 10 do 20%. Przy równoczesnych usprawnieniach technicznych i bardziej racjonalnej polityce wsadowej dało to wzrost wydajności wielkich pieców o ok. 13%. W stalowniach zwiększono czas wykorzystania pieców, co łącznie z innymi usprawnieniami podniosło wydajność stali na piecogodzinę ruchu o 6%, a przez bardziej sprawną pracę załóg wydajność na robotniko-dniówkę zwiększyła się o 7%. Oszczędność na paliwie w stalowniach wynosiła 6,5%, co w przeliczeniu na węgiel daje w stosunku rocznym ok. 40 tys. ton węgla. W walcowniach wzrost wydajności jest bardzo wydatny, a to przez racjonalizację programów walcowania i reorganizację metod pracy, przede wszystkim jednak przez silniej niż w innych działach hutniczych rozwinięte współzawodnictwo pracy. Podobnie jak i w innych wydziałach notujemy duże oszczędności na paliwie. Poza tymi głównymi działami wszędzie obserwujemy poprawę wydajności i duże oszczędności.

W okresie trzech kwartałów 1948 r. **oszczędności w całym przemyśle hutniczym** przekroczyły 2 miliardy zł, dając tę kwotę gospodarce narodowej. Oszczędności te w następnych okresach doznają dalszego wzrostu przez wprowadzenia norm zużycia na materiały i tworzywa.

Dążenie do zniżenia kosztów produkcji wspierane jest i od strony rachunkowości poprzez powołanie zespołu instruktorów do **analizy całokształtu kosztów własnych**, a zwłaszcza badania gospodarki materiałowej. Podobny cel mają konferencje na zakładach i w zjednoczeniach, dokonujące analizy kosztów i wciągające kierownictwa do osobistej kontroli. Wreszcie **wprowadzenie jednolitych cen zaliczenio-**

wych na materiały do wytwarzania daje równy start i możliwość porównywania kosztów poszczególnych zakładów i współzawodniczenia o ich obniżenie.

Dążąc do zwiększenia wykorzystania urządzeń prowadzona była również akcja nad **poprawą jakości wytworów**. W tej dziedzinie hutnictwo ograniczone jest przestarzałymi urządzeniami nie dającymi w wielu wypadkach (np. blachy cienkie) produkcji odpowiedniej jakości. W celu poprawy uzysku i podniesienia jakości utworzono na wszystkich zakładach pracy oddziały kontroli jakościowej i to nie tylko wytworów gotowych, lecz również kontroli jakościowej międzywydziałowej i międzyoperacyjnej. Dążono do wytwarzania produktów jakościowo wysokich. Wydatnie np. zwiększono udział właściwej stali jakościowej w produkcji elektrostalowni (stal narzędziowa, szybkotnąca, nierdzewna). W ciągu 1948 r. wprowadzono na szerszą skalę nie wytwarzane dotąd gatunki stali. Np. wprowadzono produkcję blach o specjalnych własnościach na paleniska parowozowe, stal o wyższej wytrzymałości na konstrukcje mostowe oraz rozwiązano zagadnienie produkcji stali na łożyska toczne.

Dalszym zagadnieniem, związanym z usprawnieniem pracy w zakładach i stanowiącym źródło poważnych oszczędności, jest sprawa **transportu**. Praca na zakładzie hutniczym wymaga dowozu wielkich mas surowców, materiałów, paliwa i innych, których przepustowość na starych, ciasno zabudowanych hutach jest mocno ograniczona. Organizacja urządzeń transportowych na hutach dokonywana w większości przed dziesiątkami lat nie odpowiada znacznie zwiększonej produkcji. Jeśli do tego dodamy mało regularny dopływ wagonów, otrzymujemy obraz trudności, z którymi musi walczyć taka huta.

W zakresie usprawnienia transportu, głównie za i wyladunku uczyniono w minionym roku wiele: zwiększono przełotność bocznic hutniczych, zbudowano wiele kilometrów nowych torów, usprawniono organizację pracy itd. Nie stanowi to jeszcze zasadniczego rozwiązania, które wymagać będzie gruntownej przebudowy w ramach hut surowcowych urządzeń transportowych, budowy przyhutniczych składowisk tworzyw oraz mechanizacji za- i wyladunku. Na niektórych zakładach przystąpiono już w r. ub. do przeprowadzania tych prac. Zagadnienie to wiąże się ściśle z rozbudową węzłowych, rozrządowych i przyhutniczych stacji kolejowych w zagłębiu śląsko-dąbrowskim.

Z zakresu **organizacji** przede wszystkim wymienić należy utworzenie w r. ub. przedsiębiorstw hutniczych, grupujących po kilka hut żelaza. Celem powyższej reorganizacji było odciążenie Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego od spraw natury administracyjnej, i skupienie się na zagadnieniach koncepcyjnych, planowania, koordynacji i kontroli, z drugiej strony odciążenie zakładów pracy od spraw finansowych, inwestycyjnych i wielu innych. W obecnym układzie istotnym zadaniem zakładów są wyłącznie sprawy produkcyjne.

Prace organizacyjne prowadzone były w roku ubiegłym w szerokim wachlarzu od schematów organizacyjnych z zakresu kompetencji wszystkich komórek organizacyjnych, przez ustalenie obsad, organizacji biur, obiegu dokumentów i wielu innych.

Prace te nie zostały jeszcze zakończone i wiele z nich będzie rozpracowanych w roku bieżącym.

Praca nasza nie ogranicza się tylko na dziś i jutro i bynajmniej nie hamują jej istniejące warunki techniczno-ekonomiczne. **Plan techniczny**, plan postępu technicznego, wskazuje te drogi i metody, którymi ma posługiwać się twórcza myśl hutnika, dążąca w swej końcowej fazie do najbardziej ekonomicznej produkcji. Opracowanie wskaźników podstawowych elementów produkcji w ujęciu dynamicznym daje nam w rezultacie optymalny układ tych elementów. Układ ten warunkuje ekonomię produkcji i umożliwia na płaszczyźnie porównywalności osiągnięć, uzyskiwanych przez poszczególne zakłady, otrzymanie najwyższego efektu.

W roku minionym poszczególne przedsiębiorstwa opracowały w tym zakresie wskaźniki techniczno-ekonomiczne, które były podstawą ułożenia planu na razie na rok 1949. Wskutek niedostatecznego jeszcze zrozumienia wagi planu technicznego opracowanie przedstawia jeszcze szereg luk, które niewątpliwie zostaną w najbliższej przyszłości usunięte.

Odrębnym zagadnieniem, na miarę ogólnokrajową, jest **problem oszczędzania żelaza**. Przy tak wy-

sokim i wzrastającym zapotrzebowaniu częste są jeszcze wypadki mało oszczędnego zużywania żelaza: bądź też stosuje się gatunki wyższe i profile grubsze zamiast drobniejszych, bądź w ogóle zużywa się żelaza więcej, niż go w danym wypadku potrzeba. Oszczędność w zużyciu dałaby naszej gospodarce wiele, zwłaszcza wobec występującego u nas braku surowców żelazodajnych. Akcja oszczędnościowa w formie wprowadzenia pewnych norm zużycia winna być wprowadzona choćby na razie dla głównych konsumentów.

* * *

U podstaw gospodarki planowej leży stałe równanie wprzód i wyciąganie wniosków na podstawie braków i popełnionych błędów w okresie ubiegłym. Najlepszym tego sprawdzianem były odprawy aktywu partyjnego, które pozwoliły każdemu pracownikowi przemysłu na wgląd w swój wkład pracy i ocenę wyników tej pracy. Rezultatem tej analizy było usprawnienie metod pracy i wydätne wzmocnienie dyscypliny. Jest to najbardziej istotne zagadnienie, gdyż suma ulepszonych metod i naprawionych błędów kształtuje bilans naszych osiągnięć. St. O.

MGR TADEUSZ TRAWIŃSKI

Bilans przemysłu naftowego za r. 1948

PRZEMYSŁ naftowy w r. 1948 charakteryzuje zwiększenie produkcji ropy i gazoliny, rozwiercenie poważnych złóż gazu ziemnego, zwiększenie ilości przerobionej ropy oraz osiągnięcie lepszej jakości produktów naftowych i powiększenie poszukiwań za nowymi złożami ropy i gazu.

Planowaną produkcję ropy na r. 1948 wykonano już 1 grudnia. Do końca roku sprawozdawczego Kopalnictwo Naftowe osiągnęło 108,5% planu rocznego. Wszystkie dane, dotyczące osiągnięć rocznych, mają charakter tymczasowy.

Wydobycie ropy nawet przy zastosowaniu najbardziej nowoczesnych metod eksploatacji ma zawsze tendencję do spadku naturalnego w granicach do 15% produkcji poszczególnych szybów. Jeśli mimo naturalnego spadku produkcja ropy stale wzrasta, to jest to niewątpliwie sukcesem zasługującym na specjalne podkreślenie. Przeciętne dzienne wydobywanie ropy wzrosło o 8,5%, a w II połowie roku sprawozdawczego zanotowano dni, w których dzienna produkcja ropy osiągnęła produkcję przedwojenną z tych samych terenów. Wysiłek przemysłu naftowego ilustruje stała i racjonalna rozbudowa naszych pól naftowych. Na tym odcinku notujemy wybitny wzrost odwierconych metrów. Kopalnictwo Naftowe odwierciło w 1948 r. o 56% więcej metrów, niż w 1947 r.

Prace Kopalnictwa Naftowego nie wyszły poza obręb strefy karpackiej. Zadaniem jego w tej strefie jest wstrzymanie spadku naturalnego produkcji ropy oraz takie powiększenie produkcji, jakie możliwe jest w tym poważnie zniszczonym i wyeksploatowanym terenie. Tutaj Kopalnictwo Naftowe osiągnęło wielki sukces. Na jednym polu odwiercono szyby, które osiągnęły w początkowej fazie najwyższą (z odwierconych po wojnie otworów) produkcję ropy dziennie.

Celem odkrycia nowych złóż ropy i gazu „Wiercenia Poszukiwawcze” prowadziły w r. 1948 wiercenia na terenach „dziewiczych”. Wprawdzie nie uzyskano jeszcze odkryć o znaczeniu przemysłowym, ale pewne problemy geologiczne zostały rozwiązane, dając podstawę do dalszych wierceń, które powinny dać pozytywny wynik. „Wiercenia Poszukiwawcze” odwierciły do końca 1948 r. o 68% więcej, niż w 1947 r., wykonując nałożony na r. 1948 plan wierceń w warunkach szczególnie ciężkich.

Plan produkcji gazoliny wykonany został do dnia 15 listopada 1948 r. Do końca roku osiągnięto 118% planu rocznego wskutek rozbudowy gazoliniarni, modernizacji i wprowadzenia ulepszeń technicznych.

W roku sprawozdawczym notujemy wzrost produkcji gazu ziemnego o 8% w porównaniu z r. 1947. Rozwiercenie poważnych złóż gazu ziemnego w jednym okręgu zapewniło niezbędne rezerwy w okresie zwiększonego zapotrzebowania zimowego na cele opałowe, a także umożliwiło w pewnym zakresie zwiększenie dostawy gazu ziemnego dla celów przemysłowych. Rozwiercenie to pozwoli również na realizację planu zastosowania sprężonego gazu dla celów motoryzacji.

Rafinerie przerobiły do końca roku 152% planowanej przeróbki. Niektóre rafinerie przerobiły znacznie większe ilości ropy, niż przed wojną w okresie najlepszej koniunktury. Mimo większej przeróbki ropy jakość poszczególnych produktów była lepsza niż w r. 1947. Jest to zasługą racjonalnej rozbudowy naszych rafinerii przez instalacje nowoczesnych urządzeń.

Wykonanie planu w najważniejszych działach produkcji naszych rafinerii przedstawia się następująco:

Gaz ziemny i propan — 111%, benzyna — 135%, nafta 143%, olej gazowy 160%, parafina — 120%.

Dużą zasługę w przedterminowym wykonaniu planu oddały zakłady pomocnicze, które dotrzymały tempa wyścigu pracy, a zwłaszcza Centralne Warsztaty Naftowe, które zdołały wykonać plan roczny już we wrześniu 1948 r. Ogólny plan przemysłu naftowego obliczony wg cen z 1937 r. osiągnął 121%.

POSZUKIWANIA.

Przyszłość przemysłu naftowego w Polsce zależy od wyników prac poszukiwawczych za nowymi złożami ropy naftowej. Chodzi o odpowiedź na kapitalne pytanie — czy poza dawnymi obecnie eksploatowanymi i wyczerpującymi się złożami ropy i gazu posiadamy w Polsce złoża o wartości przemysłowej? Jeżeli złoża takie w Polsce się znajdują, to nasuwa się dalsze równie doniosłe pytanie, a mianowicie — w jakim stosunku produkcja z tych złóż może zaspokoić krajowe zapotrzebowanie paliw płynnych, czy utrzyma się nadal deficyt, czy też może powstanie nowa baza eksportu?

Jest rzeczą notorycznie znaną, że nowoczesna gospodarka nie może istnieć bez zabezpieczenia pokrycia niezbędnego zapotrzebowania w paliwa płynne i środki smarnicze.

Jeśli produkcja krajowego przemysłu naftowego nie może wystarczyć, to należy zapewnić pokrycie zapotrzebowania środkami zastępczymi (spirytus, alkohol bezwodny, benzol, metanol, gaz sprężony) lub importem.

Ponieważ obecna produkcja krajowa może pokryć zapotrzebowanie zaledwie w 25—30%, wynika doniosłość poszukiwań nowych złóż ropośnych w Polsce. Ażeby przeprowadzić wielki program poszukiwań naftowych, trzeba jednak przemysłowi naftowemu zapewnić sprawną, wyspecjalizowaną służbę geologiczną i geofizyczną, niezbędny sprzęt, urządzenia i narzędzia wiertnicze i wreszcie wystarczające kadry fachowców z dziedziny naftowego wiertnictwa poszukiwawczego. Tezy długofalowego planu przemysłu naftowego przewidują realizację takiego śmiałego programu poszukiwawczego. Zaopatrzenie w niezbędny sprzęt i narzędzia może być zapewnione w drodze uruchomienia odpowiedniej produkcji krajowej, względnie w drodze importu w ramach umowy inwestycyjnej ze Związkiem Radzieckim.

Przemysł naftowy posiada również niezbędną, chociaż ilościowo jeszcze nie wystarczającą, służbę geologiczną i geofizyczną. Obecnie prowadzi się prace nad skoordynowaniem współpracy naftowej służby geologicznej i geofizycznej z Państwowym Instytutem Geologicznym. Ogólnie biorąc perspektywy rozwoju przemysłu naftowego w Polsce należy ocenić jako dodatnie.

Osiągnięciom w r. 1948 towarzyszył szereg niedomagań trudności i braków. Jeśli chodzi o trudności techniczne, to na czoło ich wysuwa się przede wszystkim brak wyposażenia do urządzeń wiertniczych i narzędzi wiertniczych, nie produkowanych w kraju. Trudności te zamierzamy pokonać przez uruchomienie krajowej produkcji tych narzędzi, a częściowo także i przez import.

W najbliższej przyszłości otrzymamy ze Związku Radzieckiego niezbędne skompletowanie narzędzi oraz dalsze komplety urządzeń i narzędzi wiertniczych, co w decydujący sposób wpłynie na pokonanie trudności w zaopatrzeniu technicznym.

Szczególnie trudne warunki pracy mają „Wiercenia Poszukiwawcze“, gdyż są rozmieszczone nieomal po całym kraju. Wiążą się z tym trudności zaopatrzenia w sprzęt i materiały.

W rafineriach powstawały trudności w zamagazynowaniu ropy perskiej, która nadchodziła z dużym opóźnieniem. Odczuwało się również trudności z niektórymi materiałami. Przemysł naftowy odczuwał też dotkliwie brak mieszkań uniemożliwiający pozyskanie niezbędnej ilości fachowców naftowych zwłaszcza w dziedzinie techniki.

KOSZTY PRODUKCJI.

Zagadnienie zniżenia kosztów produkcji jest szczególnie troską Centralnego Zarządu Przemysłu Naftowego. Poważnym osiągnięciem na tym polu jest obniżenie zużycia gazu ziemnego na tonę ropy o blisko 30%, zużycia gazu na produkcję gazoliny o ca 40%, zużycia węgla na 1 tonę ropy o około 50%, wreszcie zużycia smarów na 1 tonę ropy o około 15%.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że około 70% kosztów produkcji, zwłaszcza jeśli chodzi o Kopalnictwo Naftowe, stanowią materiały, ważną rzeczą było w r. 1948 przystąpienie do generalnego zorganizowania od podstaw gospodarki materiałowej w całym przemyśle naftowym. Zwróciliśmy przede wszystkim uwagę na racjonalne wykorzystanie i usprawnienie obrotu materiałami, tak w celu uniknięcia opóźnień w uruchamianiu aparatu produkcyjnego, jak i w wyeliminowaniu przestojów. Przystąpiono do opracowania norm zużycia materiałów, jak i norm zapasów magazynowych. Wprowadzono zasadę opracowania planów zaopatrzenia i pobieranie materiałów wyłącznie na podstawie zatwierdzonych norm zużycia i norm zapasów magazynowych.

Centrala Zaopatrzenia Materiałowego przez porównanie każdego wpływającego zapotrzebowania ze stanem zapasów materiałowych stwarzała możliwości przerzutów i upłynnienie zbędnych zapasów, a tym samym racjonalniejsze i oszczędniejsze ich wykorzystanie. W celu obniżenia kosztów ruchu powołano Komisję Usprawnień, której zadaniem jest badanie projektów, nadsyłanych przez pracowników, a mających na celu możliwość ich zastosowania w pracy. Np. w Kopalnictwie Naftowym zdołano poprawić jakość rur wiertniczych przez stałą współpracę z hutami, co w konsekwencji doprowadziło do zmniejszenia się ilości kolumn rur potrzebnych do zarurowania odwiertów. Wprowadzono usprawnienia i ulepszenia w dziedzinie techniki i metod produkcji oraz urządzeń.

W celu obniżenia kosztów zużycia energii przeprowadzono szereg ulepszeń ruchowych, które miały na celu wyeliminowanie maszyn i motorów o napędzie parowym wzgl. spalinowym przez elektryfikację terenów naftowych. Przeprowadzenie remontów sieci gazociągów rejonowych, jak i sieci gazowej, zmniejszyło straty transportowe gazu. Opracowanie i wprowadzenie palników oszczędnościowych dało także duże oszczędności w zużyciu opału gazowego.

Niemalże wpływ na obniżenie kosztów produkcji miało szeroko rozwinięte w przemyśle naftowym współzawodnictwo pracy.

Dla uchwycenia kosztów własnych i porównania ich z osiągniętymi wynikami Centralny Zarząd Prze-

myślu Naftowego zorganizował i powołał z początkiem 1948 r. we wszystkich przedsiębiorstwach oddziały kosztów własnych, wprowadził roczne i kwartalne plany kosztów własnych, rachunkowość, statystykę i analizę kosztów własnych. Wprowadziliśmy wreszcie **zasadę analitycznego omawiania kosztów własnych na naradach wytwórczych**.

Jakkolwiek zrobiono w tej dziedzinie duży krok naprzód, to trzeba podnieść ogromne trudności, gdyż przemysł naftowy w przeciwieństwie do innych przemysłów jest tak skomplikowany w produkcji, że trudno jest uchwycić precyzyjnie granice kosztów własnych. Osiągnięte wyniki mimo to pozwalają nam żywić nadzieję, że w roku 1949 koszty własne osiągną należyty poziom i będą instrumentem oszczędnościowym w każdym naszym przedsiębiorstwie.

PLAN, JAKOŚĆ, ASORTYMENT.

W dążeniu do racjonalizacji procesu produkcji opracowano w 1948 r. po raz pierwszy plan techniczny przemysłu naftowego na lata 1948 i 1949. Plan techniczny opracowano zarówno na platformie Centralnego Zarządu jak i przedsiębiorstw podległych.

Zagadnienie jakości i asortymentu koncentruje się w przemyśle naftowym na odcinku pracy zakładów rafineryjnych. Zastaliśmy rafinerie wyrabowane przez Niemców, zbombardowane przez działania wojenne, tak że do pracy w tych zakładach można było przystąpić dopiero po usunięciu gruzów oraz po uzupełnieniu zniszczonej aparatury. W pierwszym okresie skoncentrowano cały wysiłek na uruchomienie destylacji ropnej, aby uzyskać główne produkty dla głodzonego kraju, tj. benzynę, naftę i olej gazowy. W takich warunkach nie można było myśleć o jakości lub o asortymencie. Rafinerie nie dysponowały chemikaliami, jak kwas siarkowy, proszek odbarwiający itd. Wysyłano na rynek benzynę, gatunkowo mocno odbiegającą od dzisiejszej jakości, naftę nie rafinowaną, zawierającą jeszcze frakcję oleju gazowego, a olej gazowy z dużą zawartością oleju parafinowanego. Parafiniarnie nie były jeszcze uruchomione, nie produkowano zatem ani olejów, ani parafiny, ani asfaltu, względnie koksu. O olejach silnikowych nie można było marzyć. To był okres prymitywu produkcyjnego, który trwał do około połowy 1946 r. Tymczasem wzrasta sukcesywnie krajowa produkcja ropy, wzrasta import ropy. Kraj podejmuje produkcję kwasu siarkowego i proszku, rozpoczyna się okres odbudowy rafinerii. Rafinerie postępują choć z trudem naprzód. Wysyła się już benzynę frakcjonowaną, rafinuje się już naftę i po wielkim wysiłku technicznym uruchamia się parafiniarnię. To umożliwia rafineriom podjęcie produkcji olejów maszynowych, cylindrowych, parafiny i asfaltu. Ale gatunkowo jesteśmy jeszcze w tyle. W r. 1947 dążymy do dotrzymania norm z 1937 r. Polskiego Komitetu Normalizacyjnego. Stopniowo dochodzimy do pełnych norm przy wszystkich produktach. Równocześnie rozszerzamy asortymenty. W r. 1948 rozpoczęto unowocześnienie aparatury rafineryjnej. Na starej aparaturze rafineryjnej rozszerzono asortyment produktów do ponad 100 gatunków. Nawiasem wspomnijmy, że gatunek naszego oleju transformatorowego odpowiada wszelkim wymaganiom nie tylko krajowym, ale i zagranicznym. Dlatego jest ten olej

silnie poszukiwany na rynkach zagranicznych, dokąd wysyłamy dość poważne ilości.

Przemysł rafineryjny wykorzystuje w pełni wszelkie możliwości wydobywania jak najszerzego asortymentu z ropy. Do tego celu potrzebna jest jednak nowoczesna aparatura, wymagająca poważnych wkładów inwestycyjnych, które amortyzują się w stosunkowo krótkim czasie.

WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY.

Ze względu na specyficzny charakter przemysłu naftowego, którego Centralny Zarząd obejmuje zakłady wielobranżowe — współzawodnictwo pracy prowadzone jest w każdym przedsiębiorstwie oddzielnie. Współzawodnictwo pracy w przemyśle naftowym rozwija się dotychczas w zakładach jako współzawodnictwo oddziałowe, zespołowe, z wyjątkiem Centralnych Warsztatów Naftowych, gdzie istnieje współzawodnictwo indywidualne. W całym przemyśle naftowym bierze udział we współzawodnictwie 50% zatrudnionych, z czego we współzawodnictwie oddziałowym 48,6%. Zorganizowane również zostało współzawodnictwo w działach administracyjno-technicznych poszczególnych dyrekcji wśród pracowników umysłowych.

Wzrost wykonania planu produkcji po wprowadzeniu współzawodnictwa ilustruje następująca tabela:

Maksym. wyk. planu przed współz. przy współz.	Kop. Naft. ropa %	WP %	Zjedn. Raf. %	Gaz Ziem- ny %	CWN Glinik %
Przed współzawodn. . .	106,8	131,5	116,6	111,3	188,5
Przy współzawodn. . . .	115,4	161,9	121,1	112,-	260,2

W przyszłości projektuje się wprowadzenie współzawodnictwa między zmianami w poszczególnych szybach wierconych oraz między poszczególnymi załogami kieratów przy eksploatacji.

ORGANIZACJA.

Charakter przemysłu naftowego, różnorodność związanych z nim zagadnień naukowych i technicznych, duży zasięg terytorialny obejmowany przez ten przemysł spowodowały Centralny Zarząd do przyjęcia takiej formy organizacyjnej, która zapewniałaby jak największą sprawność w wykonywaniu powierzonych zadań i rozwinięciu racjonalnej gospodarki. Właściwa struktura organizacyjna przemysłu naftowego w Polsce znalazła w latach 1947 i 48 swój wyraz w organizacji trójszczeblowej, obejmującej szereg przedsiębiorstw branżowych. **W r. 1948 organizacja przemysłu naftowego została w bardzo istotnej mierze uporządkowana.** Wszystkie jednostki ustrojowe otrzymały akty erekcyjne, regulaminy służbowe, przeprowadzono szczegółową etatyzację, unormowano wreszcie najważniejsze dziedziny działalności gospodarczej szczegółowymi instrukcjami.

Obecna struktura organizacyjna wszystkich przedsiębiorstw z wyjątkiem Kopalnictwa Naftowego oparta jest o wymogi naukowej organizacji i nie nasuwa poważniejszych zastrzeżeń.

Struktura organizacyjna Dyrekcji Kopalnictwa Naftowego jest błędna z uwagi na bezpośrednie zawiady-

wanie zbyt licznymi zakładami pracy. Ten stan rzeczy uniemożliwia Dyrekcji Kopalnictwa sprawne kierownictwo podległymi zakładami, utrudniając nadmiernie nadzór, kontrolę i koordynację prac podległych zakładów. Centralny Zarząd zamierza przeprowadzić uzdrowienie organizacyjne tego przedsiębiorstwa przez stworzenie 3 równorzędnych przedsiębiorstw, z których każde będzie zawiadywało 5—6 zakładami pracy zgodnie z wymaganiami naukowej organizacji pracy.

PLACE.

Place pracowników fizycznych regulował w pierwszej połowie 1948 r. układ zbiorowy pracy dzielący pracowników fizycznych na 16 grup z wynagrodzeniem od 4—20 zł za godzinę. Ponadto pracownicy fizyczni otrzymywali: 1) premię produkcyjną w wysokości określonej w tabeli premiowania, 2) dodatek za brudną robotę, 3) dodatek za odpowiedzialność przed Urzędem Górniczym, 4) dodatek sezonowy dla pracowników sezonowych, nie korzystających ze świadczeń socjalnych.

Z dniem 1 sierpnia 1948 r. został zmieniony system premiowania pracowników fizycznych, a mianowicie: zniesiono górny pułap premii, a premia składała się z części zależnej od wykonania planu produkcji i części zależnej od wydajności.

Zarobek miesięczny pracowników fizycznych wzrósł nie tylko na skutek zmiany systemu premiowania, lecz również w wyniku współzawodnictwa pracy. Przeciętny zarobek pracowników fizycznych przed wprowadzeniem zmian wynosił w całym przemyśle naftowym 7.764,— zł, a po wprowadzeniu zmian 8.777,— zł.

Place pracowników umysłowych regulował układ zbiorowy pracy. Pracownicy umysłowi byli zaszeregowani do 12 kategorii plac od 2.000 do 13.000 miesięcznie, a ponadto otrzymywali premię produkcyjną obliczaną na podstawie regulaminów premiowania.

Od 1. 8. 1948 r. place pracowników umysłowych wzrosły, na skutek wprowadzenia współzawodnictwa pracy i nowego regulaminu premiowania. Przeciętny

średni zarobek miesięczny pracowników umysłowych wynosił dla całego przemysłu naftowego przed zmianą 15.696 zł, a po zmianie 18.977 zł.

Stołówek było czynnych 52, a liczba stołujących się pracowników dosięgała 7.000. Przez otwarcie w 1948 r. 9 własnych stacji opieki nad matką i dzieckiem przyczyniono się znacznie do polepszenia odżywiania i opieki lekarskiej dla dzieci pracowników naftowych. Poza stacjami własnymi dzieci korzystały jeszcze z 5 stacji RTPD w akcji zastępczej. Na terenach wschodnie, gdzie brak lekarzy-dentystów, wysłano lekarza-stomatologa z kompletnym urządzeniem dentystycznym. Przy końcu listopada poddano badaniu przeciwgruźliczemu wszystkich pracowników. We wszystkich zakładach pracy zorganizowano tzw. kasy pożyczkowo - oszczędnościowe, zajmujące się udzielaniem pożyczek i bezzwrotnych zapomóg.

Odbyta w październiku 1948 r. narada aktywu gospodarczego PPR w przemyśle naftowym przyczyniła się decydująco do zmiany nastawienia mas pracowniczych przemysłu naftowego do problemu pracy. Robotnicy i pracownicy umysłowi zrozumieli, że problem pracy stał się dla nich na etapie marszu do socjalizmu sprawą czci i honoru. Zrozumieli, że jako współodpowiedzialni gospodarze powierzonego im odcinka działalności gospodarczej mogą i muszą bezpośrednio wpłynąć na osiągnięcie najlepszych wyników swej działalności. Zrozumieli, że od wyniku ich pracy zależy moment realizacji ustroju socjalistycznego w Polsce ze wszystkimi dobrodziejstwami, które ustrój socjalistyczny przynosi masom pracującym.

Wzrost aktywności, zainteresowania mas pracowniczych tym wszystkim, co dzieje się w ich zakładzie pracy, znalazł dobitny wyraz w pogłębieniu treści i zakresu obrad na ostatnich naradach wytwórczych, w toku których wszystkie istotne problemy, związane z działalnością gospodarczą poszczególnych zakładów pracy, poddano obszernej i wnikliwej dyskusji. Najlepszym wyrazem wzrostu uświadczenia politycznego mas pracowniczych przemysłu naftowego było podjęcie i wykonanie uchwał załóg pracowniczych o przedterminowym wykonaniu planów produkcyjnych dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego.

PROF. INŻ. KAZ. KUTARBA

Bilans przemysłu papierniczego za rok 1948

MINIONY rok był dla przemysłu papierniczego szczególnie pomyślny. Mówią o tym uzyskane wyniki, wśród których na specjalne podkreślenie zasługują następujące osiągnięcia:

- 1) przedterminowa realizacja planu produkcji oraz ogólne wzmocnienie potencjału produkcyjnego,
- 2) zapewnienie przemysłowi potrzebnej masy towarowej zaopatrzenia surowcowego i materiałowego,
- 3) znaczny wzrost wydajności pracy i poprawa warunków bytu pracownika,
- 4) pomyślny rozwój handlu zagranicznego (wzrastający eksport i malejący import),
- 5) trafne rozwiązania zagadnień strukturalno-organizacyjnych.

1. Plan produkcji na rok 1948 przewyższał w poszczególnych gałęziach produkcyjnych przemysłu przeciętnie o 10—15% plan roku poprzedniego. Mimo to już w końcu listopada nastąpiło pełne, ilościowe i

wartościowe, wykonanie planów rocznych. Miesiąc ten w dotychczasowym okresie powojennym miał również inne, specjalne znaczenie dla przemysłu papierniczego, gdyż osiągnięto w nim najwyższy w dziejach papiernictwa w Polsce szczyt produkcji papieru, która wyniosła 21.692 tony, co odpowiada 133% miesięcznej produkcji z 1937 roku. Ten rekordowy wynik zawdzięczać należy przede wszystkim wypełnionym przyrzeczeniom, które załogi fabryczne powzięły dla uczczenia historycznego momentu zjednoczenia obydwu partii robotniczych. Dzięki temu równie pomyślnie przedstawiają się też ostateczne wyniki roczne, które w podstawowych gałęziach przemysłu papierniczego wyrażają się następującym stosunkiem do ilości planowanych*):

*) Podane cyfry nie są ostateczne; odchylenia mogą być jednak tylko bardzo nieznaczne.

papier	1120/o
celuloza	1110/o
ścier drzewny	1050/o
tektura	1050/o
wyroby papierowe i inne (wartościowo)	1090/o

Do tak znacznego przekroczenia planów produkcyjnych w dużym stopniu przyczynił się wzrost potencjału produkcyjnego, który uzyskano drogą uruchomienia nowych zakładów produkcyjnych względnie działów produkcyjnych w fabrykach już czynnych. Wymienić tu należy podjęcie produkcji tektury w Tarnówce, rozszerzenie produkcji celulozy w Krapkowicach, uruchomienie tamże produkcji preszpanu (ta pozycja dla przemysłu jest wyjątkowo cenna ze względu na deficytowy charakter produktu) i nowej turbinowni, następnie odbudowa produkcji kartonów szlachetnych w Malcie oraz uruchomienie odbudowanych maszyn papierniczych w Czułowie i w Żywcu (pierwsze dwie wymienione fabryki leżą na ziemiach zachodnich, pozostałe natomiast na dawnych). Również dobiega końca odbudowa I części fabryki celulozy słomowej w Małczycach, która w roku 1949 również wpłynie na zmniejszenie niedoboru przemysłu papierniczego w tej dziedzinie.

Obok rozbudowy przemysłu w roku ubiegłym rozpoczęto i kontynuowano modernizację urządzeń produkcyjnych. Na tym odcinku nie można jednak liczyć na uzyskanie poważniejszych wyników, gdyż zniszczony i w znacznym stopniu przestarzały stan istniejących urządzeń, posiadających niekiedy kilkakrotnie niższe możliwości produkcyjne w stosunku do typów nowoczesnych, stanowi brak ekonomicznego uzasadnienia dla dokonania znacznych nakładów. Prace przemysłu poszły więc w kierunku wprowadzenia takich zmian i ulepszeń, które pozwalają przy stosunkowo niskich kwotach inwestycyjnych doprowadzić zdolności produkcyjne do wydajności możliwie największej.

Mając za sobą tak pozytywne wyniki realizacji planów produkcyjnych w roku ubiegłym oraz pragnąc w tempie przyspieszonym zaspokoić rosnące potrzeby gospodarcze kraju, trudno było nie pokusić się o stosunkowo wysokie limity planów produkcyjnych na rok 1949. Przewidują one więc dalszy wzrost produkcji w wymienionych wyżej gałęziach przemysłu od 8% do 25%, a wzrost wartości produkcji, liczonej w cenach 1937 roku, winien wynieść około 18%. Zamierzenia te, wprowadzając śmiało, są jednak realne.

2. Osiągnięcia produkcyjne, o których wyżej mowa, możliwe były — między innymi — również dzięki **uzyskaniu należytych podstaw zaopatrzenia**, co w przemyśle papierniczym nie należy bynajmniej do zagadnień łatwych, ponieważ:

- surowiec pochodzenia krajowego przede wszystkim drewno celulozowe (papierówka), przedstawia dużą objętościowo masę towarową, co stawia postulat sprawnego funkcjonowania transportu oraz stwarza trudności magazynowania.
- dość znaczna ilość surowca pochodzenia zagranicznego (celuloza, makulatura) wywołuje trudności podobne, ale już dzisiaj znacznie mniejsze przez podniesienie produkcji celulozy **krajowej i zbiórkę makulatury**. Ponadto zaś poważną pozycję zaopatrzenia importowanego przedstawiają: kaolin sprowadzany z Czecho-

słowacji w znacznej ilości ca 20.000 ton rocznie, sita również w całości pochodzenia zagranicznego, przy czym produkt ten jest deficytowy na rynku światowym, dalej pewna ilość filców papierniczych oraz barwników.

W roku ubiegłym trudności w zakresie głównej masy towarowej zaopatrzenia zostały całkowicie pokonane, a w ostatecznym rezultacie dokonano nie tylko **pełnego** pokrycia bieżących potrzeb produkcyjnych przemysłu, ale ponadto znacznie powiększono rezerwy surowcowe, które nawet w przypadku ewentualnych przeszkód wywołanych zimą zapewniają przemysłowi ciągłość produkcji. Znaczenie tej pomyślnej dla przemysłu sytuacji nie wymaga uzasadnienia.

Dalszym sukcesem zaopatrzenia było zapewnienie przemysłowi potrzebnych ilości makulatury i szmat z dostaw krajowych, które pozwoliły decydująco ograniczyć import oraz umożliwiły zmianę receptury na tekturę surową, stanowiącą półprodukt podstawowy dla wyrobu papy dachowej. Dzięki temu uzyskano znaczną poprawę jakości papy, co ma duże znaczenie dla odbudowy kraju. Dostawy szmat i odpadków włókienniczych zapewniają również dostatecznie produkcję planowanych ilości bibułki papierosowej.

Przyszłe zagadnienia zaopatrzenia przemysłu papierniczego w surowiec podstawowy wynikać będą z właściwego wyboru metod produkcji, która opierać się winna na krajowych zapasach drewna celulozowego. Z tych świerk i sosna są decydujące. Roczny przyrost grubizny świerku i jodły przedstawia ilość, która stawia ograniczone możliwości rozwoju produkcji ścieru drzewnego i celulozy siarczynowej (wyrób papierów gazetowych, drukowych, piśmiennych), natomiast duże perspektywy daje ilość przyrostu grubizny sosny, używanej do produkcji celulozy sodowej (wyrób papierów pakowych, workowych, przedziałniczych, tektury falistej, tektury brązowej i innych). Przed rokiem 1939 polski przemysł celulozowo-papierniczy nie wykorzystał krajowej bazy surowcowej drewna, gdyż eksportowano je w wielkich ilościach do Niemiec, zamiast wykorzystać dla rozwoju przemysłu celulozy sodowej.

Zaniedbania te odrabia obecnie przemysł odradzającej się Polski powojennej.

Glinę koalinową mamy w kraju, w Karkonoszach, w jakości nie ustępującej zagranicznej. Będziemy ją mogli eksploatować w potrzebnej ilości po wybudowaniu odpowiednich szlamiarni.

Przemysł włókienniczy z powodzeniem wypiera import filców papierniczych. Natomiast w dalszym ciągu liczyć należy na trudności zaopatrzenia w sita papiernicze oraz barwniki.

3. **Znaczny wzrost wydajności pracy**, który nastąpił w tym roku, przypisać należy przede wszystkim szerokiemu, masowemu rozwojowi ruchu współzawodnictwa pracy, obejmującemu 91% pracowników grupy produkcyjnej. Dalszym czynnikiem mającym specjalnie silny wpływ na wyniki ostatnich miesięcy ubiegłego roku była pełna realizacja dobrowolnych zobowiązań powziętych dla uczczenia zjednoczenia obu partii, o czym wspomniano już poprzednio. Przeciętne wyniki roczne są następujące:

wydajność pracy wzrosła o	ca 150/o
wartość produkcji podniesiono o	ca 110/o.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt uzyskania powyższych wyników mimo, że w zakresie organizacji pracy nie wprowadzono poważniejszych zmian. Cały zatem prawie wzrost wydajności pracy i podniesienie w związku z tym wartości produkcji nastąpiły dzięki postępującej sprawności robotników, będącej bezpośrednim wynikiem akcji współzawodnictwa pracy. Na tej też podstawie **uległy realnej poprawie zarobki pracowników** o ca 20%. Porównanie tej cyfry z liczbami procentowymi wzrostu wydajności pracy i wartości produkcji świadczy, że rezultaty akcji współzawodnictwa pracy są obustronnie korzystne: krajowi przysparzają niezbędnych dóbr gospodarczych, robotnikowi zaś zapewniają podniesienie stopy życiowej.

Dodatnie echo miał w przemyśle papierniczym również wpływ narad krajowych i wewnętrzno-przemysłowych aktywów społeczno-politycznych. Dzięki nim zlikwidowano w dużym stopniu wynikające z działania reakcyjnych elementów czynniki hamujące rozwój gospodarki uspołecznionej, a w niektórych nawet wypadkach jednostki takie usunięto całkowicie. Zacieśniono dawne i stworzono nowe węzły oddolnej współpracy z kolektywem fabrycznym na wszystkich szczeblach organizacyjnych przemysłu. Bazując na tych podstawach zrealizowano reformę plac drogą bezpośredniego udziału zainteresowanych przedstawicieli robotniczych w pracach Komisji Regulacji Plac, co pozwoliło jej uniknąć błędów popełnianych w okresach poprzednich oraz w szerszym niż dotychczas stopniu przystosować umowę do potrzeb przemysłu z jednej strony, a do interesów pracowników z drugiej.

4. Rozwój handlu zagranicznego nie pozostał w tyle za osiągnięciami na innych odcinkach gospodarki przemysłowej. W roku 1948 pierwszy raz w okresie powojennym papier znalazł się na listach towarowych umów handlowych z zagranicą po stronie eksportu i w tymże roku osiągnął poważny procent produkcji krajowej, wykazując dalszą tendencję zwyżkową. Wejście przemysłu papierniczego na rynek światowy świadczy niewątpliwie o jego prężności i możliwości rozwojowej.

Korzystne zmiany nastąpiły również w dziedzinie importu surowcowego, o czym częściowo wspomniano poprzednio. Na tym odcinku podkreślić należy następujące osiągnięcia:

- a) dzięki wzrastającej produkcji celulozy importowane w ubiegłym roku ilości tego produktu zużyte zostaną dopiero w roku 1949, co spowoduje ograniczenie w tym okresie importu celulozy siarczynowej do niespełna 1/3 ilości planowanych pierwotnie,
- b) pełne wykorzystanie krajowych możliwości dostaw makulatury i szmat pozwoliło całkowicie wyeliminować import makulatury wynoszący około 9.000 ton rocznie.

O realnych perspektywach całkowitego ograniczenia importu kaolinu wspomniano poprzednio i dążenia przemysłu papierniczego kontynuowane będą nadal w tym kierunku z niesłabnącą siłą. Import barwników coraz intensywniej ograniczany jest produkcją krajową. Na liście importowej pozostają tylko te niezbędne, których rynek krajowy — przynajmniej obecnie jeszcze dostarczyć nie może.

5. Prace zmierzające do przystosowania struktury organizacyjnej przemysłu papierniczego do jego potrzeb i właściwości rozpoczęto bezpośrednio po uch-

wale Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 22 października 1946 roku o wprowadzeniu jednolitej struktury organizacyjnej w przemyśle i komercyjnych zasadach gospodarki handlowej. W wyniku tych prac już z dniem 1 stycznia 1947 r. przemysł papierniczy jako pierwszy przed innymi przemysłami przyjął organizację polegającą na połączeniu fabryk w zespoły stanowiące typ przedsiębiorstw produkcyjnych. Przy łączeniu wybierano — w zależności od potrzeb i warunków — różne metody:

- a) pionową, gdy w danym zespole jedne z fabryk mogły zostać dostawcami dla innych,
- b) poziomą, gdy należało w jednym przedsiębiorstwie zgrupować fabryki o jednakowej lub podobnej strukturze wyrobów końcowych.

W rezultacie utworzono jako samodzielne jednostki:

15 przedsiębiorstw produkcyjnych grupujących 102 fabryki,
Centralę Zaopatrzenia,
Biuro Budowy oraz
Centralę Handlową.

Opisana struktura organizacyjna została w roku 1948 zatwierdzona bez żadnych zmian przez władze nadrzędne i dla wszystkich jednostek organizacyjnych, łącznie z Centralnym Zarządem, uzyskano akty erekcyjne. Przyjęta struktura wytrzymała dotychczasową 2-letnią próbę, która wykazała, że **przemysł papierniczy posiada dostateczne statyczne zdolności organizacyjne w swej budowie**. Przedłużeniem tych prac było nadanie w ubiegłym roku Centralnemu Zarządowi i nadzorowanym przedsiębiorstwom, w tym również Centrali Zaopatrzenia, jednolitych form organizacji wewnętrznej. Natomiast wyłącznie spod nadzoru Centralnego Zarządu Centralę Handlową Przemysłu Papierniczego, powierzając zwierzchnictwo nad nią bezpośrednio Ministerstwu Przemysłu i Handlu (ogłoszenie odnośnego zarządzenia nastąpiło w Monitorze Polskim Nr A-79 z dnia 23 listopada 1948 r. pod poz. 701).

Jako objaw ujemny centralizacji administracji, na której przede wszystkim polegała dokonana w przemyśle komasacja, występuje często **tendencja do powstawania przerostów administracyjnych**. Możliwościami ujawnienia się takich tendencji zapobiegano drogą zapewnienia Centralnemu Zarządowi skutecznego funkcjonowania nadzoru i koordynacji, a podporządkowanym przedsiębiorstwom — sprawnej i ekonomicznej techniki zarządzania. Dlatego też dokonano w przemyśle całego szeregu prac celem **zapewnienia mu również dynamicznych zdolności organizacyjnych w kierunku działania**. Do rzędu tych prac należą: racjonalizacja gospodarki materiałowej, koordynacja obrotu towarowego i rozliczeń finansowych oraz organizacja administracji biurowej. Dzięki tym pracom w wysokim stopniu zrealizowano cel zasadniczy tworzenia przedsiębiorstw, którym było nadanie im cech źródeł pomocy o dużym potencjale, działającym w dwóch kierunkach:

- a) pomocy w pracy fabrykom w wypełnianiu zadań produkcyjnych,
- b) pomocy Centralnemu Zarządowi (a więc i władzom nadrzędnym) w funkcjach koordynowania prac całości przemysłu.

Ta dość długa lista realnych osiągnięć przemysłu papierniczego nie świadczy jednak, że wszystkie tru-

dności i niedomagania zostały już usunięte. Są one jeszcze—miejmy nadzieję—przejściowe, jak szereg innych już pokonanych—a do najistotniejszych należą następujące:

Stan wyposażenia technicznego przemysłu papierniczego był w zasadzie przestarzały już w okresie przedwojennym, a przez ostatnich 10 lat różnice w stosunku do nowoczesnych metod produkcji zostały znacznie pogłębione przez wielkie postępy zagranicznego przemysłu celulozowo-papierniczego. Modernizacja zatem oparta o krajowe możliwości przemysłu maszynowego nie jest możliwa, a wielki import inwestycyjny w krótkim czasie wyklucza brak potrzebnych na to środków finansowych. W granicach więc udzielonych kredytów inwestycyjnych zamówiono za granicą (m. in. w Danii, Belgii, Francji, Holandii, Szwecji i Anglii) przede wszystkim nowoczesne maszyny do produkcji wyrobów papierowych oraz urządzenia laboratoryjne, kontrolne i półtechniczne dla celów naukowych i badawczych.

Niedostateczna jest jeszcze jakość niektórych produktów. Są wprawdzie powody w znacznym stopniu usprawiedliwiające obecny stan, są jednak również całkiem realne możliwości uzyskania wydatnej poprawy na tym odcinku. Zagadnienie to jest naczelnym nakazem przemysłu papierniczego na r. 1949 i w tym celu opracowano oraz opracowuje się nadal normy analityczno-badawcze, normy techniczne i zdawczo-odbiorcze, normy surowcowe i metody procesów technologicznych. Organizuje się akcję kontroli produkcji i szkolenia odpowiedniego personelu. Walkę o jakość produkcji musimy wygrać tak, jak wygraliśmy dotychczasową walkę o ilość.

W dziedzinie zaopatrzenia niedostateczne w dalszym ciągu są wyniki zaopatrzenia gałęzi przemysłu wyrobów papierowych i materiałów biurowych przede wszystkim w chemikalia. Trudności wywołuje fakt, że artykuły w tym zakresie zaopatrzenia są bardzo liczne i występują w drobnych ilościach przy czym ze względu na swój charakter są stosunkowo luźno związane z podstawowymi artykułami zaopatrzenia surowcowego i materiałowego. Tym niemniej możliwość polepszenia tego stanu istnieje na drodze odpowiednich usprawnień natury zwłaszcza organizacyjnej i niewątpliwie zostanie ona zrealizowana.

Dalszy wzrost wydajności pracy między innymi uzależniony jest od **dopływu potrzebnych sił facho-**

wych. Ten niesłychanie trudny problem, obecnie rozwiązany tylko częściowo, winien dać w przyszłości rezultaty o znaczeniu decydującym. Do mniemania takiego upoważnia właściwie postawiona i racjonalnie prowadzona akcja szkolenia zawodowego.

Dotychczas uzyskane obniżenie kosztów własnych było przede wszystkim rezultatem wzrostu wydajności pracy oraz wprowadzenia skutecznej dyscypliny finansowej, natomiast nadal jeszcze nie uzyskane są znaczne możliwości w dziedzinie gospodarki materiałowej, która w roku 1949 oczekuje właściwych rozwiązań. Pójdą one po linii dalszej racjonalizacji zaopatrzenia (właściwe ceny zakupu, równomierne dostawy, normy zapasów, racjonalne magazynowanie itp.), obniżenia norm zużycia, wreszcie na drodze ulepszeń technicznych, racjonalizacji pracy oddziałów ogólnych itd.

Trudności strukturalno-organizacyjne powoduje fakt, że w przemyśle papierniczym jest jeszcze pewna liczba zakładów produkcyjnych znajdujących się na granicy różnic przemysłu papierniczego i przemysłu poligraficznego. Występuje również rozdrobnienie i daleko idące zróżnicowanie branżowe w gałęzi wyrobów papierowych. Trudności te są już usuwane drogą przekazywania poszczególnych, nietypowych dla naszego przemysłu fabryk, do innych przemysłów. W roku 1949 nastąpi na większą skalę komasacja oraz typizacja zakładów tej branży. Wypracowanie właściwej linii rozwojowej przemysłu przetworów papierowych jest zagadnieniem dość trudnym i wymagać będzie poświęcenia mu specjalnej uwagi, co dotychczas nie przejawiało się w stopniu dostatecznym, a co tłumaczy się dominującym znaczeniem podstawowej gałęzi przemysłu, jaką jest produkcja celulozy i papieru.

Jak z powyższego przeglądu wyników gospodarki i działalności przemysłu celulozowo-papierniczego widać, uzyskano szereg realnych osiągnięć, które zawdzięczać należy upartemu i znacznemu wysiłkowi robotnika i inteligenta. Połączeni rytmem zgodnej współpracy w służbie odbudowy kraju nie poprzestaną na dotychczasowych wynikach. Rezultatami w pracy w przyszłych miesiącach zadokumentują, że czyn wyrosły z zobowiązań przedkongresowych oraz z akcji współzawodnictwa pracy, poparty dojrzałością społeczną wykonawców, będzie miał wartości nieprzemijające.

Państwowy przemysł skórzany w 1948 roku

PRZEMYSŁ skórzany, który przed wojną był jedną ze słabiej rozwiniętych dziedzin wytwórczości w Polsce, przez pierwsze trzy lata powojenne nosił nadal znamiona pewnej słabości, wynikającej z piętrzących się przed nim trudności na odcinku produkcji, finansów i administracji. Wady struktury organizacyjnej, opartej na podziale terytorialnym, nie branżowym, wielkie trudności zaopatrzeniowe zarówno w zakresie importu, jak i źródeł krajowych, przestarzały i zdekompletowany park maszynowy, brak sił fachowych i związane z tym niedociągnięcia w produkcji — oto główne bolączki tego przemysłu w okresie powojennym.

Wprowadzona w ostatnim kwartale 1947 r. reorganizacja zniósła zjednoczenia terytorialne, tworząc w zamian 14 wielozakładowych przedsiębiorstw produkcyjnych o charakterze branżowym, mającym swój odpowiednik w utworzonych jednocześnie działach branżowych Centralnego Zarządu. Tego rodzaju baza strukturalna wytyczyła kierunek pracy przemysłu, **nastawiając go na specjalizację branżową, związaną z usprawnieniem produkcji, z podniesieniem jakości i rozszerzeniem asortymentu wytwarzanych artykułów oraz z planowanym szkoleniem sił fachowych.** Ta korzystna zmiana wewnętrzna, jak również przydział dewiz na import surowca i realizacja umów

handlowych w zakresie przywozu maszyn etc. przysły polskiemu przemysłowi skórzanemu u progu 1948 roku perspektywy szybszego i pełniejszego rozwoju. Oto co na ten temat pisał rok temu organ prasowy Centralnego Zarządu:

„Plan na r. 1948 przewiduje wzmożenie aktywności na wszystkich odcinkach pracy. Skup surowca na rynku krajowym zostanie powiększony o 75% w porównaniu z planem na r. 1947. Przemysł garbarski łącznie z białoskórnictwem winien przerobić ca 32 tysiące ton surowca. Podwyższony został również plan produkcji obuwia, artykułów technicznych, rękawiczek i innych wyrobów skórzanych. Zainicjowana w końcu 1947 r. zbiórka skór świńskich i przerób ich — będą w dalszym ciągu kontynuowane. Wysiłki C. Z. P. S. koncentrować się będą w 1948 r. na odcinkach wzmożonego importu, modernizacji fabryk, rozszerzenia współzawodnictwa pracy i zwiększenia jej wydajności. Niewątpliwie wysiłki te, przy pomyslnym rozwiązaniu sprawy importu, dadzą w efekcie całkowite wykonanie planu produkcji na rok 1948¹⁾).

Z takim nastawieniem, wymagającym pełnego nałożenia sił i woli wszystkich pracowników, rozpoczął przemysł skórzany pracę roczną. Czy powyższe zamierzenia zostały zrealizowane? Świadczą o tym dwa meldunki przesłane na ręce Ministra Przemysłu i Handlu: pierwszy, z dnia 8 listopada, donosił o wykonaniu rocznego planu produkcji przemysłu obuwianego zarówno pod względem ilości jak i wartości. Drugi, wysłany 23 listopada, stwierdzał wykonanie rocznego planu przez garbarstwo. Ponieważ w międzyczasie wykonały roczne plany przemysły białoskórnictwo-rękawicznictwo i futrzarski, **globalny plan przemysłu skózanego na r. 1948, licząc w jednostkach wartości w/g cen przedwojennych, wykonany został w dniu 23 listopada w 105%.**

W odpowiedzi na hasło załogi kopalni Zabrze-Wschód robotnicy zakładów garbarskich i obuwianych przyjęli konkretne zobowiązania: obuwnicy postanowili wyprodukować ponad plan przeszło 1.000.000 par obuwia, garbarze — przerobić 4.000 ton surowca na skóry twarde i miękkie. Podjęta przez załogi fabryk obuwia uchwała wykonania rocznego planu do dnia 20 listopada zrealizowana została o 12 dni wcześniej, a zobowiązanie przedsiębiorstw garbarskich, powzięte na naradzie technicznej w Kaliszu odnośnie do wykonania planu do 15 grudnia — wypełnione zostało na 22 dni przed ustalonym terminem. Również przemysł futrzarski, białoskórnictwo i rękawicznictwo dołączyły swój udział do ponadplanowej produkcji. Ogólna wartość artykułów, wyprodukowanych dodatkowo przez przemysł skórzany do dnia Kongresu Zjednoczeniowego wyraża się sumą ca 15 milionów zł przedwojennych, a ponadplanowa produkcja do końca roku w tychże jednostkach przedstawia wartość ca 32 milionów. Wyteżonej pracy robotników zawdzięczać więc należy przede wszystkim iż globalny plan roczny przemysłu skózanego wykonany został w/g wartości w 120%²⁾.

Roczne plany produkcji poszczególnych gałęzi przemysłu skózanego (w/g wartości) zostały wykonane w sposób następujący³⁾:

przemysł garbarski	— 113%
„ obuwiany	— 124%
„ futrzarski	— 110%
„ białosk.-rękaw.	— 124%

W rozbiciu na główne asortymenty wykonanie rocznego planu produkcji państwowego przemysłu skózanego (wg ilości) przedstawia się jak następuje³⁾:

skóry podeszwowe	— 118%
„ pasowe	— 100%
„ blankowe	— 125%
„ juchtowe	— 105%
„ wierzchnie z futrówką	— 115%
„ techniczne	— 211%
„ świńskie	— 140%
„ białoskórnice	— 118%
Obuwie łącznie	— 117%
w tym: skórzane	— 123%
„ nieskórzane	— 109%
pasy pędne	— 109%
artykuły techniczne	— 125%
rękawiczki skórzane	— 115%
chemikalia garbarskie	— 140%
sztuczna skóra	— 125%

Celem uwypuklenia osiągnięć produkcyjnych na poszczególnych odcinkach przemysłu skózanego, podajemy poniżej tabelę porównawczą, przyjmując dane z roku 1946 za 100%:

Wskaźniki rozwoju przemysłu skózanego w okresie 1946—48:

	Sto- sunek % r. 1947 do r. 1946	Sto- sunek % r. 1948 do r. 1946
Zbiórka skór surow. na rynku krajowym	148	247
Prod. garb. w wartościach	122	237
Produkcja garb. w przel. na surowiec	123	229
Produkcja główniejszych gatunków skór w ilościach:		
skóry podeszwowe	112	235
„ pasowe	193	378
„ blankowe	165	149
„ juchtowe	154	429
„ wierzchnie (z futrówką)	104	158
„ techniczne	470	990
„ białoskórnice	151	280
Produkcja obuwia w wartościach	155	215
Produkcja obuwia w ilościach	129	155
w tym obuwie skórzane	109	169
z „ nieskórzane	157	137
Produkcja pasów pędnych, artykułów technicznych i innych wyrobów skórzanych w wartościach	146	180
Produkcja pasów pędnych w ilościach	124	164
„ art. technicznych „	230	370
Rękawiczki skórzane w ilościach	185	265
Produkcja futrzarska w wartościach	319	326
Ogółem wartość całej produkcji w cenach 1937 r.	149	234

Rok 1948 przyniósł nie tylko powiększenie produkcji przemysłu skózanego, lecz również podniesie-

¹⁾ „Przegląd Skórzany“ Nr 12, 1947 — skrót.

²⁾ — dane nieostateczne.

³⁾ — dane nieostateczne.

nie jej jakości i rozszerzenie asortymentów. Skierowano uwagę na wytwarzanie artykułów cenniejszych, lepiej zaspakajających potrzeby konsumenta.

Fabryki obuwia przesunęły punkt ciężkości produkcji z obuwia nieskózanego na skórzane, w obuwiu skórzanym powiększono udział obuwia cywilnego lżejszego i staranniej wykończonego, zmniejszając natomiast ilość obuwia przemysłowego, w obuwiu tekstylnym przestawiono się na produkcję spodów skórzanych zamiast przeszywanych gumowych, przygotowano się do produkcji modniejszych i bardziej estetycznych fasonów, zwłaszcza w obuwiu damskim. Sukcesywne podnoszenie się wartości produkowanego przez przemysł państwowy obuwia znajduje wyraz w cyfrach: przeciętna wartość (w cenach przedwojennych) jednej pary obuwia, produkowanego w latach 1946, 1947, 1948 i 1949 (plan) wynosi odpowiednio w złotych: 9,2 — 11,0 — 12,1 — 13,4.

Rozszerzanie asortymentu produkcji przy częstotliwym przestawianiu się na wyrób artykułów cenniejszych, zanotować można w roku bieżącym również i w innych gałęziach przemysłu skózanego. W garbarstwie zapoczątkowano produkcję skór technicznych na cholewy i manszony dla przemysłu włókienniczego, jak również produkcję skór kozich na miechy gazomierzowe. Skóry te dotychczas sprowadzane były z zagranicy. Zapoczątkowane w końcu roku 1947 garbowanie skór świńskich dało w tymże roku 7.300 m² tych skór, podczas gdy w roku 1948 produkcja ta osiągnęła 288.000 m². Marnujący się do niedawna cenny surowiec świński, wykorzystany masowo do wyrobu nie tylko już galanterii skórzanej, lecz i obuwia, pozwoli na zmniejszenie zużycia skór importowanych, powodując oszczędności dewizowe. Zaznaczyć należy, iż próby zmechanizowanej produkcji obuwia ze świńskiej skóry, przystosowanego swym fasonem do wymagań świata pracy, przeprowadzone zostały z dużym powodzeniem w fabrykach obuwia w Otmęcie i Chełmku. Również rozpoczęta w r. 1948 produkcja wysokowartościowej galanterii ze skóry świńskiej ma przed sobą jak najszerze widoki rozwoju. Produkcja ta, obejmująca szeroki asortyment wyrobów, jak walizki, teczki, torby, portfele, paski itd. wytrzymuje całkowicie konkurencję z wytworami rzemiosła.

Część produkcji skór świńskich powierzona została sześciu garbarskim zakładom spółdzielczym, które zakupuja surowiec w Centrali Skór Surowych i zbywają gotowy towar Centrali Handlowej P. S. Tego rodzaju współpraca z sektorem pozapaństwowym zwiększa możliwości przetwórcze na odcinku skór świńskich.

Wspomnieć tu również należy o znacznym **polepszeniu jakości artykułów technicznych**, zwłaszcza gońców członkowych, których trwałość podniosła się z 200 godzin do 500—600 godzin i co do których otrzymywane są zapytania eksportowe. W przemyśle rękawicznym nowością jest wprowadzenie produkcji rękawiczek na wkładach futerkowych ze skór jagniąt krótkowłnistych.

* * *

Na tak znaczne podniesienie, rozszerzenie i usprawnienie produkcji wpłynęło wiele czynników. Wymienić tu przede wszystkim należy **wzrost wydajności pracy** osiągnięty dzięki wysokiemu uświado-

mieniu społecznemu robotników oraz współzawodnictwu pracy, rozwiniętemu zwłaszcza w przemyśle obuwanym. Przemysł garbarski bowiem nie przyłączył się dotąd do akcji współzawodnictwa ze względu na specyficzne trudności w tym zawodzie, które jednak zostaną obecnie pokonane i w najbliższej przyszłości również i ta gałąź przemysłu skózanego powiększy liczbę współzawodniczących zakładów.

W zautomatyzowanych fabrykach obuwia wydajność zespołu taśmowego podniosła się o ca 12%. Wydajność na 1 robotnikodzień, biorąc za podstawę obliczeń globalną ilość zatrudnionych, kształtowała się na przestrzeni lat 1946—48 jak następuje:

	w przemyśle garbarskim	w przemyśle obuwanym
r. 1946 — 10,1 kg surowca		1,81 par
r. 1947 — 13,7 „ „		2,2 „
r. 1948 (III kw.) — 25,12 (wydajn. przedwoj.)		3,14 „

Energii, wysiłkowi i pomysłowości pracowników zawdzięczać należy szereg pomysłów wynalazczych i racjonalizatorskich, powodujących znaczne oszczędności w przemyśle. Przytaczamy kilka przykładów: zastąpienie kiedry skórzanej przy produkcji obuwia tekstylnego — kiedrą gumową (fabryka obuwia w Chełmku); zastosowanie masy baledrowej (do wypełniania podeszew) zamiast baledrów skórzanych, wykonane w fabryce obuwia w Otmęcie; ulepszenie produkcji skózanego sznura okrągłego, podnoszące wydajność dzienną z 1,5 do 4 kg, a zmniejszające koszt robocizny ze 176 do 68 zł (fabryka skór i wyrobów skórzanych Nr 2 w Łodzi); rekonstrukcja maszyny do przybijania obcasów, do formowania opietek oraz dublerki i oklepywaczki (fabryka obuwia w Prudniku).

W wyniku akcji racjonalizacyjnej osiągnięte zostały znaczne efekty w kierunku **badania kosztów i możliwości ich obniżenia**. W roku 1948 prace te przybrały konkretne formy i realizowane były w zakresie całego układu kosztów. Zwrócono głównie uwagę na grupę surowców i materiałów pomocniczych, gdzie możliwości osiągnięcia realnych oszczędności są największe. W zakresie produkcji garbarskiej Centralny Zarząd przeprowadził na terenie garbarń szczegółowe badania praktyczne dużych partii produkcyjnych z punktu widzenia kształtowania się kosztów surowca, a szczególnie wydajności. Rezultaty tych badań pozwoliły na powiększenie planowanego współczynnika wydajności i spowodowały wprowadzenie w garbarniach nowych norm, które osiągają obecnie poziom przedwojenny. Jeśli dodamy te wyniki do osiągnięć lat poprzednich, otrzymamy znaczne różnice między wydajnością pierwszego okresu powojennego i obecną. I tak w skórach twardych (podeszwoowych) podniesiono w ciągu lat powojennych wydajność gotowego towaru w stosunku do wagi surowca o 15%, w skórach miękkich bydlęcych (bukaty) wydajność podniosła się o 17%, w skórach cielęcych o 22%. Przystąpiono także do ścisłego ujęcia korelacji między wartością skór surowych a wartością skór gotowych, która zależna jest od wyprodukowanych gatunków (klas). Obniżono normy zużycia materiału w obuwnictwie. Normy opracowywane są co kwartał na podstawie faktycznego zużycia, które wskutek ciągłego ulepszania metod rozkroju stale maleje, powodując z kwartału na kwartał zmianę norm in minus. Oczywiście proces ten, po osiągnięciu swego optimum, ulegnie za-

hamowaniu. Oto kilka liczb obrazujących obniżenie norm w okresie I—IV kw. 1948 r.:

buty przemysłowe	— o 6,4%
półbuty męskie skórzane	— o 5,2%
półbuty damskie skórzane	— o 6,6%

Różnice te, pozornie niewielkie, dają w efekcie globalnym milionowe oszczędności. Pierwszy kwartał 1948 r. pozwolił na zaoszczędzenie z tego tytułu ca. 54.000.000,— zł, drugi kwartał tegoż roku — 103 miln. zł, co dało łącznie w I półroczu 157.000.000,— złotych.

Do oszczędności w zakresie zużycia materiału przyczyniło się również wprowadzenie produkcji obcasów szpalikowych (z odpadków skóry) oraz zastosowanie języków zamiast miechów do obuwia przemysłowego.

W gospodarce tworzywami (garbniki, tłuszcze) zastosowano daleko idące oszczędności, głównie w drodze substytucji droższych produktów przez tańsze.

Większość konserwacji i napraw przeprowadza się we własnym zakresie, systemem gospodarczym. Przerzucono się z trakcji samochodowej na kolejową i wodną, a przeładunek w większości wypadków przeprowadza się własnymi środkami.

Na skutek specjalnie przeprowadzonej akcji w terenie zrewidowano planowane na 1949 rok koszty w tych grupach, które można uznać za koszty stałe, co zredukowało ich wysokość o 204 miliony złotych. Przeprowadzono również rewizję dotychczasowych metod kalkulacji wstępnej, szczególnie w zakresie produkcji garbarskiej, co w rezultacie umożliwia bardziej wnikliwe śledzenie kształtowania się kosztów i wyeliminowanie wszelkiego rodzaju przerostów.

Tak więc rok 1948 przyniósł znaczne wzmoczenie dyscypliny finansowej w przemyśle skórzanym, do czego przyczyniła się w dużym stopniu dobrze układająca się współpraca z Bankiem Narodowym.

* * *

Dalszym, równie ważnym czynnikiem, umożliwiającym wykonanie z nadwyżką planu produkcji, jest dziedzina inwestycji. Ze względu na wielkie luki w parku maszynowym zakładów, na przestarzałe systemy i brak części zamiennych — zasadniczy nacisk w planie inwestycyjnym na rok 1948 położono na import maszyn, głównie z Czechosłowacji. Tendencją przemysłu skózanego, zwłaszcza obuwianego, jest jak największe zmechanizowanie procesów produkcyjnych i oparcie ich na systemie taśmowym. W miarę otrzymywania niezbędnych maszyn montowane są nowe zespoły taśmowe zarówno w fabrykach już zmechanizowanych jak i w poszczególnych zakładach, stosujących dotychczas produkcję na maszynach pojedynczych względnie produkcję ręczną. W r. 1948 importowano dla przemysłu skózanego ponad 1400 maszyn z Czechosłowacji, Włoch i Francji.

Z zakresu inwestycji krajowych wykorzystanie do dnia 15. XII. 1948 r. wyraziło się sumą ca. 300 miln. złotych.

Kredyt mieszkaniowy przemysłu skózanego, zamykający się w stosunkowo skromnych cyfrach, został jednak wykorzystany.

* * *

Zaopatrzenie przemysłu skózanego spoczywa w rękach dwóch central handlowych, podległych organizacyjnie Centralnemu Zarządowi, mianowicie Centrali Skór Surowych oraz Centrali Zaopatrzenia P. S. Centrala Skór Surowych ma za zadanie zakup oraz zaopatrzenie przemysłu w skóry surowe, zarówno z rynku krajowego jak i z importu. Sprawami importu skór oraz garbników zajmuje się działające w ramach tejże Centrali Biuro Handlu Zagranicznego.

Ogólny łączny plan zakupu skór na r. 1948, a więc z rynku krajowego i zagranicznego, został przez Centralę Skór Surowych wykonany w 100%. Gdy w III kwartale stwierdzono, że z przyczyn od C. Z. P. S. niezależnych plan importu nie będzie mógł być wykonany w całości, energia Centrali skoncentrowała się na wzmoczeniu zbiórki skór surowych na rynku krajowym, która doprowadzona została do cyfry planu rocznego już w dniu 31 października. Dzięki więc sprężystości, operatywności i wysiłkowi pracowników Centrali i jej oddziałów terenowych — ponadplanowa zbiórka skór (133%) wypełniła luki na odcinku importu, gdzie plan roczny mógł być wykonany jedynie w 80%¹⁾. Spowodowało to oczywiście oszczędności dewizowe. W zakresie techniki importu skór poczyniono również znaczne ulepszenia. Przeprowadzane są stałe badania nad wydajnością skór importowanych. Opierając się na dotychczasowych doświadczeniach nastawiono się przede wszystkim na import skór mokrosolonych o ustalonej jakości, dających lepszą wydajność. Głównym naszym dostawcą skór surowych jest Argentyna, skąd pochodzą skóry najwyższych gatunków (zarówno lekkie, na wierzchy obuwiane, jak ciężkie na pasy pędne), pochodzące z zakładów mięsa mrożonego (Frigorifico). Argentyńskie skóry rzeźniane używane są na podeszwy. Zawarta ostatnio umowa handlowa z Argentyną pozwoli na sprowadzenie skór i garbników z tego kraju na zasadach clearingowych. W roku bieżącym zwrócono specjalną uwagę na import skór brazylijskich z zakładów Frigorifico: są one stosunkowo tańsze, a w zastosowaniu na podeszwy dają efekt zadawalający. Prócz Argentyny i Brazylii pewnych ilości skór dostarczają Stany Zjednoczone A. P. Z terenów bloku szterlingowego, tj. Południowej Afryki, Australii i Indii, sprowadza się obecnie stosunkowo nieznaczne ilości skór, gdyż rynki te, po zaspokojeniu potrzeb własnych względnie rynku angielskiego dysponują minimalnymi ilościami surowca wysokogatunkowego.

Zaopatrzenie fabryk w artykuły pomocnicze do produkcji spoczywa w ręku Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Skózanego. Wysiłki tej placówki zmierzały szczególnie w kierunku uniezależnienia się od sektora prywatnego, jak również zredukowania liczby artykułów deficytowych drogą spowodowania produkcji koniecznych w przemyśle skórzanym artykułów, względnie zawierania umów gwarantujących skup danego artykułu w kraju. Jednocześnie trwa akcja podniesienia jakości tych produktów, których gatunek nie odpowiadał wymaganiom przemysłu skózanego.

Na skutek interwencji Centrali Zaopatrzenia przemysł chemiczny został nastawiony na produkcję artykułów niezbędnych w przemyśle garbarskim

¹⁾ Dane niedostateczne.

Wspomnieć tu zwłaszcza trzeba uruchomienie fabryki garbników syntetycznych (rotaniny) w Rokicie, której rozbudowa pozwoli na zaspokojenie w tym względzie potrzeb zakładów i zmniejszy tym samym import garbników, stanowiący w końcu 1948 roku poważną bolączkę przemysłu skórzanego. Z artykułów pomocniczych sektor państwowy rozpoczął produkcję kleju „Ago”, kleju do pasów, oroponu, farb sznytowych, apretur i wosków szewskich. Regularne dostawy łoju i tranu krajowego pozwoliły w omawianym okresie zmniejszyć pozycję tranu z importu o 50%. Podobnie przedstawia się sprawa barwników, które pochodziły poprzednio z importu lub z remanentów poniemieckich; rozszerzony obecnie asortyment produkcji krajowej zmniejsza znacznie odnośną pozycję przywózową. Na odcinku artykułów włókienniczych udało się usunąć istniejące na początku roku trudności w dostawach odpowiednich tkanin podszewkowych i wierzchnich do produkcji obuwia. Również filc, będący poprzednio artykułem deficytowym, dostarczany jest obecnie w żądanych ilościach. Wszczęto akcję nastawienia przemysłu państwowego na produkcję wysokogatunkowych okuć do galanterii, uzyskano pozytywne rezultaty w dostawach drutu mosiężnego oraz taśmy kołkowej, będących do niedawna pozycjami deficytowymi.

Jakkolwiek więc Centrala Zaopatrzenia napotyka na wielu odcinkach trudności, których pokonanie nie jest chwilowo możliwe, to jednak wysiłki jej uwięzione zostały pomyślnym wynikiem, a liczba artykułów deficytowych zmniejszyła się na przestrzeni 1948 roku z kilkudziesięciu do kilku.

* * *

Zbyt artykułów przemysłu skórzanego dokonywany jest przez Centralę Handlową, dawniej Centralę Zbytu tego przemysłu. W pierwszym etapie gospodarki powojennej, gdy równowaga ekonomiczna zależna była od jak najszybszej rozbudowy przemysłu, zagadnienie zbytu musiało być stosunkowo słabiej akcentowane, a Centrala Zbytu Przemysłu Skózanego, jak i analogiczne komórki innych przemysłów, stanowiła placówkę Centralnego Zarządu. W obecnym stadium odbudowy gospodarczej sprawy dystrybucji dojrzały już do samodzielnego i pełnego rozwoju. Toteż od lipca 1948 r. Centrala Handlowa P. S. wyłączona została ze struktury organizacyjnej Centralnego Zarządu Przemysłu Skózanego, prowadząc samodzielnie wszelkie czynności związane z rozprawdzeniem wytworów tego przemysłu. Struktura jej oparta była dotychczas na dwóch szczeblach, zbycie i detal, z pominięciem ogniw pośredniego, tj. hurtu. Zbyt stanowiący sztabową pracę Centrali obejmuje rozdział całej masy towarowej oraz zaopatrzenie wewnętrzne w skórę gotową fabryk wyrobów skórzanych; detal ujęty jest w dobrze rozwiniętą sieć sklepów rozdzielczych, rozsianych po całym kraju w liczbie 290. Wprowadzona od 1 stycznia 1949 roku zmiana struktury organizacyjnej Centrali przewiduje układ 3-szczeblowy, uwzględniający również dystrybucję hurtową. W każdym mieście wojewódzkim Centrala posiadać będzie hurtownię wielobranżową, ponadto w Krakowie uruchomiona zostanie hurtownia dla obuwia importowanego z Czechosłowacji, a w Łodzi — dla obuwia wytwarzanego przez przemysł gumowy; — łącznie więc czynnych będzie 14 hurtowni

wielobranżowych i 2 jednobranżowe. Nowoutworzone hurtownie C. H. P. S. na podstawie kontaktu ze sklepami znającymi upodobania i potrzeby konsumenta, prowadzić będą analizę rynku, rejestrować fluktuacje sezonowe, zmiany mody etc. Tak więc Centrala Handlowa prócz zasadniczych czynności rozprowadzania towaru, stanowi dla przemysłu wskaźnik kierunku produkcji, normując z jednej strony jej jakość przez swój aparat brakarski, z drugiej zaś wysuwając żądania na przyszłość co do asortymentów, rozmiarów, fasonów i kolorów.

* * *

Stan zatrudnienia 100 zakładów państwowego przemysłu skórzanego ustabilizował się w r. 1948 na liczbie ca 18,5 tysiąca pracowników, nie licząc personelu Centralnego Zarządu i wszystkich central handlowych oraz ich ekspozytur. Akcja zmierzająca do **usunięcia przerostów biurokratycznych** w drodze tworzenia przedsiębiorstw wielozakładowych o wspólnym aparacie administracyjnym — dała rezultaty godne podkreślenia: stosunek procentowy pracowników umysłowych do fizycznych, który w r. 1947 wynosił 15,9%, spadł w I kwartale 1948 r. do 13,9%, a w III kwartale do 12,8%.

Dażność do podwyższenia kwalifikacji fachowych wśród załóg fabrycznych wymagała specjalnych wysiłków na odcinku **szkolnictwa zawodowego**. Akcja szkoleniowa objęła nauczanie zarówno w szkołach zawodowych, jak i na kursach dokształcających. Przemysł skórzany posiada obecnie 8 szkół, mianowicie 3 szkoły przemysłowe przy przedsiębiorstwach obuwniczych i 2 przy garbarskich, jedna szkoła przysposobienia przemysłowego przy fabryce obuwia, jedno gimnazjum obuwnicze oraz jedno gimnazjum i liceum garbarskie. W początku r. 1949 uruchomiona zostanie szkoła przysposobienia przemysłowego branży rymarskiej i rękawiczniczej. Ogólna liczba uczniów podniosła się w r. 1948 z 680 do 1050. W przeciągu tegoż roku zorganizowano 28 kursów zawodowych. W ramach wymiany polsko-czeskiej Centralny Zarząd Przemysłu Skózanego wysłał do Czechosłowacji 47 uczniów szkół przemysłowych celem zapoznania się w ciągu 3-letniej praktyki z metodami szkolenia i produkcji w przemyśle czeskim. Zorganizowano ca 150 praktyk wakacyjnych dla słuchaczy wyższych uczelni i szkół średnich oraz nauczycieli szkół przemysłowych. Akcją stypendialną objęto 33 stypendystów.

W roku 1948 zrobiono poważny krok naprzód w zakresie **literatury fachowej** przemysłu skórzanego.

W wyniku specjalnych trudności związanych ze strukturą przemysłu skórzanego oraz wskutek niedostatecznej aktywności na tym odcinku budżet **akcji socjalnej** za I półrocze 1948 r. nie został wykorzystany w stopniu zadawalającym. Sytuacja ta poddana została krytyce na Naradzie Aktywu Gospodarczego P. P. R. w dn. 25. X. 48 r., na której podkreślono specjalną wagę opieki socjalnej w obecnym ustroju społeczno-politycznym Polski. Ostatni kwartał przyniósł na tym odcinku znaczną intensyfikację pracy, idącej w 2-ch kierunkach: rozszerzenia akcji zastępczej, tj. korzystania z obcych instytucji (np. żłobków, przedszkoli), oraz zakładania instytucji własnych w wypadkach gdy jest to możliwe i celowe. Obecnie przemysł skórzany posiada 5 stacji opieki nad matką i dzieckiem, z których korzysta przeszło 1200 dzieci,

dalej — 5 przedszkoli, 1 żłobek oraz dwa w stadium organizacji, sanatorium dziecięce w Rabce, przy-
fabryczne świetlice dziecięce i robotnicze. Akcja ko-
lonii letnich i półkolonii objęła 2300 dzieci.

Rozszerzono i ulepszono urządzenia higieniczne przy zakładach, jak apteczki, ambulansy, łaźnie i na-
tryski. Uruchomiono sieć lekarzy przemysłowych. Zorganizowano 9 okręgowych bibliotek zawierają-
cych po 1500 książek o treści beletrystyczno-społecz-
nej.

* * *

Powyższy pobieżny przegląd osiągnąć państwo-
wego przemysłu skórzanego w r. 1948 uzupełnić na-
leży wzmianką o **korelacji działań z przemysłem
miejscowym**. Centralny Zarząd Przemysłu Skórza-
nego, koncentrując w swoim zasięgu mechaniczną
produkcję obuwia o charakterze masowym, prze-
kazuje zakłady mniejsze o produkcji ręcznej lub
na wpół zmechanizowanej, właściwym dla tego
typu zakładów jednostkom administracji. W ro-
ku 1948 państwowy przemysł skórzany przekazał
Dyrekcjom Przemysłu Miejsowego cztery uru-
chomione przez siebie zakłady obuwiane o łącznej
produkcji ca 300.000 par obuwia rocznie. Zakłady te
zwiększą poważnie możliwości produkcyjne prze-
mysłu miejscowego. Tak więc w ogólnym ujęciu
przedstawia się bilans prac państwowego przemysłu
skórzanego za r. 1948. Pozwala on stwierdzić, że
dzięki wspólnemu wysiłkowi wszystkich pracow-
ników przemysł ten wypełnił w tym roku przyjęte na
siebie zobowiązania.

* * *

Plan na rok 1949 przewiduje znaczny wzrost pro-
dukcji przemysłu skórzanego, wynoszący w/g warto-
ści 36,5% planu na r. 1948. W przemyśle **garbarskim**
wzrost ilościowy wynosi 26%. W roku 1948 planuje
się poważne zmiany asortymentowe, z których wy-
mienimy: przestawienie się na produkcję skór koloro-
wych, obejmujące zarówno „ssaki” przeznaczone na
lżejsze obuwie galanterijne, jak bukaty na obuwie
sportowe — dalej zwiększenie produkcji welurów
cielęcych (na bardziej luksusowe obuwie i galanterię),
zwiększenie przerobu szpaltów używanych do wy-
robu tańszego obuwia oraz uszlachetnianie szpaltów

na welury i na juchty. Znacznie wzrasta plan produk-
cji skór świńskich przy jednoczesnym podniesieniu
ich jakości. W przemyśle białoskórnym zaplano-
wano produkcję skór gemzowych (chevreaux).

W planie produkcji **obuwia** na r. 1949 notujemy
również znacznąwyżkę w stosunku do planu na r.
1948, wynoszącą 24% w/g ilości i 41% w/g wartości,
co świadczy o znacznym polepszeniu asortymentów.
Szczególnie intensywnie wzrasta produkcja obuwia
skózanego przy jednoczesnym spadku nieskórzane-
go. Do planu na r. 1949 wprowadzone zostało obu-
wie kolorowe, obejmujące ca 1/3 ogólnej wytwórczo-
ści; będzie ono wyrabiane głównie w kolorze brązo-
wym, w mniejszych ilościach w kolorach beige, gra-
natowym, wiśniowym i zielonym. Wprowadzone zo-
stanie kilkadziesiąt nowych fasonów w obuwiu dam-
skim i męskim, przy czym specjalna uwaga zwrócona
będzie na estetykę wykonania i na proporcjonalną
produkcję wszystkich rozmiarów. Rewelacją w dzie-
dzinie obuwnictwa będzie wprowadzenie w r. 1949
produkcji obuwia z krajowej skóry świńskiej, co po-
zwoli na oszczędności dewizowe w zakresie importu
skór wierzchnich i zapewni społeczeństwu trwale i
estetyczne obuwie, zarówno w naturalnym kolorze
beige, jak i barwione na kolory ciemne i jasne. Zna-
cznie podwyższona zostaje produkcja obuwia filco-
wego.

Zwiększona zostanie również produkcja artykułów
technicznych, która, podobnie jak w innych gałęziach
przemysłu skórzanego, idzie w parze z polepszeniem
jakości. Wzrasta produkcja uprząży z nastawieniem
na zaspokojenie potrzeb wsi. Planowana jest pro-
dukcja wyższych gatunków uprząży kombinowanej,
do której przemysł włókienniczy dostarczy taśmy im-
pregnowanej lepszej jakości. Zaplanowane zostały
pewne ilości wyrobów galanterii luksusowej ze skóry
świńskiej na eksport (walizy skórzane, torebki, teczki).
Wzrasta również produkcja części zamiennych do ma-
szyn, głównie z seryjnej produkcji na nowych obra-
biarkach w bazie mechanicznej przy Zakładach Obu-
wia w Chełmku, będącej zaczątkiem przyszłej fabryki
maszyn obuwniczych.

Łódź, 15 grudnia 1948 r.

INŻ. ZYGMUNT KOKELI

Przemysł spożywczy w 1948 roku

BEZSTRONNA ocena gospodarki przemysłu spo-
żywczego w roku 1948 przedstawia się korzy-
stnie. Jak wiadomo, nie wszystkie fabryki tego prze-
mysłu są pod zarządem państwowym. Centralny
Zarząd Przemysłu Spożywczego administruje 119-ma
zakładami wytwórczymi, z których uruchomiono do-
tychczas 91. Pozostałe fabryki, przeważnie mniejsze
krochmalnie na terenach Ziemi Odzyskanych, przewi-
dziane są do uruchomienia w latach następnych; kilka
obiektów zniszczonych w czasie działań wojennych —
o mniejszym znaczeniu i przestarzałej budowie —
przeznaczyć należy do innych celów. Spółdzielczy
przemysł spożywczy prowadzi 108 fabryk. Wreszcie
przemysł prywatny liczy około 480 mniejszych wy-
twórni. Ogólna produkcja 5-ciu omawianych branż
przemysłu spożywczego przedstawiała się w latach
1946—1948, jak następuje:

Przemysł	Wartość produkcji				Wyko- nanie planu 1948 r. 0/0
	1946	1947	1948		
	tys. zł 1937 r.	tys. zł 1937 r.	tys. zł 1937 r.	milj. zł pg cen bież.	
Cukierniczy	37.515	49.881	62.000	6.800	144
Drożdżowy	8.256	10 006	14.000	500	119
Olejarski	36.990	53.138	130.000	26 000	110
Sur. Kawy i Nam. . .	34.154	37.088	62.000	2.900	148
Ziemniaczany	9.390	8.181	18.000	5.300	92
Razem C. Z. P. S. . .	126.305	158.294	286.000	41.500	122
Przem. spółdz. . . .	13.646	26.750	34.500	3.800	
Przem. prywatny . .	14.601	58.785	40.000	6.000	
Razem :	154.552	243.829	354.500	51.000	

Z tabeli tej wynika jasno, że przemysł państwowy obejmuje fabryki duże. Przeciętna wartość produkcji rocznej jednej fabryki przekracza 450 milionów zł bieżących, podczas gdy fabryki spółdzielcze zaliczyć można do kategorii raczej mniejszej, o przeciętnej wartości produkcji rocznej 35 mln. zł, fabryki zaś prywatne — według posiadanej przybliżonej statystyki — do produkujących średnio rocznie za około 12,5 mln. zł na jednostkę produkcyjną.

Tempo wzrostu produkcji w trzech omawianych sektorach kształtowało się w następujący sposób:

Przemysł	Wartość produkcji wg cen stałych (1937 r.) w porównaniu z rokiem 1946 = 100 %		
	1946	1947	1948
Cukierniczy	100 %	133 %	162 %
Drożdżowy	100 "	121 "	127 "
Olejarski	100 "	144 "	349 "
Sur. Kawy i Nam. Spoż. .	100 "	109 "	179 "
Ziemniaczany	100 "	87 "	197 "
Razem C. Z. P. Spoż. . .	100 %	125	222 %
Przemysł spółdzielczy . .	100 "	196 %	252 "
Przemysł prywatny. . . .	100 "	403 "	274 "
Razem:	100 %	158 %	230 %

Wskaźniki produkcji sektora prywatnego oparte są na niezbyt ścisłej statystyce. Należy przyjąć, że podstawa obliczeniowa, to znaczy, produkcja 1946 roku, nie ujawniła całej, często nielegalnej, produkcji sektora prywatnego. Rzeczywiste wskaźniki wzrostu produkcji sektora prywatnego są niewątpliwie niższe. W roku 1948 nastąpił bardzo poważny wzrost produkcji w sektorze państwowym, przy czym udział jego w ogólnokrajowej produkcji wzrósł z 65% w roku 1947 do 79% w roku 1948.

Złożyło się na ten wynik wiele wysiłków i okoliczności obiektywnych.

Usprawniono więc przede wszystkim metody zaopatrzenia. W zakresie zaopatrzenia surowcowego przeszliśmy na system kontraktacji podstawowych roślin przemysłowych (ziemniaki, rzepak, cykoria), uniezależniając się w ten sposób od przypadkowych tendencji w podaży tych surowców na wolnym rynku zakupu. Akcja kontraktacyjna ma duże znaczenie dla planowego ujęcia dostaw rolniczych, daje rolnikom — plantatorom szereg korzyści i przywilejów, porządkuje przypadkowość, zapobiega nastrojom spekulacyjnym w rolnictwie, wiąże w korzystny sposób interesy wsi i przemysłu. Urodzaj zbóż w 1948 r. miał pomyślny wpływ na nieprzerwaną i zwiększoną produkcję surogatów kawy. Terminowe uruchomienie potrzebnych dewiz wpłynęło decydująco na planowe zaopatrzenie przemysłu olejarskiego w egzotyczne nasiona oleiste. Dostawy innych surowców i półfabrykatów, zarówno krajowych jak też zagranicznych, dzięki przewidującemu planowaniu odbywały się sprawniej i punktualniej niż w latach poprzednich.

Dzięki inwestycjom wykonanym w roku 1947 i na początku r. 1948 podwyższono bardzo znacznie zdolności produkcyjne margarynowni, krochmalni i fabryk kawy.

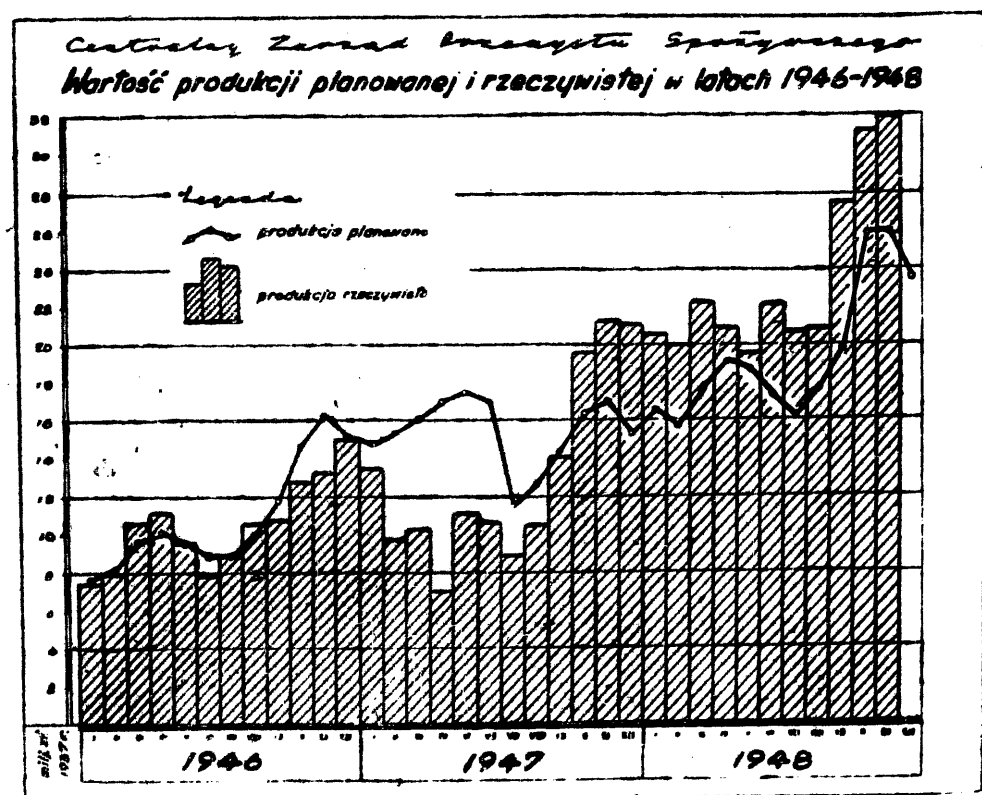
Przez zmodernizowanie metod produkcyjnych, reorganizację pracy i wprowadzenie w większości fabryk norm wydajnościowych i premiiowo-akordowego systemu płacy podniesiono wydajność pracy w przemysłach cukierniczym i kawowym oraz zwiększono wydajność z jednostki surowca w przemysłach olejarskim i ziemniaczanym.

Ogólne podniesienie się stopy życiowej zwiększyło znacznie chłonność rynku. Wzrost produkcji przemysłów cukierniczego, drożdżowego i kawowego był możliwy dzięki stałemu wzrostowi konsumpcji krajowej. Rozpoczęliśmy również w większej skali produkować na eksport mączkę ziemniaczaną, dekstrynę, syrop i susz cykorii.

Usprawnienia techniczne i organizacyjne, lepsze wykorzystanie zdolności produkcyjnej warsztatów i szeroko podjęte współzawodnictwo pracy przyczyniły się do podniesienia rentowności przemysłu spożywczego. Pomimo zwwyżki cen niektórych artykułów importowanych i surowców krajowych, pomimo wzrostu funduszu płac, pula rozliczeniowa Centralnego Zarządu w systemie różnic cen wykazuje na dzień 31.12.1948 poważne saldo dodatnie. Zadanie, postawione przez ob. Ministra Minca na początku roku 1948: zaoszczędzić jeden miliard złotych, wykonane zostało z nadwyżką. W ostatnim półroczu obniżono ceny sprzedaży oleju jadalnego o 30% i margaryny o 13%; po zanalizowaniu bilansu za rok 1948 podjęta będzie dyskusja na temat ewtl. obniżenia cen innych artykułów.

Poza przemysłem drożdżowym, który posiada jeszcze rezerwy w potencjale produkcyjnym, pozostałe przemysły wymagają już rozbudowy i dostosowania ich zdolności produkcyjnej do wzrastających wymagań rynków zbytu.

Szczególnie aktualnym zagadnieniem jest rozbudowa przemysłu olejarskiego. Brak wystarczającej ilości tłuszczów zwierzęcych, a stąd ich wysoka cena, jak również nęcące perspektywy eksportu, każą nam planować zwiększenie produkcji tłuszczów roślinnych, a więc olejów jadalnych i margaryny. Wzrastające uprzemysłowienie kraju podnosi z roku na rok zapotrzebowanie na tłuszcze techniczne. Rzecz jasna, że przemysł olejarsko-tłuszczowy. bazować powinien swe zaopatrzenie przede wszystkim na surowcach



krajowych (rzepak, len, konopie), redukując w miarę możliwości kosztowny import kopry, arachidów, słonecznika i tranu. Przemysł ziemniaczany, przedestynowany do przerobu nadmiarów ziemniaka na produkty pochodne, stoi przed zadaniem pokrycia rosnącego zapotrzebowania przemysłu Europy zachodniej eksportem mączki ziemniaczanej, syropu i dekstryny. Przemysł cukierniczy wykorzystuje już do 80% swego potencjału wytwórczego, a wobec rosnącej konsumpcji wewnętrznej i pewnych widoków eksportowych — stoi również przed zadaniem budowy nowych fabryk. Przemysł kawowy zrobił w roku bieżącym wielki wysiłek kosztem nadmiernego przeciążenia istniejących urządzeń, zatem i tu rozbudowa fabryk jest sprawą nie cierpiącą zwłoki.

STANISŁAW WOJCIECHOWSKI,

Centrala Handlowa Żelaza i Stali w 1948 r.

RAMY organizacyjne, sposób działania, współpraca z odbiorcami i to wszystko, co składa się na całokształt działalności branżowej centrali zbytu, było już całkowicie skryształizowane i opanowane w roku 1947, tak że w roku 1948 instytucja nasza **kontynuowała swoją działalność po wykreślonej już uprzednio linii, udoskonalając jedynie organizację, metody i sposoby działania oraz nastawiając się na spełnianie nowych zadań, jakie wyłoniły się w międzyczasie.**

Produkcja hutnicza zwiększa się wprawdzie z miesiąca na miesiąc i ilości wyrobów, dostarczane przez hutnictwo dla zaspokojenia zapotrzebowania odbiorców, mają w dalszym ciągu tendencję rosnącą, lecz coraz szybciej rozwijające się życie gospodarcze kraju wymaga coraz więcej żelaza tak do dalszego przetwórstwa, jak odbudowy i wszelkiego rodzaju inwestycji, na skutek czego **suma zapotrzebowań przerasta ciagle zdolności wytwórcze.**

Fakt ten wywiera zdecydowany wpływ na działalność Centrali niemal od samego początku jej powstania. Współpraca z Centralnym Urzędem Planowania, z Departamentami Planowania i Obrotu Artykułami Przemysłowymi — Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz z Centralnym Zarządem Przemysłu Hutniczego w kierunku jak najbardziej racjonalnej gospodarki posiadanym żelazem, to zasadnicze zadanie działalności Centrali Handlowej Żelaza i Stali.

Wysokość wysyłek naszego przedsiębiorstwa zależy oczywiście od wykonania planów produkcyjnych przez przemysł hutniczy i tak na przestrzeni roku 1948, jak i w latach uprzednich i produkcja, a co za tym idzie i zbytu, wykonały je z pewną nadwyżką.

Wyroby hutnicze dostarczane są odbiorcom bądź bezpośrednio z hut, bądź też za pomocą własnej sieci terenowej. **Około 90% wysyłek kierowanych jest wprost z hut.** Główni odbiorcy to przede wszystkim przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu Przemysłu i Handlu, a dalej w kolejności: Ministerstwo Komunikacji, Ministerstwo Odbudowy, Ministerstwo Żeglugi i inne ministerstwa niezależnie od własnej sieci składów i eksportu, Centrala bowiem jest samodzielnym eksporterem wyrobów hutniczych.

Przydziały żelaza dla wszystkich kontyngentów odbiorców ujęte są w półroczne plany i jednym z najważniejszych zadań Centrali jest dopilnowanie, aby

Przemysł spożywczy wywiązał się w roku 1948 z dwu podstawowych zadań: **podniesienia rentowności fabryk i poprawienia jakości towarów.** Zarówno niskie niezmiennie ceny, jak również wysoka jakość przeszło 1100 asortymentów towarowych, zdobyły zaufanie i uznanie odbiorców. Rozpoczynamy nowy rok 1949 z wiarą w powodzenie wysiłków naszych kadr technicznych, z mocnym przeświadczeniem, że ambitne współzawodnictwo załóg fabrycznych, zapoczątkowane w roku 1948 i zaakcentowane szczególnie wymownie w okresie przedkongresowym, przyczyni się do dalszego rozwoju naszego przemysłu, a przez powiązanie interesów przemysłu z rolnictwem — do podniesienia dobrobytu mas pracujących miast i wsi.

huty wysyłały odbiorcom należną im ilość towaru w odpowiednim asortymencie, w określonym terminie i we właściwej jakości. Dostarczane przez huty wyroby odpowiadają warunkom stawianym przez odbiorców, tak że reklamacje, dotyczące jakości wysyłanego towaru zdarzają się bardzo rzadko i stanowią 0,6% ogółu dostaw z tym, iż znaczna ich większość po szczegółowym zbadaniu zostaje przez reklamujących wycofana.

Praca hut jest utrudniona zbyt wielką ilością zamówień z tak zwanym odbiorem, to znaczy z zastrzeżeniem sprawdzenia na hucie, co powoduje zahamowanie w ekspedycji. Tego rodzaju zamówień jest nieproporcjonalnie dużo w stosunku do rzeczywistych potrzeb i mogłyby ulec znacznemu ograniczeniu.

Zagadnienie terminowości dostaw jest stałą troską Centralnego Zarządu Przemysłu Hutniczego, Centrali i władz nadrzędnych. W roku 1948 nie osiągnięto jeszcze całkowicie zadowalniających rezultatów, lecz zastosowano środki, aby w roku 1949 nastąpiło dalsze polepszenie dostaw pod tym względem.

Przechodząc do **zagadnienia asortymentu** należy stwierdzić, że w roku 1948 nastąpiła **wybitna poprawa** w stosunku do lat ubiegłych, tak że odbiorcy nasi otrzymali asortyment w odpowiednich grupach towarowych niemal zupełnie zgodny z przyznanym w rozdzielniku.

Tak główni odbiorcy, jak i drobniejsi, niezależnie od wysyłek bezpośrednich z hut, korzystają z sieci składowej Centrostali. Do 1 kwietnia 1946 roku, niezależnie od własnej, posługiwano się również siecią tak zwanych prywatnych hurtowników uznanych. Współpraca ta jednak dała wyniki negatywne, postanowiono więc prowadzić dystrybucję wyłącznie za pomocą własnych i spółdzielczych punktów sprzedaży, których ilość powiększono z biegiem czasu stosownie do potrzeb rynku. **W chwili obecnej Centrala posiada 39 własnych składów żelaza i 5 składów stali szlachetnej oraz posługuje się siecią punktów spółdzielczych, które rozprawdzają żelazo wśród odbiorców wiejskich na zasadach ustalonych przez Centrostal.** Placówek tego rodzaju jest 198.

Składy stali szlachetnej mają specyficzne znaczenie, łączą one bowiem w sobie czynności normalnego składu oraz są biurami sprzedaży, mającymi za zadanie **instruowanie odbiorców, jakimi najwłaściw-**

szymi gatunkami stali mają się posługiwać, aby zapobiec marnotrawstwu drogiego materiału tam, gdzie nie jest on niezbędny. Oprócz tego w terenie działa specjalista-hartownik, który na miejscu, w zakładach zużywających stal szlachetną, poucza odbiorców o sposobie obróbki cieplnej poszczególnych gatunków. Dotychczas jednak jeszcze za małe ilości masy towarowej przechodzą przez składy i należy dążyć nadal do powiększenia obrotów składowych, ma to bowiem bardzo znaczny i dodatni wpływ na politykę reglamentacyjną. Jednym z zadań Centrali jest czuwanie, aby na huty kierowane były zamówienia najwygodniejsze ze względów produkcyjnych, a przede wszystkim nie rozdrobione. Składy więc, obsługujące dużą ilość drobnych odbiorców, mogą zestawiać **zamówienia łączne**, najbardziej wygodne dla zespołów produkujących. W pełnym zrozumieniu tego zagadnienia Centralny Urząd Planowania i Departament Planowania Ministerstwa Przemysłu i Handlu już od początku 1948 roku skierował 22 kontyngentobiorców do zaopatrywania za pośrednictwem naszych składów. W I-szym półroczu 1949 akcja ta będzie rozszerzona o następnych 5-ciu kontyngentobiorców.

Możliwie najlepiej zaopatrywane składy pozwalają odbiorcom na to, aby **nie gromadzili u siebie niepotrzebnych zapasów**, gdyż w każdej chwili mogą być obsłużeni przez skład. Przy braku żelaza zagadnienie to jest wyjątkowo ważne tak z punktu widzenia racjonalnej gospodarki materiałowej, jak i z punktu widzenia polityki finansowej.

W roku 1948 zrobiono znaczny krok w tym kierunku, gdyż Centralny Urząd Planowania, w porozumieniu z Departamentem Planowania Ministerstwa Przemysłu i Handlu, upoważnił Centrostal do **kontrowania zapasów żelaza u kontyngentobiorców**. W ramach tej akcji dokonano inspekcji w kilkudziesięciu fabrykach i przesłano odpowiednie wnioski zleceniodawcom celem upłynnienia zapasów tam, gdzie ze względów produkcyjnych było to możliwe.

Dużą rolę w przyszłości musi odegrać projektowany skład interwencyjny, który będzie gromadzić u siebie również profile rzadkowalcowane. Odbiorcy potrzebujący tych profili będą mogli otrzymywać je ze składu, gdy tymczasem, w normalnych warunkach produkcji, musieliby czekać na nie czas dłuższy względnie w wypadku, gdyby nastąpiła konieczność odwalcowania wspomnianego materiału, mogłoby to spowodować pewne zakłócenie w planowanej produkcji. W roku 1948 uzyskaliśmy odpowiednie miejsce na ten skład, mamy przyrządzone kredyty na rok 1949 i przypuszczamy, że realizacja tej dużej inwestycji posunie się naprzód.

Jak ważnym jest zagadnienie dostarczenia składom właściwego asortymentu, niech świadczy fakt, że w składach stali szlachetnej w przeciągu 8-miu miesięcy udało się nam powiększyć stan zapasów o 46%, a obroty, przy nie zmienionych cenach, wzrosły o 150%. Jest to przykładem **bardzo szybkiego obrotu w składach**, co mogło nastąpić jedynie dlatego, że tą drogą skasowano martwe lub niemal martwe zapasy u odbiorców. Rozbudowa własnych składów jest gospodarczo uzasadniona i musi w latach następnych przybierać na sile.

Oczywiście składy, aby spełniać swe zadanie, a przy tym pracować przy jak najmniejszych kosztach

administracyjnych, załadunku itp., muszą być odpowiednio urządzone i zainwestowane. Zamiast załadunkiem ręcznym należałoby posługiwać się mechanicznym, suwnicami, automatycznymi wagami, zmechanizowanym transportem, tak aby uzyskać odpowiednią przepustowość składu oraz szybki i tani załadunek i rozładunek, przy minimalnej ilości zatrudnionych pracowników.

Oczywistą jest rzecz, że **walka o niskie koszty** własne na składach jest jednym z ważnych zadań Centrali. Koszty te zależne są jednak nie tylko od warunków, o których wspomniano wyżej, to jest od racjonalnego i właściwego urządzenia składów, lecz również od wysokości obrotów. Zagadnienie więc taniości zależy również od tego, czy można zaopatrywać składy na tyle dostatecznie, aby obroty nie zmniejszały się na skutek braku towaru.

Współpracujące z nami punkty sprzedaży Samopomocy Chłopskiej mają przede wszystkim za zadanie **obsługiwanie odbiorców wiejskich**. Robimy wszelkie wysiłki, aby dostarczyć tą drogą na wieś niezbędne ilości żelaza, ale zdajemy sobie sprawę, że zaopatrzenie to jest jeszcze niezupełnie dostateczne.

Od chwili powołania do życia Centrali został utworzony w niej dział, a następnie dyrekcja **obrotu zagranicznego**. Eksport wyrobów hutniczych rozpoczął się już w roku 1945 i trwa nieprzerwanie do chwili obecnej. Od 1947 r. powierzono Centrali również import tych wyrobów wchodzących w zakres hutnictwa, które bądź nie są produkowane w kraju, bądź też stanowią uzupełnienie dla pokrycia zapotrzebowania krajowego w poszczególnych asortymentach. Nawet przy odczuwanym braku żelaza na skutek bardzo silnego rozwoju naszej gospodarki, inwestycji i odbudowy, istnieją pewne zespoły hutnicze, których produkcja przekracza zapotrzebowania krajowe. Hutnictwo nasze bowiem budowane w okresie gospodarki kapitalistycznej nie planowało rozbudowy w zależności od zapotrzebowania i linii rozwojowej gospodarki polskiej, lecz kierowało się wyłącznie perspektywą własnego interesu. Dlatego też istnieją znaczne dysproporcje w możliwościach produkcyjnych poszczególnych grup wytworów, które dopiero teraz usuwane są przez odpowiednie zaplanowanie inwestycji.

Grupa więc wytworów, w których mamy nadwyżki w stosunku do zapotrzebowania, stanowi powien **kościć, wokół którego układu się nasz eksport**. Oczywiście jest rzeczą, że wyeksportowanie tych nadwyżek bez uzupełnienia masy towarowej innymi wyrobami byłoby niemożliwe. O ile lata 1946 i 1947 były okresem ustalania się zasięgu naszego eksportu, o tyle w roku 1948 nastąpiła pewna stabilizacja rynków, obsługiwanych przez Centrostal, co pozwala dokładnie zorientować się w żądanym przez odbiorców zagranicznych asortymencie i przewidzieć, jak będzie się on kształtował w najbliższych latach.

Zagadnienie transportu morskiego i kolejowego przy eksporcie stawiało w pierwszych latach wiele trudnych zadań do rozwiązania. W roku ubiegłym nastąpiła duża normalizacja w tej dziedzinie.

Ostatni rok działalności w ramach planu 3-letniego i przygotowań do planu 6-letniego postawi z pewnością naszą instytucję wobec nowych, ważnych i pilnych zagadnień. Centrala postara się rozwiązać je jak najlepiej.

Centrala Złomu w 1948 roku

PROBLEM złomu jest dziś zagadnieniem zasadniczym nie tylko w Polsce, ale w hutnictwie całego świata, ściśle mówiąc w tych krajach, w których stosuje się proces martenowski w stalowniach. Przy procesie martenowskim złom stanowi 50—60% wsadu stalowni, jest przeto codziennym chlebem powszednim dla procesu produkcyjnego. Po okresie wojennym pozostały nam poważne ilości złomu, który jest stopniowo eksploatowany. Celem racjonalnej eksploatacji złomu powojennego oraz opracowania właściwych metod zaopatrzenia hut w ten surowiec z innych źródeł, a w szczególności z odpadu bieżącego, z akcji społecznej zbiórki złomu oraz importu, powołano do życia dnia 1 września 1946 r. Centralę Złomu — Państwowe Przedsiębiorstwo Wyodrębnione w Katowicach. W okresie dwuletniej pracy zorganizowano 8 zbiornic własnych w miastach wojewódzkich, które zajmują się racjonalną, systematyczną i planową zbiórką złomu na podległym im terenie. Uporządkowano zagadnienie cen pod kątem widzenia rentowności zbiórki złomu oraz klasyfikacji materiałowej co umożliwiło podjęcie eksploatacji obiektów dawniej nierentownych jak n.p. czołgów, wraków samochodowych oraz skupisk złomu w miejscach trudnych do eksploatacji; zorganizowano zbiórkę metali nieżelaznych tworząc sieć zbiorczą w terenie oraz opracowując właściwe cenniki; włączono w zakres Centrali zbiórkę złomu akumulatorowego oraz łożysk kulkowych; zaopatrzone teren w drobny sprzęt techniczny jak palniki, wytwornice, reduktory, butle itd. oraz częściowo w tabor do zwózki złomu.

Wymieniając najważniejsze osiągnięcia Centrali nie należy przejść do porządku nad niedomaganiem, które w dalszym ciągu wpływają ujemnie na normalny tok pracy i które muszą być rozwiązane jak najszybciej, to jest w pierwszym półroczu roku 1949.

Przede wszystkim Centrala Złomu w małym tylko zakresie przygotowała **nowe kadry fachowców złomowych**, gdyż po okresie wojennym fachowców tych pozostało stosunkowo niewiele. Drugim zasadniczym niedomaganiem jest niezmechanizowanie dotychczas pracy eksploatacyjnej, względnie zmechanizowanie jej w niewielkim stopniu. Mamy tutaj na myśli wyładunek i załadunek złomu, co powinno być zmechanizowane. Z tego względu sprawa dostarczenia dźwigów Centrali Złomu jest dzisiaj jednym z najpoważniejszych zagadnień.

Nie wprowadzono dotychczas dokładnej kontroli norm zużycia złomu w stalowniach. W ten sposób huty zużywają niejednokrotnie złom ponad przepisane normy, co w związku z przewidywanym brakiem tego surowca nie może mieć miejsca.

W roku 1948 Centrala Złomu wykonała **przedterminowo plan dostaw złomu** ustalony przez CZPH na stosunkowo wysokim poziomie. 12. XI. osiągnięto w podstawowym dziale to jest w zakresie złomu dla stalowni 100% planu, przekraczając jednocześnie ten plan w dziale złomu wielkopiecowego o 110%, odlewniczego o 40% i złomu metali nieżelaznych o 27%.

Należy nadmienić, że Centrala nie ogranicza się do bieżącego alimentowania hut w złom, ale także tworzy poważne zapasy co ma znaczenie w szcze-

gółności w razie ostrej zimy i niemożności eksploatacji złomu w terenie.

Plan dostaw złomu na rok 1949 został już ustalony i Centrala Złomu będzie dążyć do jego wykonania. Warunki pracy w terenie są jednak coraz trudniejsze, gdyż złom łatwo uchwytany został już wyeksploatowany, a w terenie pozostał złom ciężki do eksploatacji n.p. czołgowy względnie złom w zburzonych domach. W tym ostatnim wypadku Centrala Złomu jest uzależniona od planu odbudowy kraju, gdyż złom można eksploatować dopiero przy rozbiorce zburzonych domów. Wykonanie planu w roku 1949 i w latach następnych, w ramach planu 6-cio letniego, wymagać będzie wzmożenia wysiłku przez Centralę w zakresie eksploatacji złomu krajowego i zwiększenia dostaw z importu.

Analiza rynku musi być coraz głębsza celem uchwycenia złomu drobnego w miastach i na wsi. W miastach złom drobny jest już częściowo eksploatowany w drodze akcji społecznej zbiórki złomu, a także przez zakłady oczyszczenia miast z którymi Centrala Złomu względnie jej placówki terenowe zawierają odpowiednie umowy. Trudniejszą sprawą jest **eksploatacja drobnego złomu na wsi**, gdyż wieśniak nasz jest przywiązany do każdego starego kawałka żelaza, z którym niechętnie się rozstaje. Centrala podjęła propagandę na wsi celem wydostania tego złomu.

Jest jeszcze do rozwiązania zagadnienie tak zwanych materiałów użytkowych. Na tym odcinku wytworzyła się pewna psychoza i dziś szereg instytucji gromadzi różne materiały żelazne, które prawdopodobnie nigdy nie wejdą do procesu produkcyjnego. W roku 1949 winno ukazać się rozporządzenie polecające wszystkim resortom gospodarczym zbadanie zagadnienia tak zwanych materiałów użytkowych i przekazanie Centrali tych materiałów, które nie nadają się do produkcji czy też budownictwa.

Jeżeli chodzi o zagadnienie uzbrojenia technicznego i urządzeń pomocniczych już omówionych pokrótce, to Centrali winna być okazana wszelka pomoc w zakresie otrzymania odpowiedniej ilości dźwigów, ciągników, przyczep, pras do paczkowania złomu, kafarów i wszelkiego innego sprzętu technicznego. Na stopniowe zdobywanie tego sprzętu Centrala traci wiele energii mając to zagadnienie rozwiązane tylko częściowo, a poważne zadania w latach następnych wymagają zdecydowanej poprawy na tym odcinku. Oddzielną uwagę musimy skierować na rozwiązanie zagadnienia butli tlenowych, których produkcja jest nie wystarczająca, i na dostawy tlenu. Przemysł Metalowy i Przemysł Gazów Technicznych powinny poświęcić wiele uwagi celem poprawienia sytuacji w tym zakresie.

Struktura organizacyjna Centrali jest obecnie, po wielu doświadczeniach i zmianach, na ogół prawidłowa i przystosowana do zadań, które Centrala ma wypełnić. Wymaga ona jednakże pewnej rozbudowy w latach następnych co wynika z poprzedniej treści artykułu, omawiającej trudniejszą aniżeli dotąd pracę. Centrala natychmiast po jej utworzeniu założyła 8 zbiornic państwowych w terenie, co niewątpliwie przyczyniło się do uporządkowania rynku i do wzmocnienia zaufania w terenie do prac Centrali.

Wadą tej struktury organizacyjnej jest jednak to, że w terenie mamy dotąd za mało własnych placówek, albowiem niektóre zbiornice obejmują kilka województw, co przy braku fachowych inspektorów jest nie wystarczające dla docierania aparatu Centrali na cały teren kraju. Z tego względu w 1949 r. sieć terenowa Centrali Złomu w zakresie własnych placówek winna być rozszerzona. Drugim ogniwem, które Centrala wykorzystywała dotąd dla eksploatacji złomu w terenie, byli składnicy prywatni oraz spółdzielnie. Wadą tego aparatu było to, że obok składników, którzy zajęli się solidnie swoją pracą i traktowali ją jako swój zawód na stałe, przedostała się do aparatu terenowego pewna ilość elementu niestalego, a nawet spekulacyjnego. Poważną wadą struktury organizacyjnej na tym szczeblu było również słabe wciągnięcie do naszych prac spółdzielni terenowych. Ostatnio Centrala coraz bardziej rozszerza i pogłębia swoją współpracę ze spółdzielczością, a w szczególności z Samopomocą Chłopską. Ostatnim ogniwem w naszym aparacie są zbieracze, którzy do niedawna byli raczej elementem przypadkowym, a ostatnio Centrala stara się związać zbieraczy ściśle z naszą organizacją wydając im odpowiednie zaświadczenie potwierdzone przez Zarządy Miast i kontrolując stale ich prace. W roku 1949 niewątpliwie dokonane będą zasadnicze strukturalne zmiany w aparacie terenowym Centrali Złomu, a to w drodze rozszerzenia własnej sieci, pogłębiania współpracy ze spółdzielczością i dalszego eliminowania elementów niestabilnych i spekulacyjnych, zresztą już bardzo nielicznych.

Od chwili założenia Centrali Złomu dokłada wszelkich starań, aby złom dostarczany hutom był jak najbardziej przygotowany do wsadu, t. j. pocięty na właściwe wymiary, względnie paczkowany. Jest to zagadnienie bardzo trudne. Brak odpowiedniej ilości sprzętu technicznego utrudnia niewątpliwie właściwe przygotowanie złomu wsadowego. Najgo-

rzej przedstawia się ta sprawa przy bezpośrednich wysyłkach złomu do hut z zakładów przemysłowych, które nie zawsze dostosowują się do przepisów Centrali. Walka o coraz lepszy złom dla hut jest stale przez Centralę prowadzona i dała już w roku 1948 pozytywne wyniki. Również osiągnęliśmy poważny postęp na odcinku **segregacji ze złomu martenowskiego złomu jakościowego dla pieców elektrycznych**, to jest zawierającego cenne metale, jak n. p. mangan, chrom, wolfram itd. W okresie dwuletnim prowadzimy zdecydowaną walkę z eliminowaniem ze złomu materiałów wybuchowych, które zdarzają się dość często w materiale powojennym. Sytuacja pod tym względem wydatnie się poprawiła, a wypadki tego rodzaju są bardzo rzadkie.

Przed Centralą Złomu w roku 1949 oraz w ramach planu 6-cio letniego stoją poważne zadania planowego i stałego zaopatrywania hut, odlewni i zakładów metalowych w niezbędny dla tych przemysłów surowiec do produkcji. Jeżeli w ciągu 2-ech pierwszych lat trzeba było rozwiązywać przede wszystkim te zagadnienia, które nasunęły największe trudności jak n. p. zagadnienia cen, niezbędnego sprzętu, utworzenia kilku własnych zbiornic—to już w czasie najbliższym trzeba zwrócić uwagę na usunięcie szeregu błędów popełnionych w nawale pracy, a w szczególności na przeszkolenie nowych kadr złomowych, poprawę stanu technicznego, rozszerzenie własnej sieci terenowej i na kontrolę zużycia złomu przez huty. Trzeba rozwiązać przede wszystkim problem zasadniczy, w jaki sposób zaspokoić coraz zwiększające się zapotrzebowanie hut w złom w związku ze wzrostem produkcji, przy jednoczesnym szybkim wyczerpywaniu się złomu powojennego. Ten problem musi być rozwiązany, aby zapewnić planową pracę przemysłowi hutniczemu, a tym samym dostarczyć niezbędną ilość żelaza do odbudowy kraju i rozbudowy przemysłu.

DR EDWARD WIECKO

Wielki radziecki plan zalesień ochronnych

W uchwałach Plenum CK WKP (b) z lutego 1948 r. między innymi powiedziano: „Obecnie po przejściu do budownictwa pokojowego przed naszą partią i państwem znowu stało w całej pełni najpilniejsze zadanie, takiego zabezpieczenia rozwoju rolnictwa, aby można było jak najszybciej uzyskać obfitość środków żywnościowych dla ludności, surowców dla przemysłu lekkiego oraz nagromadzić niezbędne rezerwy państwowe tych środków i surowców”.

Późniejsza uchwała Rady Ministrów Z.S.R.R. i CK WKP (b) z 20 października 1948 r. „O planie zalesień ochronnych, wprowadzeniu siewu traw do płodozmianu, budowie stawów i zbiorników wodnych w celu zapewnienia wysokich i trwałych urodzajów w stepowych i leśno-stepowych okręgach europejskiej części Z.S.R.R.” jest gigantycznym zamierzeniem w dążeniu do realizacji nakreślonych celów.

Ta historyczna uchwała jest ostatnio przedmiotem szczegółowych rozważań w licznych pismach radzieckich, dających wyraz entuzjastycznego przyjęcia jej przez narody Związku Radzieckiego.

W realizacji wielkiego planu nastąpi ujarzmienie sił przyrody na olbrzymich obszarach, nawiedzanych dotychczas przez klęski posuchy, co w skutkach przynosiło olbrzymie straty w rolnictwie.

W okresie ostatnich 65 lat posucha zniszczyła urodzaje pól Powołża dwudziestokrotnie tj. średnio co trzeci rok, w obwodach Woroneża, Rostowa, Woroszyłowgradu, Stalino — posuchy powtarzały się przeciętnie co cztery lata, a w republikach Baszkirskiej, Tatarskiej, Mordwińskiej — co sześć lat.

W warunkach kapitalistyczno-obszarniczej gospodarki w rolnictwie i drobnych indywidualnych gospodarstwach chłopskich nie zdołano w praktyce podjąć planowej walki z żywiołem. Dopiero warunki gospodarki socjalistycznej w rolnictwie stwarzają wielkie możliwości w tej dziedzinie w oparciu o badania naukowe i wyniki doświadczeń uczonych radzieckich, a w szczególności W.W. Dokuczajewa, I. A. Kostyczewa i W.P. Wiliamsa. Praktyczna wartość tych doświadczeń, znanych pod nazwą systemu polowo-łąkowego, sprawdzona została w licznych gospodarstwach rolnych na dużych obszarach w Związku Radzieckim.

Po raz pierwszy w dziejach rolnictwa zaplanowano na podstawie przeprowadzonych badań na tak wielką skalę prace zmierzające do zwalczania klęsk nieurodzajów na obszarach stepowych i leśno-stepowych, obejmujących 120 milionów ha ziemi ornej w europejskiej części Z.S.R.R.

Ta wielka zaplanowana akcja polegać ma głównie na: zalesieniach ochronnych i wprowadzeniu do płodozmianu w uprawach rolnych siewu wieloletnich traw w pomieszczeniu z roślinami motylkowymi. Ponadto opierać się ma na racjonalnym wykorzystywaniu i uprawie użytków rolnych z uwzględnieniem stosowania czarnych ugorów, orek jesiennych i podo-rywek, racjonalnym stosowaniu nawozów organicznych i sztucznych, siewie wysokogatunkowych nasion odpowiadających miejscowym warunkom siedliskowym, wreszcie na systemie nawadniania, opartym o wykorzystywanie wód miejscowych, budowę stawów, kanałów i zbiorników wodnych.

Główne i niewątpliwie najtrudniejsze zadanie z wymienionych prac będzie polegało na wykonaniu zalesień pasów ochronnych w dążeniu do złagodzenia niekorzystnych warunków klimatycznych na olbrzymich obszarach objętych zamierzonym planem przekształcenia sił przyrody dla osiągnięcia lepszych urodzajów. Jak wynika z przeprowadzonych doświadczeń dla zahamowania siły wiatrów i zwiększenia wilgotności powietrza na objętym ochroną obszarze wystarczy wykonanie zalesień na wąskich smugach odległych od siebie o kilkaset metrów. Te pasma leśne powodują również zatrzymywanie śniegu między liniami lasów co w wyniku przyczynia się do powolniejszego spływania topniejącego śniegu i równomierniejszego zwilżania pól.

Wprowadzenie w życie zamierzonego planu spowoduje zwiększenie wydajności gleby, zabezpieczenie jej przed nadmiernym wypłukiwaniem i niekorzystnym działaniem wiatrów, przyczyni się do utrwalenia piasków. Zmiany te przyniosą w wyniku zwiększenie urodzajów przy prawidłowym i pełnym wyzyskaniu gleby i stworzą podstawy do należytego rozwoju różnych gałęzi gospodarstwa rolnego i hodowlanego.

Realizacja planu walki z posuchą zamierzona jest w ciągu 15 lat. W okresie tym ma powstać 5,3 tysięcy kilometrów zalesionych pasów ochronnych. Pasy mają przebiegać następująco:

1. 900 km długości po obu brzegach Wołgi od Saratowa do Astrachania,
2. 600 km długości z Kamieńska w kierunku Penza.
3. 170 km długości wzdłuż działu wodnego Wołgi i rzeki Howla między Kamyszyńem i Stał'ngradem,
4. 580 km długości na przestrzeni Czapałewsk—Władimirowska,
5. 570 km długości ze Stalingradu do Czerkieska,
6. 1080 km długości wzdłuż obu brzegów rzeki Ural po linii Wiszniewaja Gora, Czkałow—Uralsk do morza Kaspijskiego,
7. 920 km długości wzdłuż obu brzegów Donu od Woroneża do Rostowa,
8. 500 km długości po obu brzegach płn. Dońca od Bielgorodu do Dońca.

Każdy z tych pasów leśnych składać się będzie z dwóch do sześciu pasm zalesionych o szerokości od 30 do 100 m. każde. Odległości między pasmami wynosić będą 200 lub 300 metrów.

Przy zalesieniach pasów stosowane będą gatunki drzew i krzewów leśnych zależnie od warunków siedliskowych z uwzględnieniem około 10 do 15% drzew i krzewów owocowych w stosunku do ogólnej ilości.

Niezależnie od powyższych pasów leśnych mają być dokonane zalesienia ochronne w postaci sieci wąskich smug na obszarach gospodarstw państwowych i kolektywnych o łącznej powierzchni 5.709 tysięcy ha. Ponadto mają być dokonane utrwalenia i zalesienia piasków na obszarze 322 tysięcy ha. Zalesieniu podlegać będą również brzegi jezior, rzek i innych wód w celu utrzymania poziomu wodnego.

Przewidziane jest urządzenie 44.228 stawów względnie zbiorników wodnych w połączeniu z regulacją rzek, budową kanałów i innymi pracami wodnymi. Przeprowadzenie prac wodno-melioracyjnych ma na celu nie tylko uwzględnienie potrzeb rolnictwa, ale służyć ma również rybołówstwu i wykorzystaniu dla celów elektryfikacji.

W związku z przystąpieniem do realizacji wykonania omawianego planu **rozpracowana została szczegółowa organizacja prowadzenia akcji** z powołaniem przewidzianych władz na czele z Głównym Urzędem do Spraw Zalesień Ochronnych przy Prezydium Rady Ministrów Z.S.R.R.

Przy wszelkich pracach związanych z zalesieniami jak również z budową urządzeń wodnych ma być stosowana daleko posunięta mechanizacja. W najbliższych latach powstanie 570 stacji leśnych, które na podstawie umów z gospodarstwami kolektywnymi prowadzić będą m. in. takie prace jak: przygotowanie gleby pod zalesienia, wykonanie zalesień, prace pielęgnacyjne w uprawach oraz prace przy budowie urządzeń wodno-melioracyjnych. Realizuje się również zakładanie sieci szkółek leśnych oraz zbior nasion, drzew i krzewów leśnych dla zabezpieczenia wyprodukowania niezbędnej ilości sadzonek. Zaplanowane zostało wyhodowanie około 34 miliardów sadzonek drzew leśnych i częściowo drzew i krzewów owocowych. Dla realizacji planu przewidziane są olbrzymie środki finansowe.

W przygotowaniu jest również szkolenie personelu niezbędnego do wykonania zamierzonych prac.

Po tej ogólnej charakterystyce radzieckiego planu walki z posuchą przyjrzyjmy się, jak przedstawiają się przygotowania praktyczne do realizacji wielkich zamierzeń i częściowe wprowadzenie ich już w życie.

W roku 1948 wykonane zostały zalesienia ochronne w stepowej i leśno-stepowej części europejskiej Z.S.R.R. na obszarze około 200 tysięcy ha. Przygotowano już glebę pod zalesienia wiosenne 1949 r. na obszarze około 270 tysięcy ha. z przygotowaniem około dwóch miliardów sadzonek. Szkółki założone zostały w 1948 r. na obszarze 6.695 ha. Glebę przygotowano pod wiosenne założenie szkółek w 1949 r. na powierzchni 9.790 ha. Przygotowania poczyniono w kierunku organizacji zakładania szkółek również w gospodarstwach kolektywnych. W ubiegłym roku zebrano już 7.825,2 ton nasion drzew i krzewów leśnych i częściowo owocowych, z czego 6.225,3 ton dębu. W gospodarstwach leśnych wyznaczono drzewostany nasienne.

W kolektywnych gospodarstwach stepowych i leśno-stepowych okręgów europejskiej części Z. S.

R. R. przygotowano w 1948 r. 179.230 cetnarów nasion traw wieloletnich z przeznaczeniem do zasiewów.

Dotychczas urządzono już 2.812 stawów względnie zbiorników wodnych. Ustalono zostały w 1948 r. siedziby 110 specjalnych stacji leśnych z określeniem okręgów ich działalności i powołaniem personelu kierowniczego. Będą one obsługiwały 196 administracyjnych rejonów z ogólną powierzchnią ziem 12,56 milionów ha.

Rozpracowany został również szczegółowy plan pracy na rok 1949. W pracach przygotowawczych do realizacji planu bierze udział 6 ekspedycji naukowych z uczestnictwem w nich 120 specjalistów i pracowników naukowych. Rozpracowywane są materiały charakteryzujące siedliska na projektowanych powierzchniach pod zalesienia. W pracach tych biorą udział również naukowo-badawcze instytuty Akademii Nauk Z.S.R.R. (gleboznawstwa, geografii, geologii, leśnictwa, botaniki i mikrobiologii), poza tym Moskiewski Państwowy Uniwersytet (wydział biologii), Instytut Gospodarstwa Leśnego Ministerstwa Leśnictwa Z.S.R.R., Instytut Agroleśnomelioracyjny Ministerstwa rolnictwa, Z.S.R.R. i inne.

Przewidziane jest w ciągu bieżącej zimy przeszkolenie na dwutygodniowych kursach 72 tysięcy kandydatów na kierowników najniższych ogniw organizacyjnych w gospodarstwach państwowych i kolektywnych do prac związanych z zalesieniami.

Przeszkolenie trzymiesięczne przejdzie 7.200 melioratorów agroleśnych. Ponadto 780 osób przejdzie podobne specjalne przeszkolenie w szkołach średnich. W 1949 r. zwiększy się przyjęcie kandydatów do szkół rolniczych i leśnych wyższych o 1.025 osób, a do średnich o 4.180 osób. Studia agroleśnomelioracyjne i leśne w 1949 r. ukończyć ma w szkołach wyższych 1.650 osób i w szkołach średnich 3.440 osób.

W roku akademickim 1949/50 otwarte zostaną przy 4 wyższych uczelniach wydziały agroleśnomelioracyjne i przy 2 wyższych uczelniach wydziały mechanizacji. W 12 średnich szkołach rolniczych i leśnych otwarte zostaną w 1949/50 r. wydziały agroleśnomelioracyjne i mechanizacji.

Do przeszkolenia jednomiesięcznego skierowano 9.000 osób spośród agronomów, zootechników i innych specjalistów. Poza tym przewidziane jest w szeregu instytucjach stałe przeszkalać jednomiesięczne agronomów.

Na potrzeby związane z wykonaniem planu przydzielono duże ilości traktorów i najrozmaitszych maszyn potrzebnych do mechanicznego wykonania prac. **Mechanizacja pracy odegra dużą rolę przy realizacji zamierzonego wielkiego dzieła.**

Wykonanie wielkiego planu zalesień ochronnych i walki z posuchą przyniesie okęgóm stepowym i leśno-stepowym wysokie i trwałe urodzaje jako wspólnie i olbrzymie osiągnięcie gospodarki socjalistycznej.

INŻ. D. DZIEWICKI — INŻ. J. WAGNER

Kapitalne remonty i sposób ich finansowania

DNIA 15. V. 1948 r. ukazało się Zarządzenie Prezesa C. U. P. pt. „Instrukcje inwestycyjne na rok 1949”. Dnia 15. VI. 1948 r. Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało „Instrukcję szczegółową do planu inwestycyjnego na rok 1949”. Nieco później na łamach „Życia Gospodarczego” toczyła się dyskusja na tematy związane z wydanymi instrukcjami, która naświetliła w znacznym stopniu różnice stanowisk.

Uważamy, iż motywacja słuszności wydanych instrukcji, jeszcze raz przytoczona w formie dostępnej nie tylko dla finansistów lecz i dla szerokich kół techników i administratorów przemysłu, jest konieczna i celowa.

Zagadnienie kapitalnego remontu zostało rozwiązane w wymienionych wyżej instrukcjach na podstawie też, które w sformułowaniu mgra Błassa (Życie Gospodarcze Nr 17, str. 671) są określone następującymi przesłankami:

1. Obiekty majątku stałego winny figurować w bilansie w wartości ich nabycia lub wytworzenia.
2. Konto umorzenia w pasywie bilansu ewidencjonuje wartość zużycia danego obiektu w procesie produkcji.
3. Kapitalny remont w założeniu swym nie zwiększa początkowej wartości nabycia wzgl. wytworzenia obiektu, lecz zmniejsza stopień zużycia.
4. W związku z tezą 3 wartość kapitalnego remontu nie może być doliczana do początkowej wartości wytworzenia obiektu (bo jej nie zwiększa) lecz winna być odliczona od sumy wskazującej wysokość zużycia majątku (bo kapitalny remont restytuuje zużycie).

PRZYKŁAD ZAPISÓW.

Mamy urządzenie o wartości 100.000 zł, które ma być amortyzowane w ciągu 10 lat. Po 5 latach eksploatacji zdecydowano przeprowadzić kapitalny remont wartości 30.000 zł:

Rok zapisu	Wartość początkowa obiektu	Umorzenie	Rata amortyzacyjna	Okres amortyzacji
1	100,000	10,000	10,000	10
2	100,000	20,000	10,000	10
.	.	.	.	.
.	.	.	.	.
5 przed remontem	100,000	50,000	10,000	10
5 po remoncie	100,000	20,000	10,000	13

Nasze urządzenie po remoncie kapitalnym musi przy stałej racie amortyzacyjnej pracować o 3 lata dłużej niż było pierwotnie projektowane. **Jest to przykład bezplanowej gospodarki, która stawia zakład w przymusowej sytuacji;** po 5 latach zakład stoi wobec alternatywy: albo nie przeprowadzić remontu, a więc zrezygnować z 50% wartości urządzenia, gdyż nie nadaje się ono do dalszej eksploatacji, albo przeprowadzić kapitalny remont, przez co stwarza się konieczność eksploatacji obiektu ponad gospodarczo uzasadnioną granicę, przez co naraża się na ponoszenie kosztów związanych z pogorszeniem sprawności i dodatkowymi remontami, co z kolei powoduje dalsze przedłużenie okresu amortyzacji urządzenia.

Zwiększenie raty amortyzacyjnej po 5 latach na skutek przeprowadzenia remontu jest trudne, łamię bowiem plan kosztów własnych: rata amortyzacyjna w ciągu dalszych 5 lat wyniosłaby 16.000 zł zamiast 10.000 zł, które były poprzednio.

Gdybyśmy przewidzieli remont kapitalny w chwili zakupu urządzenia, moglibyśmy z góry określić większą ratę amortyzacyjną. Wówczas zapis wyglądałby następująco:

Rok zapisu	Wartość początkowa obiektu	Umorzenie	Rata amortyzacyjna	Okres amortyzacji
1	100,000	13,000	13,000	10
2	100,000	26,000	13,000	10
...	...	...	...	...
5 przed remontem	100,000	65,000	13,000	10
5 po remoncie	100,000	35,000	13,000	10

Ratę amortyzacyjną „a” przy założonym okresie amortyzacji „t” obliczamy ze wzoru (1) znając wartość nabycia urządzenia „w” i wartość zamierzonych kapitalnych remontów „kr”

$$a = \frac{w + kr}{t} \dots (1)$$

Dla ilustracji podajemy graficzny wykres wartości bieżącej urządzeń oraz odpisów amortyzacyjnych.

Zakładamy, iż urządzenie składa się z dwóch elementów, z których pierwszy, reprezentujący 70% wartości, ma okres amortyzacji 10 lat, drugi o wartości 30% i okresie amortyzacji 5 lat.

Techniczne zmniejszenie się wartości sprzętu w funkcji okresu użytkowania przebiega przy pominięciu wartości złomu w/g następującej tabeli:

Okres użytkowania %	10	20	30	40	50	60	70	80	90	100
% wartości nowego sprzętu	98,5	94	86,5	76	63	46,5	27	10	2,5	0

Rys. 1 i 2 przedstawiają techniczne zmniejszenie się wartości poszczególnych elementów urządzenia w funkcji okresu ich użytkowania.

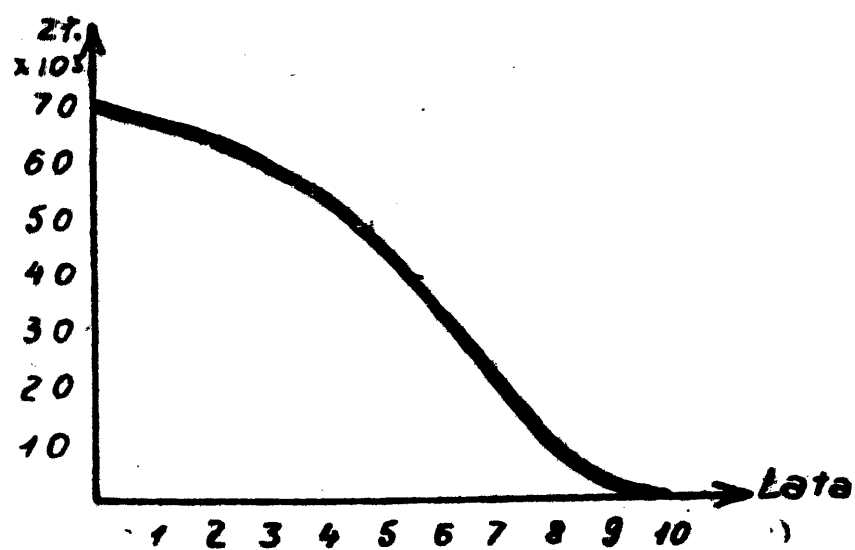
Rys. 3 przedstawia sumaryczny wykres wartości całego urządzenia.

Na rys. 4 uwidocznioma jest (zakreskowana płaszczyzna) wartość urządzenia, która została przeniesiona na produkt.

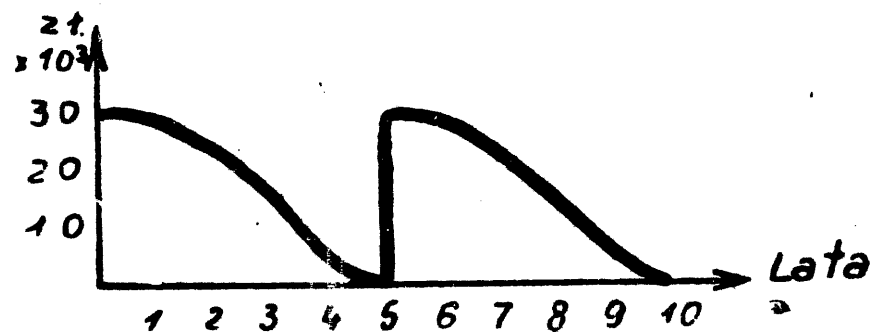
Fundusz amortyzacyjny ustalony w/g wzoru (1) przebiega w/g linii przerywanej. Z wykresu widoczne jest, iż wkłady amortyzacyjne w pierwszym okresie (70%) przewyższają wartość przelaną na produkt pracy. Wyrównanie następuje w ostatnich latach.

Widoczne też jest, iż kapitalny remont uzupełnia bieżącą wartość urządzenia przez zamianę części, których okres pracy był krótszy, niż wiek reszty urządzenia.

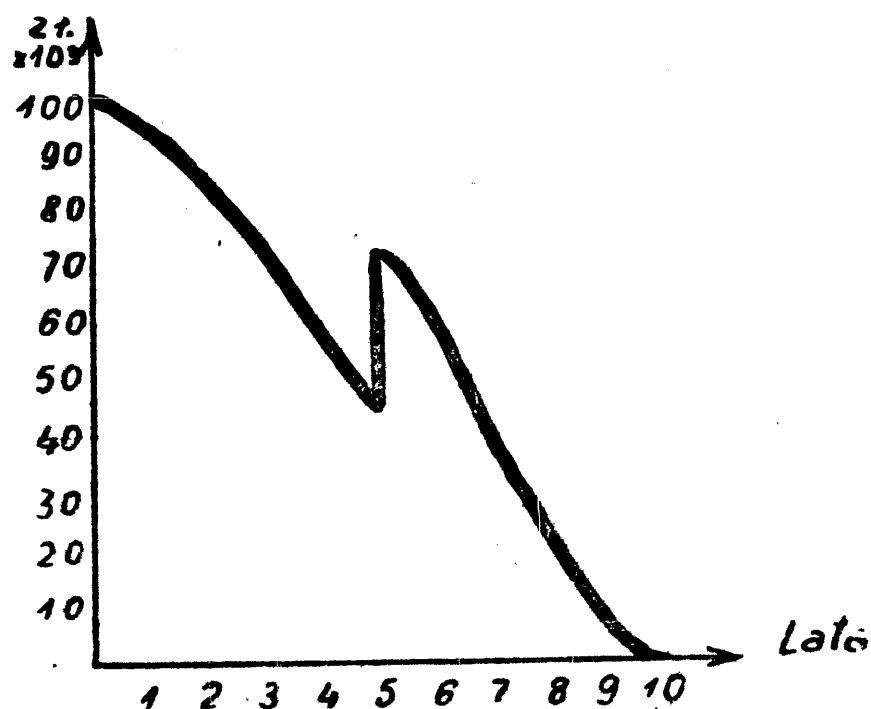
Konstruktor z góry tak oblicza urządzenia, aby otrzymać najbardziej ekonomiczną pracę całości w założonym okresie amortyzacji i osiąga to między innymi przez dobór części o różnych okresach życia, tak jednak, aby wymiana poszczególnych części wy-



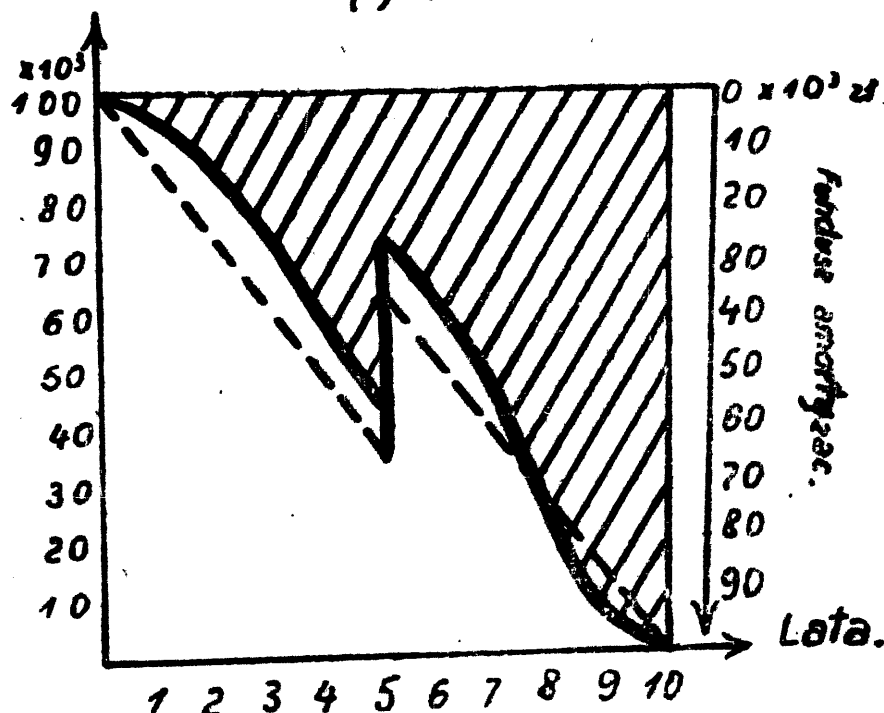
Rys. 1.



Rys. 2.



Rys. 3.



Rys. 4.

padają jednocześnie. Urządzenia mało skomplikowane i pracujące w warunkach dobrze zbadanych lub urządzenia tanie i masowe, konstruowane są w założeniu, iż wszystkie części zużyją się jednocześnie i kapitalny remont nie będzie w ogóle potrzebny.

Z powyższego wynika, że kapitalny remont tym się różni od remontu bieżącego, iż jest z góry założony co do swej okresowości i rozmiarów przy samej konstrukcji urządzenia, w przypuszczeniu, iż urządzenie będzie pracować w określonych warunkach przy remontach bieżących i określonej konserwacji. Natomiast prace wykonywane w trakcie remontów bieżących nie mogą być z góry określone przy zakupie urządzenia. Zakres remontów bieżących w normalnych warunkach eksploatacji zwiększa się w końcowych latach pracy urządzenia. Remont bieżący usuwa te braki urządzenia, które są spowodowane przyczynami przypadkowymi, których przewidzieć nie możemy.

Marks tak się wypowiada co do remontów bieżących (tom II, str. 114, wyd. ros. 1932 r.):

„Z jednej strony rzeczywisty wydatek na siłę roboczą i środki pracy dla prac remontowych jest przypadkowy, jak przypadkowe są okoliczności, które wywołują konieczność tych napraw. Z drugiej strony, przy określeniu średniej długości życia kapitału podstawowego zakłada się, iż ciągle jest on utrzymywany w stanie aktywności — częściowo przy pomocy czyszczenia, częściowo przy pomocy reperacji, wykonywanych za każdym razem, gdy to jest konieczne“.

„Ten kapitał wydatkowany na reperacje pod niektórymi względami stanowi kapitał osobliwy: nie można go odnieść ani do kapitału obrotowego, ani do kapitału podstawowego, jednakże można go raczej zaliczyć do pierwszego rodzaju, ponieważ należy on do kategorii wydatków bieżących“ (tom II str. 115).

Zarówno remonty kapitalne jak remonty bieżące mają zawsze charakter prac zapobiegających awariom i odnoszą się do czynnych urządzeń. Pomiedzy kosztami kapitalnych remontów i kosztami remontów bieżących istnieje zależność określona warunkami pracy oraz troskliwością i fachowością obsługi tych urządzeń.

Konstruktor na podstawie danych technicznych może określić rozmiar kapitalnych remontów, w przybliżeniu może wyznaczyć ich termin; obsługa jednak zadecyduje o tym, czy warunki które on założył, będą dotrzymane, polepszone czy też pogorszone.

Z powyższego wynikają dwa wnioski:

Po pierwsze: wszelkie rozróżnienia kapitalnych remontów od remontów bieżących według ich wartości lub czasu trwania są sztuczne i muszą być jeszcze używane jedynie z powodu niedoskonałości naszego aparatu planowania.

Po drugie: zakres i termin zarówno kapitalnych jak i bieżących remontów, jakkolwiek odgórnie normowane i koordynowane, muszą znajdować się w ręku lednego i tego samego ośrodka dyspozycyjnego, tego mianowicie, który prowadzi eksploatację urządzeń i odpowiada za koszt własne produkcji.

Wielkość i termin kapitalnych remontów musi być dobrze znany nabywcy urządzeń, tak samo jak techniczne warunki eksploatacji. Jeżeli nabywamy czy też określamy wartość urządzeń, musimy też ustalić dane kapitalnych remontów. Musimy bowiem pamię-

tać, iż „w kapitale włożonym w jedno i to samo przedsiębiorstwo, długowieczność poszczególnych elementów jest różna, a więc różny i czas ich obrotu“ (Marks, tom II str. 109).

„To co powiedzieliśmy teraz odnośnie do różnej długowieczności różnych części składowych kapitału podstawowego, w równej mierze odnosi się i do długości istnienia różnych składowych części jednej i tej samej maszyny, figurującej jako element tego podstawowego kapitału (Marks, tom II str. 111).

Określona część podstawowego kapitału, którego wartość weszła w wartość produktu i razem z nim przekształciła się w pieniądze, okresowo jest zastępowana „in natura“, gdy pozostałe części egzystują nadal w swej pierwotnej formie. Dlatego jest rzeczą słuszną, iż kapitalne remonty pokrywa się z odpisów amortyzacyjnych i są one w bilansie księgowane metodą bierną.

Odpisy amortyzacyjne są kierowane do ogólnej puli amortyzacyjnej Ministerstwa Przemysłu i Handlu, które dysponuje częścią funduszy na kapitalne remonty, tj. odtworzenie aparatu produkcyjnego, drugą zaś część na rozszerzenie aparatu produkcyjnego, czyli na inwestycje właściwe.

Marks tak mówi o inwestycjach z funduszu amortyzacyjnego (tom II str. 112):

„Ta część wartości kapitału podstawowego, przekształcona w ten sposób w pieniądze, może posłużyć dla tego, ażeby rozszerzyć przedsiębiorstwo lub wykonać w maszynach ulepszenia, które wzmocnią ich działalność. W ten sposób w określonych odstępach czasu jest dokonywana reprodukcja, a przy tym, jeżeli rozpatrywać ją ze społecznego punktu widzenia, reprodukcja w rozszerzonej skali. Taka reprodukcja w rozszerzonej skali wpływa nie z nagromadzenia — przekształcenia wartości dodatkowej w kapitał, lecz z odwrotnego przekształcenia wartości, która odgałęziła się, oderwała się w pieniężnej formie od ciała podstawowego kapitału, przekształciła się w nowy — dodatkowy lub działający z większą energią — podstawowy kapitał tego samego rodzaju“.

To rozumowanie poprzemy przykładem:

W fabryce dokonujemy co rok inwestycji jednej maszyny o wartości 2 mil. zł z okresem amortyzacji 5 lat. Po upływie 5 lat będziemy musieli zastąpić jedną, całkowicie zamortyzowaną maszynę. Odpisy amortyzacyjne w kwocie 6 mil. zł zgromadzone w ciągu 5 lat wystarczą nie tylko na pokrycie wydatku na zakup maszyny dla zastąpienia zużytej — reprodukcja prosta — ale również na zakup dodatkowo 2 maszyn wartości 4 mil. zł — reprodukcja rozszerzona.

Zapisy przedstawimy w tabelce:

L a t a pracy maszyny	Pierwotna wartość maszyn mil. zł	Bieżąca wartość maszyn mil. zł	Fundusz amortyzacyjny mil. zł
a	b	c	d
5 lat pracy	2	0	2,0
4 lata	2	0,4	1,6
3	2	0,8	1,2
2	2	1,2	0,8
1 rok pracy	2	1,6	0,4
R a z e m	10	4,0	6,0

Załóżmy, iż maszyny składają się z części o jednakowym okresie pracy, czyli nie wymagają kapitalnych remontów. Wówczas 6 milionów złotych odpisów amortyzacyjnych może być zadysponowane przez ministerstwo na zakup trzech maszyn po 2 miln. zł każda, z których jedna zastąpi maszynę zamortyzowaną, której bieżąca wartość równa jest zeru.

Wówczas zapis ogólny będzie wyglądał jak następuje:

Ilość maszyn	Pierwotna wartość w mil. zł	Bieżąca wartość maszyn w mil. zł	Fundusz amortyzacyjny w mil. zł
a	b	c	d
7	14	8	6

Zastępowania maszyn, które będą kolejno wypadać z ruchu, można będzie dokonywać z rocznych odpisów amortyzacyjnych.

Możliwość rozszerzenia aparatu produkcyjnego przemysłu przy pomocy funduszy amortyzacyjnych tłumaczy się tym, iż maszyna zamortyzowana w 80%, swoją mocą produkcyjną niewiele się różni od maszyny nowej tego samego typu. Z powyższego wynika, że zarządzenie o tym, iż odpisy amortyzacyjne są wspólne dla całego przemysłu i dysponowane centralnie, jest umotywowane m. innymi **względnami polityki inwestycyjnej**. W obowiązujących instrukcjach zakup maszyny nowej nawet dla wymiany poprzednio pracującej jest zaliczony również do inwestycji właściwych, jakkolwiek tego rodzaju zamiana jest prostym odtworzeniem (prostą reprodukcją) istniejącego aparatu produkcyjnego. W praktyce jednakże będziemy zastępować stare maszyny urządzeniami opartymi na ostatnich osiągnięciach techniki, o wiele bardziej sprawnymi. Proste odtworzenie aparatu produkcyjnego, prostą reprodukcję, należy rozumieć jako abstrakcję myślową, w **praktyce będziemy mieli jednocześnie i odtworzenie i rozszerzenie aparatu produkcyjnego**. Dlatego zastąpienie starej maszyny nową instrukcja traktuje jako inwestycję właściwą.

Omówiliśmy wszystkie przesłanki wyluszczone przez mgra Blassa w nr 17 „Życia Gospodarczego”, prócz pierwszej, która głosi, iż obiekty majątku stałego winny figurować w bilansie w wartości ich nabycia lub wytworzenia. Teza ta ma zasadnicze znaczenie i nie wzbudzałaby wątpliwości jeżeli chodzi o inwestycje nowe, w założeniu, iż przy obliczeniu okresu amortyzacji zostanie uwzględnione normalne zużycie urządzeń na skutek postępu technicznego. W dotychczasowych rozważaniach nie braliśmy postępu technicznego pod uwagę dlatego, iż to zagadnienie łączy się ściśle z zagadnieniem oszacowania majątku stałego, otrzymanego w spadku po prywatnych przedsiębiorstwach na Ziemiach Dawnych i zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych.

Dla całości gospodarki narodowej prawidłowe rozwiązanie tego zagadnienia będzie miało doniosłe znaczenie dla obliczenia dochodu narodowego netto, który jak wiadomo składa się z wartości globalnego produktu, zmniejszonej o wartość zużytych przy wytwarzaniu i konsumpcji produktów i umniejszonej o wartość odpisów amortyzacyjnych.

Źródła radzieckie podają, iż udział procentowy odpisów amortyzacyjnych w inwestycjach przemysłu wynosił w okresie 1929—1939 roku od 11% do 25%.

Jest rzeczą jasną, iż źle obliczone odpisy amortyzacyjne zniekształcają obraz dochodu narodowego netto, preferują lub upośledzają zmaterializowaną pracę ludzką w porównaniu z żywą pracą, co może być przyczyną błędów w analizie ekonomicznej.

Dla niektórych przemysłów o znacznym udziale odpisów amortyzacyjnych w kosztach produkcji — przeszacowanie majątku trwałego będzie miało duże znaczenie praktyczne.

Źródła radzieckie podają udział odpisów amortyzacyjnych w kosztach własnych przemysłu dla 1932 roku przeciętnie na 3,5%, dla roku 1939 zaś na 2,1% kosztów — jednakże dla poszczególnych przemysłów są znaczne odchylenia a mianowicie:

Nazwa przemysłu	1932 r.	1939 r.
Elektro-energetyczny	15,1	12,3
Węglowy	4,5	3,0
Naftowy	42,5	36,5
Kopalnie rudy żel.	5,3	7,4
Cementowy	5,1	5,8
Ceglarnie	6,1	2,9
Drzewny	2,5	2,5
Papiernie	5,7	5,3
Włókienniczy	2,8	0,9
Skórzany (obuwie)	1,2	0,7
Cukierniczy	0,5	0,4

Jak widzimy, udział odpisów amortyzacyjnych w kosztach zakładów elektro-energetycznych jest niemal 4,5 razy większy, niż przeciętny udział w całym przemyśle. Jeżeli więc dla wielu przemysłów zagadnienie przewartościowania majątku trwałego jest zagadnieniem o stosunkowo nikłym znaczeniu praktycznym, to dla energetyki to zagadnienie jest pierwszorzędne.

Zagadnienie przeszacowania majątku trwałego podobnie jak zagadnienia finansowania kapitalnych remontów nie mogą być rozwiązane w płaszczyźnie techniki buchalteryjnej czy finansowej.

Tak jak wszystkie problemy ekonomiczne, zagadnienia te powinny być rozpatrywane w związku ze stosunkami wytwórczymi społeczeństwa budującego socjalizm i w ostatecznym wyniku winny znajdować swoje uzasadnienie w poziomie sił wytwórczych naszego kraju.

Analiza stanu majątku trwałego przemysłu, analiza możliwości i warunków jego odtworzenia i rozszerzenia stanowić będzie istotną podstawę do ewentualnych zarządzeń w tej dziedzinie; powołanie się na metodę rozumowania jednego z wielkich teoretyków ekonomii politycznej jak **Marks, Lenin** czy **Stalin**, daje wzór dociekań ekonomicznych, jest sprawdzianem słuszności przebiegu analizy; prawo wartości w naszym ustroju społecznym działa w innej formie, niż w społeczeństwie kapitalistycznym, w sektorze zaś państwowym występowanie prawa wartości mało się różni od jego form działania w ekonomice radzieckiej.

W uzasadnieniu wydanych instrukcji ograniczyliśmy się do nawiązania do metody rozumowania **Marksa** uważając, iż przykłady i wykresy w wystarczającym stopniu wyjaśniają zagadnienie.

3 stycznia b. r. w rozgłosni londyńskiej pewien polski ekonomista, co prawda londyńskiego chowu i, niestety, anonimowo omówił „Polski 6-letni Plan Gospodarczy”. Przypuszczalnie zamierzeniem owego „ekonomisty”, jak i jego angielskich mocodawców było zdyskredytowanie naszego planu 6-letniego. Wyszło jednak wbrew owym zamierzeniom zupełnie odwrotnie. Ci, którzy audycji słuchali, nie mogli nie utwierdzić się w przekonaniu, że nasz plan 6-letni jest nie tylko zupełnie realny i że o tym wiedzą również w Londynie, ale że ten właśnie realizm planu najwięcej boli wszystkich przeciwników Polski Ludowej.

Fakty są uparte. Musiał więc nasz polsko-londyński anonimowy ekonomista skonstatować, że „wszyscy Polacy słusznie dumni są z bardzo poważnych osiągnięć ich gospodarki w ubiegłych trzech latach”.

Jak widzimy, pod tym względem panuje wszędzie zgodność poglądów. Zaczyna się więc dobrze. Cóż jednak będzie dalej? Polsko-londyński ekonomista podaje niektóre wytyczne naszego nowego planu 6-letniego. Wspomina liczbę przedsiębiorstw, które mają być stworzone, oraz olbrzymi wzrost produkcji przemysłowej i dochodu narodowego w tym okresie.

Wszystko to bardzo piękne. Anonimowy ekonomista polsko-londyński wie również, że wszystko to jest prawdziwe i że przedterminowe wykonanie planu 3-letniego jest gwarancją wykonania planu 6-letniego. Wiedzą o tym także i słuchacze rozgłosni londyńskiej.

Ale „bussiness is bussiness”. Rozgłosnia angielska płaci i wymaga. I oto nasz anonimowy ekonomista wpada w ton bardzo nieekonomiczny, w ton „strategów kawiarnianych”: „a może jednak Bóg da i plan nie zostanie wykonany?”

I oto mamy nowoodkryte prawo ekonomiczne! Anonimowy ekonomista oświadcza: „chłop strzela, Bóg kule nosi”, co ma oznaczać, że nie wiadomo, czy długofalowy plan gospodarczy w ogóle może być wykonany!

Prawda, zależy, jaki plan. Jeśli idzie o 4-letni „plan” angielski lub inne „plany” krajów kapitalistycznych, to wola niebios, a raczej uosabiających je magnatów Wall-Street i City, może decydować o ich realizacji i wiele wskazuje raczej na to, że owe „plany” są horoskopem na równi z przepowiedniami Instytutu Gallupa itp. Ustrój kapitalistyczny sam w sobie stanowi przeciwieństwo planowania gospodarczego i wszystkie próby planowania służą do maskowania imperialistycznych zamierzeń kapitalistycznych monopolii i dla wprowadzania w błąd szerokich mas ludności.

Jeśli jednak idzie o plany gospodarcze kraju, gdzie panuje ustrój bądź socjalizmu, bądź demokracji ludowej, gdzie całość lub lwia część środków produkcji znajduje się w rękach państwa, plany te są nie tylko konkretne i realne, ale stanowią same przez się istotę życia gospodarczego. Olbrzymie osiągnięcia radzieckich planów 5-letnich oraz wielki sukces pierwszych planów w Polsce, Czechosłowacji i innych krajach demokracji ludowej są świadectwem i rekwizitem twórczej i mobilizującej siły mas pracujących, które zrzuciły jarzmo kapitalizmu i budują nową przyszłość.

Czy londyński „ekonomista” nie zna cyfr, świadczących o realizacji planów gospodarczych w Z.S.R.R. i w krajach demokracji ludowej? Zna te cyfry i choć ich nie przytacza, między wierszami jego rzekomej „krytyki”, w braku rzeczowych argumentów przejawia się właśnie uczucie podziwu dla naszych osiągnięć i niezadowolenie, że nie oni, londyńczycy, lecz właśnie my możemy się nimi szczycić.

Na Kongresie Zjednoczenia min. Minc podał w wytycznych naszego nowego planu 6-letniego setki cyfr, konkretnych, sprawdzalnych. „Ekonomista” londyński nie podważył ani jednej cyfry, ani jednego przecinka. Prawda, wyraził „obawę”, czy aby nie zbyt wiele będziemy pracować, czy nie lepiej by wziąć pożyczkę marshallowską?

Otóż to właśnie: sztydło wylazi z worka. Londyn nie może strawić tego, że żyjemy bez pożyczek amerykańskich i angielskich, że nie chodzimy na pasku Wall Street i City, że zamiast bankrutować, jak kraje zmarshallizowane, stajemy się coraz bardziej zamożni, coraz bardziej potężni, coraz bardziej zjednoczeni w wspólnym dążeniu do socjalizmu i do pokoju.

Kontrast między zmarshallizowanym Zachodem a krajami demokracji ludowej stale się powiększa. Kraje objęte planem Marshalla coraz bardziej przekształcają się w pół-

kolonie imperializmu amerykańskiego i gospodarka ich stacza się stopniowo na bezdroża kryzysu i nędzy. Kraje demokracji ludowej w przyjaznym sojuszu ze Związkiem Radzieckim coraz bardziej wzmacniają swą niezależność i gospodarka ich wznosi się stopniowo na wyższy poziom, zapewniający stały wzrost dobrobytu najszerzych mas ludności.

W ostatnich dniach grudnia w kilku pismach codziennych ukazały się olbrzymie ogłoszenia o rozmiarach dochodzących do 2—3 stron. Co było przyczyną takiej kampanii reklamowej, coś takiego wydarzyło się nagle na rynku, że zaszła konieczność zajęcia dużej części pism codziennych tymi ogłoszeniami?

Otóż wielkie przedsiębiorstwo państwowe — Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego postanowiła przypomnieć się z powodu końca roku i pewnej reorganizacji uwadze P. T. publiczności. Pierwsze ogłoszenie oznajmiło, że posiada ona 7 biur sprzedaży, podając jednocześnie ich adresy. Na tejże stronie oraz na następnych, każde z 7 biur sprzedaży oznajmiło, że sprzedaje na prawach wyłączności odpowiednie wyroby. I tak: Biuro Sprzedaży Kabli i Przewodów ogłosiło, że sprzedaje kable i przewody (2 duże ogłoszenia), Biuro Sprzedaży Maszyn Elektrycznych, że sprzedaje maszyny elektryczne, a Biuro Sprzedaży Aparatów Elektrycznych, że sprzedaje aparaty elektryczne. Z kolei Biuro Sprzedaży Akumulatorów i Ogniw ogłosiło, że sprzedaje akumulatory i ogniwa, a Biuro Sprzedaży Sprzętu Teletechnicznego, że sprzedaje sprzęt teletechniczny. Znalazło się również ogłoszenie odpowiednich biur sprzedaży o sprzedaży automatów schodowych oraz sprzętu instalacyjnego, radiotechnicznego i żarówek.

W ten sposób szerokie masy ludności wiedzą już teraz co sprzedaje każde biuro sprzedaży: przewidujemy już olbrzymie ogonki szerokich rzesz konsumentów przed Centralą Handlową Przemysłu Elektrotechnicznego za tak popularnymi artykułami jak np. silniki i prądnice, aparatura wysokiego napięcia, aparatura teatralna i kinowa, łącznice telefoniczne MB i CB oraz inne, przeznaczone dla również szerokiego użycia. Szkoda tylko, że jeśli idzie o żarówki, zaznaczono, że sprzedaż ich odbywa się jedynie na podstawie przydziałów.

Chciałoby się przypuścić, że taka kampania reklamowa podwoi i potroi obroty C. H. P. E., że popłyną premie dla dyrekcji za inicjatywę i przedsiębiorczość. Wydaje się jednak, że szerokie masy czytających nie skorzystają z łaskawej oferty C. H. P. E., choćby z tej prostej przyczyny, że im biura sprzedaży nic nie sprzedadzą z tych artykułów, które by mogły ich interesować. Jak bowiem wiadomo, biura sprzedaży na ogół zaopatrują hurt i detal, skąd dopiero prywatny konsument może kupować dla swych potrzeb.

Może więc C. H. P. E. uważała za konieczne poinformować kupców oraz przedsiębiorstwa uspołecznione, że posiada 7 biur sprzedaży i rozwiać wątpliwości co do działalności każdego z nich? Wydaje się jednak, że zarówno przedsiębiorstwa uspołecznione, jak i kupcy dawno już o tym wiedzą i że nikt nie zwróci się do Biura Sprzedaży Kabli i Przewodów o maszynę elektryczną, a do Biura Sprzedaży Maszyn Elektrycznych o żarówkę.

Cóż więc było powodem tak szumnej i kosztownej kampanii reklamowej, która tylko w dwóch dziennikach warszawskich kosztowała kilkaset tys. złotych? Wydaje się, że ot, po prostu lekkomyślność. Jej to wynikiem jest marnotrawstwo wielkich sum pieniężnych, marnotrawstwo papieru i druku, marnotrawstwo miejsca przeznaczonego na treść, a nie na czczą reklamę.

To marnotrawstwo jest faktem symptomatycznym, wobec którego nie można przejść do porządku dziennego. Nie idzie bowiem właśnie o akcję C. H. P. E., czym niewątpliwie zajmą się odpowiednie władze, ale o to, aby ze sławetnej „kampanii reklamowej” C. H. P. E. wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Rzecz w tym, że istnieją u nas jeszcze tradycyjne metody kapitalistyczne reklamy. Polegają one głównie na elementach konkurencji i napastliwości. W przeciwieństwie do tego handel uspołeczniony używa reklamy jako środka informacji i propagandy przedmiotowej.

Tak np. można i należy reklamować artykuły powszechnego użycia nowo wprowadzone na rynek lub których konsumpcja winna być bardziej rozpowszechniona. Można i należy reklamować nowo otwarte placówki detaliczne, nowe formy i metody sprzedaży, jeśli dotyczą one szerokich rzesz konsumentów. Można i należy reklamować wszystkie takie artykuły powszechnego użycia, które zastępują artykuły importowane (np. leki krajowe) lub deficytowe (margaryna, oleje jadalne) oraz sposoby ich stosowania.

W odróżnieniu od reklamy masowej, skierowanej do najszerszych rzesz ludności, poprzez prasę masową, kina, wywieszki itp., reklama w pismach fachowych, branżowych i specjalizowanych nosi charakter bardziej specyficzny i dotyczy węższego kręgu zainteresowanych w danej dziedzinie.

Celowe i właściwe wykorzystanie wszystkich środków reklamy, ujętych w duchu potrzeb naszego handlu i wielostronnych interesów szerokich rzesz konsumentów, stanowi zagadnienie, które oczekuje rychłego rozwiązania.

W jednym z poważnych przedsiębiorstw importowo-eksportowych kontrola wykazała brak kontraktu na dostawę farmaceutyków z zagranicy. Jak wiadomo, kontrakt z przedsiębiorstwem zagranicznym stanowi dokument dużego znaczenia i według ogólnie przyjętych zwyczajów winien być przechowywany w kasie ogniotrwałej lub w archiwum pod specjalną pieczęą odpowiedzialnego pracownika. Jak mogło się więc stać, że ów kontrakt zaginął?

Sprawa przedstawia się aż nadto prosto. Wspomniany kontrakt został pozostawiony wraz z innymi przez zwolnionego urzędnika swej następczyni w plicie dokumentów, które złożone zostały do „archiwum”, mieszczącego się po prostu na podłodze za drzwiami sekretariatu. W czasie „reorganizacji” każdy urzędnik brał z podłogi plik dokumentów, akt czy innych papierków i kładł je sobie do szafy lub do biurka, bez ewidencji i bez sprawdzenia. Ile „papierków” przy tym zginęło, nie da się określić, tym bardziej, że pewna część akt złożona została na podłodze w szatni, gdzie się i dotąd znajduje, a szafy i biurka nie są zamykane z braku kluczy. Nic więc dziwnego, że może się często zdarzyć, iż w pośpiechu taki „urzędowy” papierek mógł być użyty dla innych celów lub choćby na opakowanie resztek śniadania.

Trudno więc dziś powiedzieć, co się stało z owym zaginionym kontraktem. Może został on wyrzucony przez zwolnionego w swoim czasie urzędnika, może zginął ze śmietnika — archiwum lub z jednej z nie zamykających się szaf i szuflad, może również znajduje się w nie zewidencjonowanym pliku „papierków” u jakiegoś innego urzędnika.

Dyrekcja i naczelnicy, którzy o przechowywaniu papierków ani słyszeć nie chcieli, nie dbali o ewidencję dokumentów i akt, ani o ich przekazywanie, a nawet odmówili dorobienia kluczy do szaf i szuflad, zapalali nagle strasznym gniewem. Na nieszczęsną urzędniczkę spisano protokół, wnosząc do niego także imię ojca, nazwisko babki i rok urodzenia teściowej. W protokole zapomniano tylko zamieścić, kto jest właściwym winowajcą zaginięcia dokumentu. I nie wiadomo, czy miał spisywać ów protokół, nie należałoby wprost oskarżyć dyrektora, odpowiedzialnego za bałagan w swojej instytucji, jako jedyne prawdziwie odpowiedzialnego za to, że mimo niejednokrotnie zwracanych uwag, nie zapewnił właściwego przechowywania dokumentów i dopuścił w ten sposób możliwość ich zaginięcia.

Przy tej okazji podnieść jednak należy, że aczkolwiek powyższy wypadek jest skrajny, to jednak przechowywanie dokumentów przez nasze instytucje i przedsiębiorstwa częstokroć szwankuje i pod płaszczykiem trudności lokalowych kryje się zwyczajne niechlujstwo organizacyjne. Nie wiadomo, czy istnieją jakieś zarządzenia o przechowywaniu dokumentów i aktów i o odpowiedzialności za archiwa, jeśli jednak istnieją, to nie są ani ogólnie znane, ani też ściśle wykonywane. W wielu instytucjach i przedsiębiorstwach brak należytej ewidencji akt lub też nie wprowadzono systemu, gdzie każdy urzędnik jest odpowiedzialny za przekazane mu aktem zdawczo-odbiorczym papiery, wreszcie za zamykanie szaf i szuflad na klucz.

Dopóki ostry system przechowywania dokumentów i akt nie zostanie wprowadzony, osobista odpowiedzialność nie ustalona i nie znajdują się zaopatrzone w zamki i klucze szafy i biurka, papiery będą ginąć i nie pomogą protokoły, kiedy szwankuje organizacja i kiedy zawodzi dyrekcja.

I czas wreszcie, aby odpowiednie władze kontrolne, nie ograniczając się do wydawania papierkowych zarządzeń, przeprowadziły kontrolę w terenie, jak dokumenty są przechowywane. Może to na koniec skłoni różnych dyrektorów do zajęcia się tak mało ważnymi sprawami jak klucze, ewidencje i porządek.

Komunikacja i łączność

DR TEOFIL BISSAGA

Nowe połączenia kolejowe

SPRAWNY i planowy wywóz i przywóz uzależniony jest w bardzo poważnym stopniu od należytego działania urządzeń komunikacyjnych i środków transportu. Komunikacja towarowo - samochodowa na drogach publicznych znajduje się jeszcze w końcowym stadium organizacji i w znacznym stopniu uzależniona jest i będzie od ulepszenia stanu dróg i dowozu taboru z zagranicy.

Komunikacja wodna śródlądowa obok niebывałych zniszczeń taboru i szlaków, co wymaga odbudowy od podstaw, w naszym klimacie musi być unieruchomiona przez kilka miesięcy w roku. Cały ciężar przewozowy w tych warunkach muszą przejąć koleje i porty morskie. Na te zjawiska, „Życie Gospodarcze” zwróciło uwagę w artykule p.t. „Jesienne przewozy na kolejach” nr 18 — 1—15 października 1948 r.

Polska musi eksportować, aby w zamian za wywożone towary otrzymać z zagranicy dobra niezbęd-

ne do odbudowy zniszczeń wojennych, rozwinięcia własnej produkcji i podniesienia ogólnej stopy życiowej ludności.

Wywozimy przede wszystkim towary masowe (węgiel, koks, ropa naftowa, cement, wyroby żelazne, cukier, sól itp.). W przywozie poważną pozycję stanowią również towary masowe (ruda żelazna, bawełna, sole potasowe).

Obok przewozów dokonywanych w interesie naszego gospodarstwa koleje polskie mają do spełnienia poważne zadania tranzytowe w kierunku polskie porty morskie — kraje skandynawskie na północy i kraje basenu dunajskiego na południu oraz na szlaku wschód — zachód.

Górniczoprzemysłowe zaplecze polskich portów morskich jest znacznie oddalone od morza. Zagłębie Śląsko-Dąbrowskie posiada bezpośrednią linię Herby Nowe — Gdynia, znacznie usprawnioną podczas minionej wojny przez wybudowanie drugiego toru. Linia

ta słusznie zwana jest też „magistralą węglową”. Na południu przez odcinek Częstochowa — Siemkowice daje ona doskonałe połączenie z wysuniętym na wschód Zagłębiem Dąbrowskim i całkowicie odciąża wykazujący bardzo wielkie natężenie przewozowe odcinek Katowice — Chorzów — Bytom — Tarnowskie Góry. Na północy, od stacji Maksymilianowo, wymieniona magistrala posiada dwa odgałęzienia rozdzielające przewozy, zachodni Maksymilianowo — Gdynia i wschodni Maksymilianowo — Gdańsk. W ten sposób polskie porty morskie na wschodnim obszarze wybrzeża, a mianowicie zespół Gdynia — Gdańsk, posiadają najkrótsze i najwygodniejsze połączenia kolejowe z najbardziej gospodarczo rozwiniętą częścią kraju na południu.

Po minionej wojnie nastąpiło przesunięcie na zachód terytorium Polski i w tym też kierunku nastąpiło znaczne wydłużenie morskiego wybrzeża. Ilość portów morskich zwiększyła się. Obok Gdyni i Gdańska działają porty morskie w Szczecinie, Kołobrzegu, Darłowie i Ustce, jakkolwiek bardzo zniszczone przez wojnę przystosowane do zadań komunikacyjno-transportowych stosunkowo dość szybko. Najkrótsze połączenie kolejowe Szczecina z jego naturalnym zapleczem tworzyła do zakończenia drugiej wojny światowej linia Gliwice — Wrocław — Żagań — Gubin — Frankfurt n/O — Kostrzyń Miasto — Kostrzyń — Grodków — Grypino — Szczecin. Była to magistrala przystosowana do masowych przewozów. Odcinek tej magistrali od Gubina przez Frankfurt n/O do Kostrzyna M. znajduje się poza państwowym obszarem Polski. Na naszym natomiast obszarze pozostała prawobrzeżna, lecz drugorzędna, linia Wrocław — Głogów — Czerwieńsk — Rzepin — Kostrzyń. Nie można jej jednak było wykorzystać z powodu zburzenia mostów na Odrze w Nietkowicach koło Zielonej Góry i pod Brzegiem Dolnym koło Ścinawy.

Dnia 10 listopada 1948 r. nastąpiło otwarcie obu wymienionych mostów, a tym samym uruchomienie pełnej magistrali — Dolny i Góry Śląsk — Szczecin, wiodącej przez Wrocław — Głogów — Zieloną Górę — Rzepin — Kostrzyń.

Szczecin uzyskał więc na równi z Gdynią i Gdańskiem linię kolejową, łączącą go w najkrótszej drodze z zapleczem, jednocześnie porty Kołobrzeg, Darłowo i Ustka mają dogodne połączenie z południowo-zachodnią częścią Polski liniami Lubliniec — Ostrów Wlkp. — Poznań lub Wrocław — Poznań, skąd do tych portów przez Piłę — Białogard docierają przewozy masowe. Linia Poznań — Krzyż — Szczecin dalej będzie spełniać swą doniosłą rolę przewozową zwiększając zasięg Szczecina na lewobrzeżny obszar środkowej Wisły z Łodzią i Warszawą włącznie. Nastąpił zatem logiczny i konieczny podział kierunków transportu kolejowego do portów polskiego wybrzeża morskiego.

Posiada to niezmiernie wielkie znaczenie dla skrócenia drogi przewozu, przyspieszenia dostawy, usprawnienia terminowej współpracy portów morskich z kolejami, obniżenia kosztów przewozu i lepszego wykorzystania taboru. Nowe połączenie Szczecina, w miejsce do niedawna używanego z konieczności przez Poznań — Krzyż, skraca drogę o 85 km.

Już dziś można stwierdzić, że obok przewozu węgla i innych towarów uruchomiona magistrala do Szczecina będzie posiadała także poważne znaczenie dla rozwoju przewozów osobowych.

Polskie Koleje Państwowe mogą się poszczycić dalszym sukcesem w dziedzinie rozbudowy kolei. 15 grudnia 1948 r. nastąpiło oddanie do użytku publicznego nowej linii kolejowej, Tomaszów Mazowiecki — Radom. Jest to pierwsza po wojnie nowowytbudowana w Polsce linia kolejowa, długości 85 km, stanowiąca odcinek magistrali łączącej wschód z zachodem. Budowę rozpoczęto w kwietniu 1945 r. Linia ta zagęszcza sieć kolejową na obszarze gęsto zaludnionym, a upośledzonym pod względem komunikacyjnym i umożliwia uprzemysłowienie okolic posiadających złoża rudy żelaznej.

Uruchomienie tej linii odciąża węzeł w Skarżysku, skracając odległości przewozowe o około 45 km.

Dnia 15 grudnia 1947 r. uruchomiono odcinek Tomaszów Mazowiecki — Drzewica, tj. na długości 35 km. 1 października 1948 r. uruchomiono odcinek od st. Drzewica (km 35) do st. Wieniawa (km 59), a 15 grudnia — ostatni odcinek do Radomia.

Dażenia do pozyskania obcego tranzytu przez koleje polskie znalazły swój wyraz w podpisaniu dnia 12 listopada 1948 r. w Warszawie polsko-czechosłowackiej konwencji o uprzywilejowanym tranzycie z Czechosłowacji i do Czechosłowacji przez Głucholazy. Dzięki tej konwencji połączenie Pragi z Zagłębiem Ostrawsko - Karwińskim będzie skrócone o 115 km.

Czechosłowacja staje się ku obopólnej korzyści obu narodów naturalnym zapleczem polskich portów morskich, a polskie porty morskie i rzeczne na Odrze — jednocześnie portami czechosłowackimi, pomagając nam w rozwijającej się walce konkurencyjnej z niemieckimi portami w Hamburgu, Bremie i Lubecie. Do walki z tymi portami staje Szczecin, któremu pomagają nasze koleje i kraje z Polską zaprzyjaźnione.

Jak to na wstępie zaznaczono, podstawowym czynnikiem przewozowym w Polsce są i długo jeszcze będą prawie wyłącznie koleje. Skoro więc zaledwie po upływie 3 lat od zakończenia działań wojennych potrafiły opanować przewozy wewnętrzne, ściągnąć poważne ilości obcego tranzytu i budować bez obcej pomocy nowe linie, możemy z dumą patrzeć na ich dorobek i uznać je za podstawowy instrument w polskiej gospodarce.

ZŁÓŻ DATEK

NA ODBUDOWĘ STOLICY!

Przemysł państwowy

Zatwierdzenie bilansów przedsiębiorstw państwowych. Komitet ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił projekt zatwierdzenia bilansu otwarcia oraz bilansów zamknięcia za lata 1944—47 dla przedsiębiorstw państwowych oraz przedsiębiorstw i majątków pozostających pod zarządem państwowym. W celu zbadania bilansów przy każdym centralnym zarządzie względnie przy poszczególnych przedsiębiorstwach podległych bezpośrednio jednemu z ministerstw powołane zostaną komisje bilansowe względnie jedna komisja bilansowa dla wszystkich przedsiębiorstw łącznie. Komisje te powoła właściwy minister, który powiadomi o ich powołaniu ministra skarbu. W ramach poszczególnych komisji bilansowych mogą być powołane podkomisje dla poszczególnych zjednoczeń, czy też przedsiębiorstw wyodrębnionych, a podległych centralnemu zarządowi. Podkomisje mianowane będą przez naczelnego dyrektora centralnego zarządu. W komisjach i podkomisjach bilansowych zasiadają również przedstawiciele Min. Skarbu delegowani przez ministra. W podkomisjach bilansowych biorą udział przedstawiciele właściwej Izby Skarbowej oraz banku finansującego dane przedsiębiorstwo. Do obowiązków komisji i podkomisji bilansowej należy zbadanie bilansów odnośnych przedsiębiorstw i przygotowanie wniosków o ich zatwierdzenie. Podkomisje składają wnioski komisiom bilansowym, te zaś z kolei po dokładnym rozpatrzeniu całego materiału przedkładają wniosek o zatwierdzenie bilansu właściwemu ministrowi. Dyrektor generalny centralnego zarządu zatwierdza ostatecznie bilans na podstawie decyzji ministra. (pg)

Nowy etap w walce o jakość produkcji. Na mocy zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 6 grudnia 1948 r. przy każdym zakładzie produkcyjnym, dyrekcji branżowej i Centralnym Zarządzie Przemysłu będzie zorganizowany w najbliższej przyszłości aparat kontroli jakości produkcji. Zadaniem aparatu kontroli jakości produkcji w zakładach pracy będzie zapobieganie powstawaniu braków, podniesienie jakości wyrobów i półwyrobów, sprawdzanie jakości wyrobów, półwyrobów, surowców i materiałów pomocniczych z obowiązującymi normami jakościowymi, ujawnianie i ewidencja braków, analiza przyczyn ich powstania oraz sprawozdawczość w tym zakresie do jednostek zwierzchnich oraz analiza re-

klamacji jakościowych. Pod zwrotem „Właściwa jakość produkcji” należy rozumieć zgodność jakości danego wyrobu z obowiązującymi warunkami technicznymi, ustalonymi w sposób powszechny lub indywidualny dla poszczególnych zamówień. Produkt niezgodny z warunkami technicznymi jest brakiem, względnie zostaje zaliczony do drugiej lub dalszej kategorii jakościowej. (bmp)

ENERGETYKA

Energetyka polska wykonała w dniu 15. XII. 1948 roczny plan produkcji w wysokości 3.874.305.000 kWh. Wartość produkcji według cen z 1937 r. wynosi 387.430.000 zł. Do końca ub. r. Centralny Zarząd Energetyki wyprodukował jeszcze 140 miln. kWh ponad plan. Ogółem plan został wykonany w 103,5

Plan produkcyjny przemysłu żarówkowego przewiduje na r. 1949 wyprodukowanie ogółem 22.690.723 szt. żarówek, w tym 15.585.420 żarówek do 100 watt, 2.199.109 powyżej 100 w., i 4.906.187 żarówek bateryjnych i specjalnych. W połowie 1949 r. zdolność produkcyjna jednego tylko zakładu L — 3 w Warszawie wynosić będzie przy dwóch zmianach ponad 40.000 żarówek dziennie, co przy utrzymaniu produkcji fabryki L — 1 i L — 2 na dotychczasowym poziomie zapewni łączną dzienną produkcję 90.000 żarówek oświetleniowych od 15 do 1.000 watt, nie licząc żarówek bateryjnych i specjalnych. Będzie to produkcja ilościowo dwa razy większa, niż produkcja wszystkich przedwojennych fabryk żarówkowych łącznie. W I-szym kwartale 1949 r. nadejdą z Holandii maszyny do produkcji spiral z drutu wolframowego, maszyny do produkcji elektrod do żarówek oraz maszyny do produkcji lamp fluorescencyjnych. (bmp.)

PRZEMYSŁ METALOWY

Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych powstało we wrześniu 1948 r. a jego celem jest wykonanie Państwowego Planu Inwestycyjnego w zakresie budowy wszelkiego rodzaju pieców przemysłowych, a mianowicie: pieców hutniczych, koksowniczych, gazowych, chemicznych, obróbki termicznej, ceramicznych i innych. Przed rokiem 1939 roboty te o charakterze specjalnym wykonywały firmy zagraniczne, przeprowadzając często eksperymenty na naszym terenie, co nie zawsze było dla nas

korzystne. Dziś wobec przejęcia tej gałęzi przemysłu przez Państwo i przy planowej gospodarce, przewidziane jest stworzenie pewnych norm w pracach oraz znormalizowanie i racjonalizowanie gospodarki piecowej. W celu stworzenia podstaw finansowych Przedsiębiorstwa, w początkowej fazie organizacyjnej podjęto się wykonania robót budowlanych w zakresie budownictwa przemysłowego.

Zorganizowane 2 oddziały w Warszawie i Katowicach (z siedzibą w Bytomiu) o zasięgu okręgu Warszawskiego, Lubelskiego, Łódzkiego i Górnego Śląska rozpoczęły już pracę o charakterze branżowym, jak baterie koksownicze, piece piritowe, piece do obróbki termicznej i t. d. W styczniu do zleconych robót przystąpią oddziały Dolnośląski i Szczeciński. Ważne zadanie ma oddział izolacji termicznej, którego zadaniem jest obniżenie strat ciepłych w przemyśle, co może obniżyć ogólne straty o 0,5% i da oszczędności rocznie w gospodarce finansowej ponad 1 miliard złotych. Zgodnie z przewidzianym planem organizacyjnym na r. 1949—1950 przedsiębiorstwo w latach tych przejmie już wszystkie roboty z zakresu budowy pieców przemysłowych. (bmp)

PRZEMYSŁ CHEMICZNY

Łączny obrót Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego w październiku r. ub. osiągnął wartość 5.196 mln. mrd. zł. wykazując spadek o 13% w stosunku do obrotów wrześniowych, spowodowany zmniejszeniem się zbytu nawozów sztucznych. Udział poszczególnych grup odbiorców w zbycie chemicznym wykazuje poważne przesunięcia na korzyść przemysłu państwowego, eksportu oraz handlu uspołecznionego. W okresie sprawozdawczym udział ten przedstawiał się następująco: Przemysł i instytucje państwowe 66%, własne hurtownie 14%, instytucje spółdzielcze 9%, eksport 8% i pozostali odbiorcy 3%. (bmp.)

Zniesienie reglamentacji na niektóre artykuły chemiczne. Z dniem 1 stycznia 1949 r. zniesiona została reglamentacja na następujące artykuły chemiczne: buty gumowe rybackie, proszek bakelitowy, krezolony, kwas fluorowodorowy, szkło wodne, potasowe, siarczan sodu (sulfit), alfa-naftyloamina, kwas winowy i cytrynowy, octan amylo-wo-butylowy, metylowy i etylowy,

OGŁASZAJCIE SIĘ W „ŻYCIU GOSPODARCZYM“

olej anilinowy, parenitro-anilina, gliceryna techniczna i farmaceutyczna, mydło szare i do prania, stercid, krezole, olej opałowy, solwent-nafta II oraz żywica kumaronowa. (bmp.)

PRZEMYSŁ WŁOKIENNICZY.

Produkcja przemysłu włókienniczego w r. 1949. Plan produkcyjny przemysłu włókienniczego na rok 1949 przewiduje znaczne zwiększenie wytwórczości w porównaniu z ub. r. I tak przemysł bawełniany podniesie swą produkcję z 315 mln. mtr. do 370 mln. mtr. tkanin; przemysł wełniany z 40 mln. mtr. do 46 mln. mtr. tkanin. Poważnie podniesie swą wytwórczość również przemysł dziewiarski, który w b. r. dostarczy krajowi o 12% więcej wyrobów dziewiarskich niż w r. 1948. Produkcję włókienniczą w b.r. charakteryzować będzie nie tylko wzrost ilościowy ale i poprawa jakości. Od setek tkanin wysokogatunkowych w ogólnej masie towarowej wzrastać będzie znacznie szybciej, aniżeli odsetek tkanin niskogatunkowych. Ogółem biorąc wartość wyprodukowanych wyrobów włókienniczych w r. 1949 wzrośnie w porównaniu z ub. r. o 30% (bmp)

PRZEMYSŁ CUKROWNICZY

Ponad 611.000 ton cukru z tegorocznej kampanii. Spośród 75 cukrowni, biorących udział w tegorocznej kampanii, zakończyło pracę już 72. Trzy pozostałe cukrownie okręgu gdańskiego przerobią w ciągu najbliższego okresu pozostałe ilości buraków. Do dnia 20 grudnia wyprodukowano ogółem 611.040 ton cukru, a więc o 91.040 ton więcej niż przewidywał plan (520.000 t).

Oznacza to przekroczenie planu kampanijnego o 18% i produkcja cukru w tegorocznej kampanii dorównuje niemal maksymalnej produkcji z okresu przedwojennego.

Bezpieczeństwo i higiena pracy w przemyśle cukrowniczym. Przemysł cukrowniczy realizuje bezpieczeństwo i higienę pracy poprzez działającą w jego ramach Komisję BHP oraz odprawy podległych zakładów i zjednoczeń. W roku ubiegłym przystąpiono do generalnego przeglądu wszystkich cukrowni, w wyniku którego zainstalowano potrzebne zabezpieczenia maszyn, urządzeń i pomieszczeń dla potrzeb bezpieczeństwa pracy. Stan technicznego bezpieczeństwa pracy jest zadowalający. Ponadto przystąpiono do kontroli urządzeń elektrycznych w cukrowniach. Dokonano tego rodzaju kontroli w cukrowniach P. P. C. Okręgu Warszawskiego i Lubelskiego. W ośmiu cukrowniach wyremontowano i oddano do użytku pracowników umywalnie i natryski. W sześciu cukrowniach zostały zrobione szafki do ubrań. Dla podniesienia warunków higieniczno-sanitarnych wprowadzono do wszystkich cukrowni obowiązkowy regulamin dla przestrzegania wymagań w tym zakresie. Dla poprawienia stanu wody do picia, wybudowano studnie artezyjskie w 3 cukrowniach i wyremontowano wzgl. pogłębiono 8 studni. W 2 cukrowniach brak jest jeszcze zdrowej wody do picia. We wszystkich cukrowniach przeprowadzono odczyty z preżeczami na tematy bezpieczeństwa pracy przy udziale Instytutu Cukrowniczego. W porównaniu z rokiem 1946 zmalała liczba wypadków. Podczas gdy w r. 1946 wydarzyło się 438 wypadków, to w I półroczu r. ub. liczba ta spadła do 76. (bmp)

PRZEMYSŁ DRZEWNY

Plan inwestycyjny przemysłu drzewnego na rok 1949 wyraża się sumą 640 miln. zł wobec planowanych przez C. Z. P. D. 300 miln. zł. Tak wysokie zwiększenie limitu inwestycyjnego spowodowane jest planowaną w przyszłym roku przebudową zakładów przemysłu drzewnego w kierunku ich reorganizacji na produkcję masową i seryjną oraz w kierunku kształtowania nowej linii rozwoju przemysłowego i ustanowienia metod produkcji, związanych z rozszerzonym cyklem przemysłowym i inwestycyjnym. Z ogólnej sumy przeznaczanej na inwestycje 66% stanowią inwestycje rowe, z czego 47% przeznaczono na fabryki mebli, 28% na zakłady produkcji sklejek oraz 15% na zakłady stolarki białej, 97 miln. zł przeznaczono na kapitalne remonty zakładów przemysłu drzewnego oraz 60 miln. zł na zakup sprzętu i urządzeń fabrycznych. (bmp.)

PRZEMYSŁ SKÓRZANY

Państwowy przemysł obuwiany wyprodukuje w roku 1949 ogółem 8.500.000 par obuwia, natomiast rzemiosło ponad 2.100.000 par. W porównaniu z okresem przedwojennym zaszły duże zmiany, jeśli zważy się, że np. w 1937 — 85% obuwia dostarczały warsztaty rzemieślnicze, a tylko 15% fabryki. Również w r. 1949 zostanie zwiększona zdolność produkcyjna zakładów obuwia. Istniejące dotychczas luki w parku maszynowym fabryk będą uzupełniane nowymi maszynami, sprowadzanymi z Czechosłowacji i Francji. (bmp)

Wybrzeże — Żegluga

Plan żeglugi morskiej na rok 1949 przewiduje wzrost tonażu polskich jednostek morskich o około 10 tys. DWT, przy czym ogólna zdolność przewozowa naszej floty wzrośnie o 17 proc. Zwiększona zostanie również zdolność przewozowa statków linii regularnej. Stan liczebny naszej floty wzrośnie o 4 rudowęglowce polskiej produkcji w tym „Soldek” i „Jedność Robotnicza”, które wejdą do eksploatacji z początkiem roku przyszłego. Do Polski przybędzie również 6 jednostek floty handlowej zbudowanych na stocznich zagranicznych. Globalna kwota przewozu wzrośnie o około 1.600 tys. ton towaru i o 27 tys. osób. Gros przewozów stanowić będzie transport pomiędzy portami polskimi. Na handel zamorski przewidziano około 9 proc. ogólnej kwoty przewozu. W związku z rozwojem naszej floty przewiduje się również znaczny wzrost zatrudnienia we wszyst-

kich zawodach związanych z żeglugą morską. (pg.)

Łowcy ryb w listopadzie 1948 r. w cyfrach:

GATUNKI RYB	REJONY M. U. R.		RAZEM KG
	Gdynia	Szczecin	
dorsz	1.037.866	108.860	1.146.726
stornia	32.271	25.225	57.496
śleż	9.370	4.790	14.160
troć	4.910	364	5.274
węgorz	1.254	725	1.979
szczupak	11.397	17.242	28.639
okoń	1.786	15.385	17.171
plóc	41.116	184.981	226.097
sandacz	16.440	54.512	70.952
certa	9.646	2.376	12.022
leszcz	27.057	2.870	29.927
lin	3.284	1.175	4.459
szprot	275	924	1.199
łosos	89.759	502	90.261
inne	253	2.817	3.070
razem:	1.236.684	440.838	1.677.522

Polski przemysł rybny wykazuje coraz szerszy rozwój. Początkowo

złowione ryby sprzedawaliśmy tylko w stanie surowym, wędzonym, mrożonym lub solonym. Z czasem uruchomiono fabryki konserw rybnych, z których odpadki posłużyły do zapoczątkowania produkcji mączki rybnej, używanej jako pasza dla bydła. W następnym etapie rozwoju przemysłu rybnego powstała w Szczecinie pierwsza garbarnia skór rybnych, a w Pucku — fabryka tranu technicznego z wątróbek dorsza. Osiągnięciem szczytowym są przeprowadzone ostatnio z pomyślnymi wynikami próby laboratoryjne nad otrzymaniem tranu leczniczego. W związku z tym uruchomiona zostanie w najbliższym czasie w Sopocie pierwsza w Polsce fabryka tranu leczniczego.

Zastosowanie lekkich metali do budowy statków rybackich. Stopy aluminiowe znajdują coraz szersze zastosowanie w brytyjskim przemyśle stocznim do budowy niektó-

rych konstrukcji na statkach handlowych i rybackich. Ostatnio wyprodukowany metal lekki, znany pod nazwą M. 6 B. jest stopem aluminium i stali w stosunku wagowym 3:1. Stop ten używany jest do budowy wręgów i produkcji płyt poszycia kadłuba na kutrach rybackich

kich oraz pokrycia nadbudówki na trawlerach. (bim.)

Barki Żegluga Państwowej na Wiśle przewiozły w roku 1948 na rzekach rejonu gdańskiego oraz Wisłą w dół i w górę 59.256 t towarów różnych. Z powyższej ilości im-

portowanych towarów przewieziono z portów Gdańsk—Gdynia 7.153 t. eksportowych — 35.487 t. Ruch wewnętrzny na rzekach okręgu gdańskiego — 16.616 t. W imporcie i eksporcie łącznie przez port gdański przewieziono barkami 44.961 t przez gdyński — 14.295 t. (pg.)

Eksport — Import

Nowa umowa handlowa polsko-norweska. W dniu 8 stycznia rb. Minister Pełnomocny Norwegii R. Danielson oraz Doradca Traktatowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu Antoni Roman podpisali w Warszawie nową umowę handlową polsko-norweską z ważnością na okres roczny od 1 stycznia 1949 r. do 31 grudnia 1949 r. Wymiana towarowa przewidziana tą umową zamyka się sumą przeszło 142 miln. koron norweskich w imporcie i eksporcie łącznie. Struktura importu i eksportu w porównaniu do lat ubiegłych nie uległa zasadniczo zmianie, przy czym wachlarz towarowy został rozszerzony. Z poważniejszych pozycji importowych w nowej umowie należy wymienić tłuszcze wartości 28.550 tys. koron norweskich. Poza tym z Norwegii importować będziemy aluminium, rudę żelazną, celulozę wiskozową, śledzie, włókno sztuczne, nawozy i inne. Na eksport do Norwegii składa się w pierwszym rzędzie węgiel i koks, żyto, cukier, wyroby chemiczne i wyroby żelazne. (bnp.)

Umowa polsko-duńska. W dniu 14 grudnia r. ub. została podpisana w Warszawie umowa handlowa polsko-duńska na okres roczny do 1 października 1949 r. Wartość wzajemna obrotów znacznie wzrosła w porównaniu z r. ub. Umowa została podpisana ze strony duńskiej przez p. Blechinberga, dyrektora departamentu duńskiego M. S. Z., ze strony zaś polskiej przez doradcę traktatowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, ob. Antoniego Romana. Struktura importu i eksportu w porównaniu do lat ubiegłych nie uległa zasadniczej zmianie. Z poważniejszych pozycji importowych w roku 1949 należy wymienić import urządzeń inwestycyjnych, statków i koni. Z Danii ponadto importować będziemy tłuszcze, nasiona, ryby, produkty chemiczne, pasy transformatorowe i samochody. Na eksport nasz do Danii składa się w pierwszym rzędzie węgiel, artykuły chemiczne, wyroby żelazne i metalowe, tekstylia, wyroby szklane oraz sól. Pertraktacje toczyły się w atmosferze przyjaźni, i wzajemnego zrozumienia i stanowią poważny wkład do rozwoju stosunków gospodarczych obu krajów. (bnp.)

Plan importu materiałów pędnych. W związku z ciągle wzrasta-

jącym zapotrzebowaniem na materiały pędne przez rozwijający się przemysł krajowy — Dyrekcja Centrali Produktów Naftowych opracowuje plan importu na rok 1949, w którym uwzględniono szczególnie pozycję ropy naftowej i benzyny. Ponadto sprowadzone będą różnego rodzaju oleje, smary itp. Pierwsze transporty spodziewane są w portach Gdańsk, Gdynia i Szczecin w marcu rb. (bnp.)

Transakcje eksportowe sektora prywatnego. Do najważniejszych kontrahentów sektora prywatnego w dziedzinie eksportu należała w listopadzie ub. r. Anglia, z którą nasi eksporterzy zawarli szereg umów na łączną sumę 380.211 dol. Następnie idą: Czechosłowacja — 268.809 dol., Holandia — 157.608 dol., Niemcy — 98.576 dol., Stany Zjednoczone — 30.606 dol., Belgia — 27.354 dol., Kenia — 20.696 dol. Szwajcaria — 13.594 dol., Syjam — 4.352 dol., Afryka Południowa — 3.133 dol., Szwecja — 2.871 dol., Włochy — 1.905 dol., Jugosławia — 1.400 dol. oraz Cypr, Kanada i Malta. Transakcje eksportowe sektora prywatnego w okresie sprawozdawczym wyniosły ogółem 1.012.803 dol. Przedmiotem eksportu były: drób za 329.472 dol., wyroby mięsne — 130 tys. dol., wyroby drzewne — 124.862 dol., jaja — 104.080 dol. gwoździe — 97.911 dol., ryby — 96.009 dol., pulpa owocowa — 34.150 dol., biel cynkowa 27 tys. dol., nasiona, zioła i suszone owoce — 21.489 dol., barwniki tłuszczowe — 17.250 dol., wyroby wiklinowe — 15.822 dol., węgiel drzewny — 10.194 dol., wiklina — 2.871 dol., pióra ozdobne — 1.410 i inne artykuły jak: porcelana, fajans i zabawki za 283 dol. (pg.)

Rzeszowskie eksportuje wyroby koszykarskie. Przemysł wiklinarsko-koszykarski w woj. rzeszowskim jest jednym z najpoważniejszych przemysłów regionalnych, a Rudnik n/Sanem i okolice, gdzie przemysł ten się mieści, to największy ośrodek przemysłu koszykarskiego nie tylko w Polsce, ale nawet w Europie, skupiający w okresie międzywojennym około 15 tys. chałupników-koszykarzy. Przed wojną pracowało tu około 30 prywatnych firm koszykarskich, eksportując gotowe wyroby za granicę, gdzie cieszyły się one dużym powodzeniem. W Rudniku opowiadają o

pewnym b. magnacie polskim, który sprowadził sobie z Indii komplet mebli koszykowych, a po ich bliższym zbadaniu okazało się, że zostały one wyprodukowane w Rudniku. W organizacji tego przemysłu również brała udział spółdzielczość. W r. 1928 została zorganizowana w Rudniku Spółdzielnia Koszykarska „Wierzbą” z oddziałem w Łętowni, w roku 1936 również w Rudniku powstała Spółdzielnia Wyrobów Koszykarskich, a w roku ubiegłym trzecia Spółdzielnia Koszykarska w Bielinach. Spółdzielnie te pracują systemem nakładowym, oddając chałupnikom surowiec (wiklinę) do przetworzenia na wyroby gotowe według ustalonych wzorów. Chałupnicy przerabiają materiał we własnych warsztatach. Rodzaje wyrobów koszykarskich są bardzo różnorodne, począwszy od wszelkiego rodzaju koszy z wikliny i dartek sosnowych (kosze na owoce), a na krzesłach i stolikach skończywszy. (bnp.)

Import koni. W roku 1948 „Dalspółem”, Państwowo - Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego, importowało z Danii i Islandii ponad 10.500 sztuk koni dla Związku „Samopomocy Chłopskiej” oraz dla Państwowych Nieruchomości Ziemskich 5.250 sztuk koni ze Szwecji i 4.000 koni z Norwegii. Dzięki zastosowaniu najnowszych zasad techniki importowej, zdobytej w doświadczeniach z lat ubiegłych, importowane konie nadeszły do kraju prawie bez strat i w doskonałej kondycji roboczej. Udało się to dzięki właściwej i stojącej na wysokim poziomie organizacji oraz dokładnej selekcji koni przy zakupach, jak również dzięki bezpośredniemu załadunkowi koni na statki bez przetrzymywania w portach i skróceniu do minimum czasu trwania podróży morskiej. Konie ze Szwecji transportowane były, zamiast jak dotychczas statkami, w wagonach kolejowych, ładowanych na prom w Trelleborgu do Odra - Port. Tym samym udało się skrócić okres transportu z Malmö do Odra - Port do kilkunastu godzin i konie bez przeładowania szły wprost do miejsca przeznaczenia. Ponieważ transport odbywał się w bardziej higienicznych warunkach, niż przy przewożeniu statkami, ograniczyło to do minimum procent zachorowań wśród koni. Należy dodać, że koszty transportu promem wyniosły prawie 30% mniej niż statkiem. (bnp.)

Różne z kraju

Ekspozé sejmowe min. Minca.

Głównym punktem porządku obrad 50 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego, odbytego w dniu 30 grudnia r. ub. było oświadczenie ministra przemysłu i handlu Hilarego Minca w sprawie ostatecznego zniesienia systemu kartkowego, reformy płac oraz polityki cen w r. 1949. Na wstępie minister wyliczył szereg ujemnych cech systemu kartkowego, określając jaką główną wadę tego systemu konieczności użycia poważnej części funduszu płac na pokrycie różnicy między cenami wolnorynkowymi a cenami sztywnymi oraz kosztów dystrybucji w sposób nie zróżnicowany, ani z punktu widzenia kwalifikacji pracownika, ani z punktu widzenia wydajności jego pracy. Z kolei minister informuje Izbę o zniesieniu z dniem 1 stycznia r.b. — w ślad za zniesionym już wcześniej zaopatrzeniem kartkowym w artykuły żywnościowe — kartek na wszystkie pozostałe artykuły, a więc: materiałów wełnianych i bawełnianych, obuwia, mięsa i tłuszczów, co zostaje umożliwione przez wzrost produkcji i importu. Minister stwierdza, że od strony pokrycia towarowego największe trudności stwarza odcinek tłuszczów, na którym ciągle jeszcze znajdujemy się w deficycie. Skuteczne zwalczenie tych trudności przez rozbudowę przemysłu tłuszczowego i wzmożonego w r. 1949 importu tłuszczów jadalnych zajmie jednak dłuższy czas i dlatego Rząd postanowił z dniem 1 stycznia r.b. wprowadzić w najbardziej zaludnionych okręgach bony tłuszczowe dla świata pracy, które zapewnią ludności pracującej możliwość nabycia słoniny, smalcu, masła i margaryny według norm, ustalonych dla poszczególnych kategorii pracowników i ich rodzin.

Przechodząc do reformy płac, minister zapoznaje Izbę z szczegółami nowego systemu płac, którego główne wytyczne znane są już z jego mowy kongresowej, komunikując, iż główny nacisk położono na ustaleniu normalnej proporcji między płacą podstawową a ruchomą częścią płac, wynikającą z przekroczenia normy i innych szczególnych osiągnięć, co w rezultacie przyniesie złagodzenie poprzednich dysproporcji między poziomami płac w różnych dziedzinach gospodarki i administracji. Niezależnie od podwyżek, wynikających ze zniesienia zaopatrzenia kartkowego, wmontowania do płac sztywnych dodatków oraz ekwiwalentów za podwyżkę cen biletów kolejowych, gazu i elektryczności, nastąpi podniesienie realnych płac przeciętnie o ok. 10 proc. Podwyżka ta nie może być oczywiście powszechna, ani równomierna, gdyż przy istniejących dysproporcjach podwyżka mechaniczna byłaby pogłębieniem wadliwości systemu płac. Przewidziany na r. 1949 wzrost płac realnych wymagać będzie ze strony państwa wielkiego wysiłku, jak również dodatkowych świadczeń od gospodarki narodowej,

które wyrażają się w kwocie 53 milrd. złotych w stosunku rocznym. Minister nie wyklucza, że przy przygotowaniu reformy płac, będącym sprawą niezwykle trudną i skomplikowaną popełniona została pewna ilość błędów. Zostaną one jednak w trakcie realizacji reformy wyjawione i już w pierwszych miesiącach usunięte, poza tym jednak system płac, ustalony przez reformę, w r. 1949 dalszym zmianom podlegać nie będzie.

W końcu min. Minc zajął się szerzej problemem rozwoju cen, podkreślając, że w r. 1949 rząd zamierza nadal prowadzić politykę stabilizacji cen. Niemniej jednak muszą być poczynione pewne zmiany we wzajemnym układzie cen dla usunięcia najbardziej rażących dysproporcji, czyli że niektóre ceny, kształtujące się na zbyt wysokim poziomie, muszą być obniżone, inne zaś — zbyt niskie — podwyższone. W szczególności obniżona zostaje cena chleba i maki o 1—2 zł na kilogramie, cukru o 5 zł na kilogramie, mydła średnio o 22%, olejów roślinnych z 386 na 350 zł, oraz poważne asortymenty wyrobów wełnianych w rozmiarze od 5 do 12 proc. Jeśli zaś chodzi o podwyżkę cen, to pomijając zagadnienie kolejowych biletów dojazdowych, energii elektrycznej i gazu, których podwyżka zostaje zrekompensowana w pełni w płacach, podwyższone zostaną: niektóre taryfy PKP z wyłączeniem dojazdów podmiejskich o 15 proc. oraz opłaty za miejsca sypialne o 50%. Ulgi dla członków związków zawodowych oraz bezpłatne przejazdy na wczasy zostają utrzymane. Następuje pewna podwyżka opłat radiowych oraz wzrost opłaty za kartkę pocztową do 10 zł. Poza tym wzrastają ceny wyrobów tekstylnych poza wełną przeciętnie o 12—30%, a cena soli podwyższona zostaje do 20 zł za 1 kg. W sumie operacja w zakresie cen w r. 1949 sprowadza się do obniżki cen szeregu artykułów masowego spożycia przy jednoczesnych pewnych podwyżkach, zmierzających do usunięcia rażących dysproporcji we wzajemnym układzie cen towarów i usług. Poza przeprowadzonymi podwyżkami zostaje w pełni utrzymany zakaz podwyższania cen na wywory przemysłu państwowego i usług państwa oraz samorządu.

Dodatkowe kredyty do budżetu na 1948 r. W Nrze 58 Dziennika Ustaw na r. 1948 ogłoszono ustawę z dnia 18 listopada 1948 r. o dodatkowych kredytach do budżetu na okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1948 r. Wydatki ustalone w budżecie załączonym do ustawy skarbowej z dnia 30 grudnia 1947 r. na okres od stycznia 1948 r. do 31 grudnia 1948 r. zwiększono w grupie Administracji o kwotę 48.468.599 tys. zł, w grupie Przedsiębiorstw i Zakładów o kwotę 1.668.346 tys. zł, oraz w grupie Budżet Majątkowy o kwotę 153.358 tys. zł. Na cele szkolnictwa prze-

znaczono dodatkowo 2.770.398 tys. zł, na potrzeby opieki społecznej 116.341 tys. zł oraz na służbę zdrowia 399.045 tys. zł. (pg.)

Świat pracy w liczbach. Według statystyki ubezpieczeń społecznych w lipcu 1948 roku ubezpieczonych (na wypadek choroby) było 3.580 tysięcy (a razem z rencistami 4.067 tysięcy). Ubezpieczenia nie obejmują jednak wszystkich pracujących, m. in. publiczno-prawnych funkcjonariuszów Polskich Kolei Państwowych, niektórych samorządów, nie zgłoszonych pracowników z rolnictwa itp. Różnica jednak niewiele przekracza 10 proc., a pełna liczba pracowników najemnych wynosi (wg stanu z lipca) ok. 3.950 tys., czyli około 4 miliony. Z ogólnej liczby pracujących ubezpieczonych, mianowicie 3.540 tys., 2.630 tys. przypada na pracowników fizycznych, a 910 tys. na pracowników umysłowych i in. funkcjonariuszów państwowych. Z ogólnej liczby ubezpieczonych na rolnictwo przypada 295 tys. (w tym pracowników fizycznych 265 tys.). Terytorialnie ta przeszło 3 i pół milionowa masa pracownicza rozkłada się następująco: województwo śląskie — 792 tys. pracowników (w tym 635 tys. robotników), województwa: łódzkie, poznańskie z liczbą po 386 tys., województwo wrocławskie — 354 tys. pracowników (w tym 270 tys. robotników) oraz województwo warszawskie z 347 tys. pracowników (w tym 221 tys. robotników). Z kolei w woj. krakowskim skupia się 272 tys. pracowników (197 tys. robotników), w woj. gdańskim — 180 tys., w woj. szczecińskim — 152 tys., w woj. kieleckim — 115 tys. W innych województwach skupienia pracownicze liczą tylko po kilkadziesiąt tysięcy. Ogółem na Ziemiach Odzyskanych jest 907 tys. pracowników, tj. 1/4 ogólnej liczby (w tym 693 tys. robotników), na ziemiach dawnych — 2.633 tys. (w tym 1.930 tys. robotników). Biorąc pod uwagę pracowników w zakładach zatrudniających co najmniej 5 pracowników i stan w kwietniu 1948 r., stwierdzić możemy, że na 2.625 tys. pracowników (w tym 2.015 tys. robotników) w sektorze państwowym zatrudnionych jest 1.745 tys., czyli 67 proc., w sektorze samorządowym 270 tys., czyli 10 proc., w sektorze spółdzielczym 240 tys., czyli 9 proc., w sektorze prywatnym 265 tys., czyli 10 proc., w różnych innych zakładach 105 tys. Przewaga sektora państwowego jest znacznie silniejsza w grupie pracowników fizycznych (71 proc.) niż w grupie pracowników umysłowych (50 proc.). (pg.)

Plan dystrybucji cukru na rok 1948 przewidywał rozproszanie 492 tys. ton, z czego na rynek krajowy przypada 342 tys. ton i 150 tys. ton na eksport. W wykonaniu planu rozproszano na rynku krajowym 398 tys. t i wywieziono 174 tys.

ton. Dane powyższe obejmują okres do końca roku 1948. (bmp)

Obroty P. C. H. stale wzrastają: w styczniu 1948 r. wynosiły 4.603 miln. zł, w lutym 4.259 miln. zł, w marcu 5.957 miln. zł, w kwietniu 4.987 miln. zł, w maju 5.000 miln. zł, w czerwcu 5.278 miln. zł, w lipcu 6.095 miln. zł, w sierpniu 7.470 miln.

zł, we wrześniu 8.374 miln. zł, w październiku 9.204 miln. zł, w listopadzie 9.642 miln. zł. Obroty grudniowe z uwagi na wzmożony ruch przedświąteczny przekroczyły liczbę 10 miliardów zł. Tak więc w ciągu roku 1948 Państwowa Centrala Handlowa dokonała obrotów na sumę ponad 80 miliardów zł. Poza współ-

pracą z sektorem państwowym i spółdzielczym osiągnięcie tak wysokich obrotów umożliwiło wzrost liczby placówek P. C. H. z 1.085 w styczniu do 1.917 w listopadzie 1948 r. przy stosunkowo nieznacznym wzroście stanu zatrudnienia z 6.161 w styczniu do 8.908 osób w listopadzie 1948 r. (bmp)

Z całego świata

SPRAWY MIĘDZYNARODOWE

Małe zatrudnienie w Europie zachodniej. Według obliczeń Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie, w Europie zachodniej istnieje „nadmiar” rąk do pracy. Według tych danych amerykańska strefa Niemiec posiada nadwyżkę rąk roboczych w wysokości 270.000, angielska 275.000, Włochy 1 do 2 milionów. Ponadto międzynarodowa organizacja uchodźców dysponuje 330.000 nie zatrudnionych osób. Na te nie zatrudnione nadwyżki pracy istnieje już zapotrzebowanie ze strony szeregu państw, które pragną je eksploatować w swoim przemyśle. (pg.)

Światowa produkcja ropy w I półroczu 1948 wykazuje wzrost tak znaczny i gwałtowny, jakiego dotychczas jeszcze nie notowano. W ciągu tego okresu światowa produkcja wyniosła ponad 225 miln. t metrycznych, czyli o ok. 15% więcej niż w I półroczu 1947. W Ameryce dzienne produkcja wzrosła o 12,3% w stosunku do roku 1947, ogólna zaś produkcja w I półroczu 1948 wyniosła 133 miln. ton, czyli ok. 55% produkcji światowej. Na Środkowym Wschodzie produkcja w I półroczu 1948 wyniosła 25 miln. t wobec ok. 17 miln. t rocznej produkcji w poprzednich latach. Przywóz ropy do Stanów Zjedn. wzrósł w porównaniu z r. 1947 o ok. 8%, natomiast wywóz tego artykułu ze Stanów Zjedn. zmniejszył się o ok. 25%. W związku z tym, jak również ze zmniejszoną konsumpcją w Stanach Zjedn. w ciągu sezonu letniego 1948, zapasy paliw płynnych w Stanach Zjedn. wzrosły o ok. 22% w stosunku do r. 1947. W związku z tym ceny ropy na rynku międzynarodowym wykazują tendencję zniżkową. (y.)

BULGARIA

Pomiędzy Bułgarią i Austrią została zawarta umowa handlowa na rok 1949. Przewiduje ona dostawę tytoniu, produktów rolniczych, rudy żelaznej, nasion, warzyw i owoców z Bułgarii w zamian za urządzenia i maszyny elektryczne, metale, maszyny budowlane, chemikalia, preparaty medyczne i papier gazetowy z Austrii.. (pg.)

CZECHOSŁOWACJA

Przemysł czeskosłowacki przygotował się dobrze do pięciolatki. Plan dwuletni, w którego ramach w przeważającej części przemysł został odbudowany, był zarazem przygotowaniem do wykonania planu pięcioletniego. Przedsiębiorstwa nauczyły się gospodarowania podług planu a głównie — co dla pięciolatki jest najważniejsze — osiągnięte zostały wytyczne planu dwuletniego, tj. podniesienie produkcji do 110% stanu przedwojennego. Plany na rok 1949 zostały już opracowane, przedsiębiorstwa znają swe zadania, tak że start do pięciolatki będzie gładki. Również nowa organizacja przemysłu umożliwi łatwiejsze wykonanie planu. W interesie dalszego rozwoju przemysłu konieczne jest, aby przemysł otrzymał nową funkcję programową tak pod względem zadań wewnętrznych, jak i pod względem zadań w handlu zagranicznym. Dlatego przebudowana musi być jego struktura a dalszy jego rozwój skierowany musi być na nowe tory. Tym należy wytłumaczyć fakt, że na przemysł metalowy nałożono zwiększone wymagania. Równocześnie z przemysłem metalowym konieczny jest też rozwój hutnictwa, górnictwa, przemysłu energetycznego. Przemysł metalowy produkować będzie w większej mierze dobra inwestycyjne, nie zaniehbując jednak i odcinka konsumpcji. Pięcioletni plan jako socjalistyczny plan gospodarczy podniesie stopę życiową rolnika głównie tym, że ułatwi mu pracę przez mechanizację. Przy mniejszym wysiłku rolnik będzie w stanie więcej produkować. Przeprowadzenie mechanizacji rolnictwa powierzone zostało przemysłowi, który w ciągu przyszłych pięciu lat wyprodukuje dla czeskosłowackiego rolnictwa 30.000 traktorów, 26.700 ciągników, 35.000 garburów dla obróbki ziemi, 106.250 żniwiarek, 20.000 dożarek i 750.000 elektromotorów. Ponadto przemysł dostarczy rolnictwu o 40% więcej nawozów sztucznych. Również planowana elektryfikacja ułatwi pracę na roli. (ip.)

Czeskie zakłady Skoda budują obecnie w Argentynie w miejscowości St. Nicolas, na zamówienie

argentyńskiego rządu, gorzelnię, która będzie największą na świecie. Zakłady te przystępują również do budowy wielkiej stacji pomp nad Nilem w Egipcie. (pg.)

CHINY

Peperkursje ekonomiczne konfliktu chińskiego. Klęski poniesione ostatnio przez Czang-Kai-Szeka mają wyjątkowe znaczenie również z punktu widzenia ekonomicznego. Po pierwsze zajęta niedawno przez chińską armię ludową Mandżuria jest najbogatszą dzielnicą Chin, powtórę zaś zwycięstwa tej armii otwierają przed nią rozległe równiny rolne, będące śpichlerzem Chin. W związku z tym sytuacja gospodarcza terenów pozostających jeszcze pod władzą Czang-Kai-Szeka staje się krytyczna. Względ ten wpłynął niewątpliwie na odmowę rządu waszyngtońskiego w sprawie udzielenia Kuomintangowi dalszej pomocy militarnej i finansowej. Tym też tłumaczy się również wydatna pomoc ekonomiczna, udzielona przez USA Japonii, która według koncepcji amerykańskiej miała by się stać bazą Dalekiego Wschodu. Zawarty z Japonią układ handlowy uderza wyraźnie w interesy Francji i Wielkiej Brytanii. W każdym razie amerykańskie plany militarystyczno-gospodarcze wobec Chin przestały być aktualne, a imperializmowi USA została postawiona tama. W związku z obecną sytuacją nastąpił gwałtowny spadek nowej waluty Czang Kai Szeka. Został on złotem, spowodowaną ostatnimi wypadkami wojennymi. (pg.)

NIEMCY

Ewolucja cen w Niemczech Zachodnich. Ceny i płace, które w czasie wojny wykazały wzrost przeciętnej o 15 proc., od chwili reformy walutowej wykazują silną tendencję zwyżkową. Jest to wynikiem polityki władz okupacyjnych, liczących na wzrost produkcji, zwiększenie się importu z USA, Belgii, Włoch i Szwajcarii i wreszcie na obniżkę kosztów produkcji i wzrost wydajności. Źródłem tendencji zwyżkowej cen i płac jest również inflacyjna emisja banknotów, która od sierp-

ZŁÓŻ DATEK NA ODBUDOWĘ WARSZAWY!

nia do października 1948 r. wzrosła z 3,8 mld. DM do 5,5 mld. DM. W strefie angielskiej poziom płac osiągnął wysokość z r. 1938, podczas gdy produkcja dóbr konsumcyjnych jest o $\frac{1}{3}$ niższa od przedwojennej. Zwyczajka cen poszczególnych artykułów przedstawia się następująco, obuwie 50 proc., fajanse 90 proc., tekstylia 30 proc., meble 10 proc., wyroby gospodarstwa domowego 20 proc. itd. Wskaźnik cen surowców w stosunku do r. 1938 wynosi 197. (pg.)

RUMUNIA

Eksperymenty nad produkcją rurociągów do ropy z aluminium przeprowadza się w Rumunii. Do wyników tych eksperymentów rumuński przemysł naftowy przywiązuje duże znaczenie. (pg.)

Rumunia przystępuje do rozbudowy swojej sieci telekomunikacyjnej. Potrzebne materiały i wyposażenie zostaną sprowadzone z Węgier na podstawie ostatnio podpisanych kontraktów. (pg.)

STANY ZJEDNOCZONE

Obawy przed kryzysem gospodarczym. Pomimo pozorów „prosperity”, szerokie rzesze społeczeństwa ulegają obawie przed ogólnym kryzysem gospodarczym. Obawa ta powodowana jest stałym wzrostem cen i płac oraz spadkiem siły kupna dolara. Przykładem tego są największe zakłady przemysłowe USA „General Motors”, które wprowadziły system płac w dolarze „zmiennym” tj. zależnym od wskaźnika cen. Pomimo kolosalnych zysków, zrealizowanych w czasie wojny i po wojnie, przedsiębiorstwa amerykańskie zaciągają długi na wszystkie strony, chcąc wykorzystać pogłębiającą się deprecjację dolara dla zrealizowania jak największych zysków. (pg.)

WĘGRY

Państwowa kontrola artykułów eksportowych. Na Węgrzech wpro-

wadzona została państwowa kontrola rolniczych artykułów eksportowych pod względem ich jakości. Kontrola ta, uwzględniająca rezultaty produkcji i wymagania rynków zagranicznych, jest zorganizowana w ten sposób, że nie opóźnia wykończenia dostaw na zamówienia. Zadaniem jej jest przywrócenie produktom rolnictwa węgierskiego na rynkach zagranicznych opinii, jaką się cieszyły przed wojną. Oddziały kontroli znajdują się we wszystkich centrach produkcji rolniczej i na przejściach granicznych, a ponadto współdziałają z nią instytuty itp. Każde przedsiębiorstwo, eksportujące artykuły rolnicze za granicę, zobowiązane jest przed załadowaniem zawiadomić najbliższą stację kontroli, która zaopatruje załadowany wagon w swoją pieczęć tak, że stacja kontroli na granicy nie przeprowadza ponownej kontroli. (pg.)

Węgierski port nad Dunajem Budapest-Ujpesti w czasie wojny uległ poważnym uszkodzeniom. Zniszczone zostały wszystkie magazyny portowe. Obecnie zostały one całkowicie odbudowane i oddane do użytku firmom portowym. (pg.)

Zbiory wina na Węgrzech w roku 1948 oceniane są na 3,5 miln. hektolitrow. W roku 1947 zbiory te wyniosły 2,8 miln. hektolitrow. (pg.)

W. BRYTANIA

Wymiana handlowa z ZSRR. Od chwili zawarcia układu handlowego z W. Brytanią tj. od grudnia 1947, Zw. Radziecki dostarczył 766.000 t zbóż, tj. o 16 tys. ton więcej niż przewidywała umowa. W okresie luty—wrzesień W. Brytania otrzymała ogółem ze Zw. Radzieckiego towarów wartości 2.656 miln. £. Zw. Radziecki zakupił w tym czasie w Anglii towarów za 3.588 miln. £. Poza tym Zw. Radziecki zakupił poważne ilości wełny, kauczuku, kakao i kawy w krajach należących do bloku szterlingowego. (pg.)

Ograniczenia wywozowe na odzież wełnianą zostały zniesione. Sfery rządowe przypuszczają, że w ten sposób zostaną upłynnione olbrzymie zapasy tej odzieży, która nie ma zbytu na rynku wewnętrznym. (pg.)

ZSRR.

Pomiędzy Związkiem Radzieckim a Włochami został zawarty cały szereg układów dotyczących wymiany towarowej, reparacji oraz wypełnienia zobowiązań wypływających z traktatu pokojowego. Układy te stanowią pozytywny wkład w odbudowę europejskiej gospodarki. Stanowią one jaskrawe przeciwieństwo do bilateralnych umów zawartych przez Włochy ze Stanami Zjednoczonymi. Nie naruszają one bowiem w niczym suwerenności Włoch, ani nie mają na celu zahamowania jej rozwoju gospodarczego. W zamian za żywność i surowce przemysłowe Włochy dostarczą Związkowi Radzieckiemu maszyn, statków, artykułów włókienniczych i chemicznych oraz minerałów i owoców. Związek Radziecki dostarczy natomiast co najmniej 300 tysięcy ton pszenicy i 100 tysięcy ton owsa. Dostawy zbóż ze Związku Radzieckiego stanowią ponad 10% normalnego zapotrzebowania Włoch na zboża. Wymiana towarowa pomiędzy Związkiem Radzieckim a Włochami będzie się odbywała na zasadzie równości. Wartość wymiany jest przewidziana na 30 miliardów lirów w każdą stronę. Sprawa reparacji włoskich została załatwiona w ten sposób, że nie powoduje dla Włoch trudności finansowych. Włochy są winne Związkowi Radzieckiemu 100 miln. dolarów tytułem szkód wyrządzonych przez wojska włoskie. Sumy te zostaną pokryte przez oddanie Związkowi Radzieckiemu kapitałów włoskich zainwestowanych na Bałkanach oraz z bieżącej produkcji. W ramach reparacji Włochy dostarczą Związkowi Radzieckiemu 33 statków.

TREŚĆ NUMERU POPRZEDNIEGO:

Hilary Minc — Bilans gospodarczy demokracji ludowej i wytyczne planu sześcioletniego. **Eugeniusz Szyr** — O praktyczne zastosowanie niektórych wytycznych. **W. Wende** — Bilans pracy przemysłu włókienniczego w roku 1948. **Inż. Adam Piotrowski** — Przemysł cukrowniczy w roku 1948. **Dr Teofil Bissaga** — Komunikacja kolejowa towarowa Polski z zagranicą w 1948 r. **Mgr Stanisław Hortyński** — Ekonomia krajów demokracji ludowej w 1948 r. **Z ukosa. E. P. Ehrlich** — Komu ma służyć to wydawnictwo? Kronika przemysłu państwowego, spółdzielcza. Wy-

brzeże — Żegluga. Współzawodnictwo. Różne z kraju. Z całego świata. Przegląd prasy i wydawnictw.

BIURO BUDOWY URZĄDZEŃ KOKSOWNICZYCH

Przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione
ZABRZE, ul. Opolska 8 — Tel. Zabrze nr 31-51

przyjmie inżynierów-konstruktorów
oraz inżynierów - statyków

Poszukiwane specjalności: urządzenia maszynowe, urządzenia transportowe, aparatura chemiczna, konstrukcje stalowe i konstrukcje żelbetowe. Do podań pisemnych należy dołączyć szczegółowy życiorys. 258.

DWUTYGODNIK „ŻYCIE GOSPODARCZE”. — WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Życie Gospodarcze”, spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w Katowicach. — REDAGUJE KOLEGIUM. Redaktor Naczelny: JERZY KWEJT. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Przedruki dozwolone tylko z wyraźnym podaniem źródła.

PRENUMERATA dwutygodnika „Życie Gospodarcze” wynosi (wraz z dodatkami, monografiami gospodarczymi i przesyłką pocztową): półrocznie 1.800,— zł, kwartalnie 900,— zł, miesięcznie 300,— zł.

CENNIK OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia na okładce: $\frac{1}{4}$ str. 100.000,— zł, $\frac{1}{2}$ str. 55.000,— zł, $\frac{1}{8}$ str. 30.000,— zł. Ogłoszenia za tekstem: $\frac{1}{4}$ str. 75.000,— zł, $\frac{1}{2}$ str. 40.000,— zł, $\frac{1}{8}$ str. 25.000,— zł, $\frac{1}{16}$ str. 15.000,— zł, $\frac{1}{32}$ str. 8.000,— zł. Drobnym ogłoszeniom nie przyjmuje się. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

REDAKCJA NACZELNA: Warszawa, ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 15, tel. 850-07 i 858-18. **REDAKCJA I ADMINISTRACJA** w Katowicach: ul. 3 Maja 23, tel. 317-71, konta: Bank Gospod. Spółdzielczego, Katowice 179 i PKO, Katowice 4391. Państw. Katowickie Zakł. Graf. Oddz. 1 — Katowice, ul. Francuska 33, tel. 327-54. 1082 12-48 R 16786

NOWE WYDAWNICTWA „POLSKA GOSPODARKA PLANOWA“

Na życzenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych i w porozumieniu z Biurem Światowego Kongresu Intelktualistów w obronie pokoju — została opracowana broszura, w której przedstawiony został całokształt pracy, mający na celu odbudowę polskiego gospodarstwa narodowego, w czterech językach: polskim, rosyjskim, francuskim i angielskim, na 168 stronach papieru kredowego. Grupa pracowników Centralnego Urzędu Planowania i Ministerstwa Przemysłu i Handlu omówiła w skrótach i w bardzo przystępny sposób pojęcia gospodarki planowej, jej tło, trzyletni plan na rok 1948 w przemyśle, rolnictwie, inwestycjach, zatrudnieniu i wydajności pracy, komunikacji, obrocie międzynarodowym, zagadnieniach społecznych z szansami wykonania planu trzyletniego, — wszystko to poparte tablicami, wykresami, typowymi schematami organizacyjnymi oraz funkcyjnymi na 62 stronicach — daje wyobrażenie każdemu czytelnikowi o ogromie prac, wykonanych w całości i w ustalonych terminach w Polsce Ludowej.

Jest rzeczą niewątpliwą, że demokracja ludowa w Polsce wyzwoliła możliwości rozwoju gospodarczego, o jakich w ramach ustroju kapitalistycznego nie można nawet było marzyć.

Broszura wydana niezwykle starannie przez Spółdzielnię Wydawniczą „Życie Gospodarcze“, Katowice, ul. 3 Maja 23, na wykwintnym papierze i w pięknej oprawie, kosztuje zł 1.200,—, powinna znaleźć się w każdej bibliotece, jako piękny dokument, stwierdzający nasz dorobek gospodarczy i kształtujące się przed nami drogi dalszego stałego rozwoju Polski Ludowej.

Zamówienia należy kierować na adres: Spółdzielnia Wydawnicza „Życie Gospodarcze“ w Katowicach, ul. 3 Maja 23, konto P. K. O. III-4391 lub: Oddział w Warszawie, ul. Foksal 15.

664

JESZCZE DO NABYCIA!

JESZCZE DO NABYCIA!

Na zlecenie Wydziału Informacji i Propagandy Ministerstwo Przemysłu i Handlu Spółdzielnia Wydawnicza „Życie Gospodarcze“ wydała:

KALENDARZ BIURKOWY MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU NA ROK 1949

Cena 1 egz. łącznie z podstawą drewnianą wynosi zł 600,—.

Zamówienia przyjmuje Administracja „Życia Gospodarczego“, Katowice, 3 Maja 23, wpłacając należność na konto P. K. O. — III/4391. Katowice, z wyraźnym zaznaczeniem tytułu wpłaty.

W detalicznej sprzedaży Kalendarz otrzymać można:

1. „Życie Gospodarcze“, Oddział Warszawa, Foksal 15
2. Spółdzielnia Wydawnicza „Ingos“, Łódź, 6-go Sierpnia 7
3. Księgarnia „Prasa“, Łódź, Piotrkowska 102 a.
4. Administracja „Życia Gospodarczego“, Katowice, 3 Maja 23
5. Biuro Eksp. Kalendarza Biurkowego M. P. i H. Kraków, Mikołajska 4.

663

DWUTYGODNIK »ŻYCIE GOSPODARCZE«

CZOŁOWY ORGAN GOSPODARCZY POLSKI

PRZYNOSI obfity materiał informacyjny o sprawach gospodarczych Polski i zagranicy

ZAZNAJAMIA z problemami teoretycznymi z różnych dziedzin ekonomii

O M A W I A aktualne zagadnienia z wszystkich działów gospodarki narodowej

OSWIETLA kierunki rozwojowe życia gospodarczego Polski i zagranicy

ANALIZUJE wykonanie planów gospodarczych

KRYTYKUJE wszelkie przejawy działalności sprzecznej z interesami ogółu

S Ł U Z Y dla wzbogacenia zasobu wiedzy ekonomicznej i właściwego kierowania działalnością praktyczną

NIEZBĘDNY jest każdemu ekonomiście, działaczowi gospodarczemu i społecznemu, każdemu pracownikowi na kierowniczym stanowisku w jakiejkolwiek gałęzi gospodarstwa narodowego, wszystkim tym, którzy biorą udział w życiu gospodarczym lub nim się interesują.

